



Sędzia Andrzej Wieja:
Zmienia się
tylko sztyl,
obie
jednostki
będą
formalnie
wydziałami
zamiejscowymi
sądów
rejonowych.

str. 7

nowiny

jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 3 (2795) Rok 54, 15 stycznia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)

Drogie życie, drogie umieranie

str. 3



G. KOCZUBAJ

Fałszywy sierota naciągacz

str. 5

Inez nie pójdzie na kiełbasę

str. 15



K. MATLA



L. KOSIŃKOWSKI

Puchar Świata po czesku

str. 19

Finiszowe głosowanie na sportowców

str. 17

Przedszkola do sprzedaży

str. 23

Wielki sukces „Żeroma”

str. 3

Raport: zamieszanie wokół śmieci

str. 20-21

HEMOROIDY
BEZBOLESNE LECZENIE!!!
508 934 144
Szczegóły w ogłoszeniach LEKARSKIE str. 34

www.komis lombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND

nj24.pl

Blog naczelnego



Czasami mamy wrażenie, że ktoś nas po prostu robi w konia, i takie właśnie refleksje nasunęły mi się po lekturze tekstu „Nasze drogie śmieci”. Nowelizacja ustawy śmieciowej od dłuższego czasu wywołuje wiele emocji, głównie dlatego, że jest nieprecyzyjna i wprowadza stan chaosu do gospodarki odpadkami. Wielu fachowców bez ogródek mówi o tym, że na kształt ustawy zbyt duży wpływ mieli lobbysci, działający na rzecz dużych, zachodnich koncernów. Polska ponoć została już między nich podzielona na strefy wpływów, tak aby potentaci nie rywalizowali ze sobą podczas przetargów organizowanych przez gminy. Jeżeli jest to prawda, to sprawą winny się zainteresować odpowiednie służby, na co się chyba nie zanosi.

Neooficjalnie mówi się również, że obecne podwyżki cen śmieci, to jedynie preludium do tego, co nas czeka w najbliższym czasie, kiedy z rynku znikną małe, często komunalne zakłady i ceny za tę usługę będzie można niebotycznie zawyżać. Jak by tej sprawy nie oceniać, to dziwi brak zainteresowania tymi problemami zarówno po stronie rządowych polityków, co można by jeszcze jakoś zrozumieć, ale również ze strony tych, co są w opozycji zarówno po lewej, jak i po prawej stronie. Podobnie wiodące telewizyjne stacje telewizyjne omijają temat szerokim łukiem. Tym bardziej namawiam Państwa do lektury naszego tekstu i do bacznej przyglądania się temu problemowi, do którego i my będziemy nie raz powracać.

Jadąc ostatnio na spotkanie rodziny i przyjaciół, miałem możliwość korzystania z odcinków mitycznej trasy S3. To, co u nas kojarzy się z wiecznymi zapowiedziami i przesunięciami terminów realizacji, na swoim środkowo-północnym odcinku jawi się jako nowoczesna droga szybkiego ruchu, znacznie podwyższająca komfort jazdy aż do samego Szczecina. Jest tylko jedno ale... Dziesiątki fotoradarów poustawianych na tej trasie. Z ręką na sercu mogę potwierdzić, że więcej niż połowa lokalizacji tych urządzeń wydała mi się absolutnie pozbawiona sensu, jeżeli nie liczyć zamiaru drenażu portfela kierowców. Po co więc wydawać ciężkie miliony na drogi, skoro i tak można się na nich poruszać głównie z prędkością 50 kilometrów na godzinę? A temat jest ostatnio szczególnie aktualny, kiedy ujawniono szacunki ministerstwa finansów wysokości wpływów do budżetu z tytułu wystawionych mandatów. Podobno lokalizacja radarów ma zostać poddana gruntowej analizie... ale czy tylko mnie się wydaje, że ktoś nas chce tu zrobić w konia, wmawiając nam, że głównie chodzi w tym wszystkim o poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach?

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Prezydent podsumował rok

- Żeby ten 2013 nie był gorszy od poprzedniego i żeby nie sprawdziły się przepowiednie pesymistów, sceptyków - mówił prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila na spotkaniu norowocznym, które odbyło się w poniedziałek w Teatrze Norwida w Jeleniej Górze.

Prezydent podsumował miniony rok, mówił o udanych inwestycjach, jak remont Parku Zdrojowego, oddanie obwodnicy południowej, remont ulicy Karola Miarki, rozwój dzielnicy przemysłowej. - Do odnowienia termomodernizacyjnego zostały nam dwie szkoły w mieście, prawie wszystkie podstawówki mają nowoczesne place zabaw - wymieniał.

Prezydent wręczył wyróżnienia trzem zakładom pracy, działającym w Jeleniej Górze. To Draexlmaier, Tauron Ekenergia i Zakłady Drzewne w Dobiegniewie.

Podczas spotkania uhonorowano też jeleniogórzanina Patryka Woźniczaka, który otrzymał medal prezydenta RP za ofiarność i odwagę. Wręczyli mu je, obok prezydenta Zawily, marszałek



Joanna Stawska reprezentująca Draexlmaier odbiera wyróżnienie z rąk prezydenta Marcina Zawily.

R. ZAPORA

Grzegorz Schetyna i wicewojewoda dolnośląska Ewa Mańkowska. P. Woźniczak w ubiegłym roku

popisał się bohaterskim wyczynem, uratował ludzi z płonącego mieszkania.

Więcej o tym na nj24.pl

(ROB)

Złapany w Holandii

Holenderska policja zatrzymała na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania złodzieja-recydywistę, mieszkańca Lwówka Śląskiego. 22-latek w końcu października uciekł z więzienia w Głogowie. Został już przekazany do Polski i w więzieniu o zaostrzonym rygorze czeka na proces. Nieco ponad 2 miesiące

na wolności mogą go kosztować kolejne 2 lata odsiadki.

Uciekinier wykazał się dużą sprawnością. Mimo dość lichej postury (165 cm wzrostu, ok. 60 kg wagi) pokonał w głogowskim więzieniu ogrodzenie z siatki oraz 3,5-metrowy mur zwieńczony żyletkowym drutem kolczastym tzw. koncertiną i

przepadł. Był pierwszym uciekinierem z głogowskiego ZK od 1997 r. Poszukiwania, początkowo skupiające się na Dolnym Śląsku (zwłaszcza w Głogowie i Lwówku), objęły cały kraj, zaalarmowano też służby w innych krajach UE.

22-latek z Lwówka miał jeszcze dużo czasu do spędzenia

w więzieniu. Za kradzieże i włamania w warunkach recydywy sąd skazał go na cztery lata pozbawienia wolności, w więzieniu przebywał dopiero 6 miesięcy

Zatrzymanie uciekiniera nie zamyka sprawy. Policjanci są przekonani, że ktoś mu pomagał. (mal)

Dwa świet(l)ne festiwale

W dniach 25-27 stycznia Kottlina Jeleniogórska będzie lśniła blaskiem dwóch festiwali. W Cieplicach odbędzie się V Festiwal Światła, a w tych samych dniach w centrum Jeleniej Góry zostanie zainaugurowany Transgraniczny Festiwal Przestrzeni Publicznej.

Będzie on obejmował Rynek, ul. M. Konopnickiej, Bankową i Długą. - Ciąg tych ulic stanowi krąg spacerowy, który na czas festiwalu będzie wyjątkowo iluminowany. Naszą ideą jest podkreślenie światłem ciekawej architektury tej części

miasta, wydobycie z ciemności ciekawych detali architektonicznych - zapowiadają organizatorzy.

Cieplicki Festiwal Światła jest już bardzo dobrze znany. Będą iluminacje budynków, pokazy prac artysty zajmującego się

światłem, Jana Kantego Pawluśkiewicza. Organizatorzy zapowiadają szereg widowisk. Szczegółowy program tych imprez podamy wkrótce na www.nj24.pl

(ROB)

21 lat temu w NJ

A jednak władze wojewódzkie zatroszczyły się o bezrobotnych. W piątek, 10 stycznia, telewizyjne „Fakty” podały, że w ramach walki z bezrobociem delegacja urzędu pracy i NSZZ „Solidarność” z województwa jeleniogórskiego udała się do Danii. Usłyszawszy tę wiadomość przypomniałem sobie taki gorzki żart z lat osiemdziesiątych: Szynka jest to luk-



susowa wędlina spożywana przez klasę robotniczą ustami jej przywódców.

Niezwykle interesujący jest zarzut zniszczenia - na skutek zamknięcia w magazynie - teatralnych butów (miały po 20 lat). Buty zamokły, gdyż przeciekał dach, a dach przeciekał, ponieważ

nie był remontowany od lat 10. Poza tym stwierdzono również zaginięcie się w strojach aktorskich insektów (trzeba uczciwie przyznać, że dyrektor Zoń obronił się przed tym zarzutem po mistrzowsku, odpowiadając, iż był to rok - jak donosiła prasa - w którym insekty w Jeleniogórskiem i Legnickiem nadzwyczaj obrodziły).

Ktokolwiek posiada jeszcze starego radzieckiego „Rubina”, niech się czym prędzej pozbędzie. Znowu jeden z

nich się zapalił w kawiarni „Zacisze” w Lubawce przy ulicy Dworcowej. Wskutek tego wypalił się bufet - straty 30 mln złotych.

Ogłoszenia:

Nowo powstający klub dla panów „PIP-SHOW” zatrudni w charakterze fordanserek atrakcyjne panie do wykonywania śmiałych tańców erotycznych. Gwarantowane wysokie zarobki. Wymagana bezpruderyjność i poczucie rytmu.



Drogie życie, drogie umieranie

Andrzej Dobrzański na początku stycznia pochował mamę. Gdy załatwiał formalności w zakładzie pogrzebowym, zdziwił się, gdy dowiedział się, że z miejsca musi wydać półtora tysiąca złotych, choć miejsca na cmentarzu miał opłacone.

- Wyjaśniono mi, że to opłata komunalna, którą przy każdym pochówku pobiera Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jako administrator cmentarza. Chciałem wiedzieć jednak, za co dokładnie płacę - mówi A. Dobrzański.

Jeleniogórzanin pokazuje fakturę, jaką MPGK wystawia na taką kwotę zakładowi pogrzebowemu, który organizował pochówek: „usługa - przygotowanie kaplicy do ceremonii pogrzebowej i miejsca do pochówku, udostępnienie kaplicy dla potrzeb przeprowadzenia ceremonii pogrzebowej” oraz opłata administracyjna.

- Rozumiem, że MPGK ponosi jakieś koszty z tytułu udostępnienia kaplicy do pogrzebu. Czynności administracyjne też są wycenione. Ale półtora tysiąca to przesada. Tym bardziej, że MPGK nie przygotowywało miejsca do pochówku. Mamy grobowiec na cmentarzu i wszystko, co związane było z pogrzebem, wykonywała firma pogrzebowa - opowiada A. Dobrzański.

Klienci się skarżą

Klientów, którzy - podobnie, jak pan Andrzej - zaskoczeni są wysokością opłaty komunalnej na cmentarzu, jest więcej. Przyznają to właściciele zakładów pogrzebowych, do których klienci mają pretensje o wysokość opłat.

- Klienci żądają od nas szczegółowej kalkulacji wszystkich kosztów związanych z pochówkiem. Ale gdy pokazujemy im fakturę z MPGK na wspomniane 1501,20 zł za udostępnienie kaplicy i przygotowanie miejsca do pochówku oraz opłatę administracyjną, często mają pretensje - mówi Marian Nalberczyński, właściciel zakładu pogrzebowego Sims z Jeleniej Góry.

I dodaje, że wielokrotnie jego firma prosiła MPGK o szczegółowe rozpisanie składników usługi, której kosztami

obciąża się klientów. I dodaje, że w okolicznych miejscowościach, gdzie przecież tak samo ludzie umierają i są chowani, opłaty na cmentarzach

pochówku, w całości idzie na utrzymanie cmentarza, czy może częściowo na finansowanie działalności zakładu pogrzebowego MPGK? - zastanawia się

wszczęcia postępowania antymonopolowego, uznając, że nie ma podstaw do przyjęcia, że MPGK przeciwdziała rozwojowi konkurencji.

- Zasady działalności zakładów pogrzebowych na cmentarzach komunalnych są od dawna ustalone i dziwię się, że znowu komuś coś nie pasuje. Ale do takich sytuacji dochodzi, gdy jedna czy druga firma ma jakieś kłopoty - dodaje M. Kasztelan.

Według niego, przedsiębiorcy pogrzebowi chcieliby ze swej działalności czerpać same profity. Tymczasem, jak wskazuje orzecznictwo antymonopolowe z ubiegłych lat, zarządca cmentarza może domagać się opłat od konkurentów na rynku usług pogrzebowych, które są w swej istocie formą wynagrodzenia z tytułu współkorzystania z przedmiotu dzierżawy i nie prowadzi to do wypaczenia reguł konkurencji. „Wręcz przeciwnie. Wypaczeniem konkurencji byłoby natomiast dopuszczenie do sytuacji, aby na konkurencyjnym rynku, jakim jest niewątpliwie rynek usług pogrzebowych, kosztami utrzymania cmentarza obciążony byłby tylko jeden konkurent”. W przypadku Jeleniej Góry - MPGK.

- Za zarządzanie cmentarzami komunalnymi w Jeleniej Górze miasto nie płaci nam wynagrodzenia. Wypracowujemy je sami, właśnie z opłat pobieranych przy pochówkach. Od 2010 roku cen nie zmienialiśmy, choć rosły koszty mediów i innych usług. Wewnętrzne zmiany organizacyjne dotyczące gospodarki odpadami z cmentarzy pozwoliły nam zaoszczędzić w ubiegłym roku sto tysięcy złotych - wylicza M. Kasztelan.

Dwa lata temu MPGK, jako zarządca cmentarza, z opłaty komunalnej pobieranej przy pochówkach, po odliczeniu kosztów na utrzymanie cmentarzy, miał 25 procent zysku. W ubiegłym roku obniżył zyskowność do 10 procent.

Grzegorz Koczubaj



G. KOZUBAJ

Wydaje mi się, że opłaty na cmentarzu są zbyt wysokie - uważa A. Dobrzański.

komunalnych są dużo niższe. W Karpaczu, na przykład, to 880 złotych.

- Wszystkie firmy pogrzebowe w mieście doskonale wiedzą, co składa się na tę opłatę. Kwoty te przeznaczone są na utrzymanie cmentarza - mówi Michał Kasztelan, prezes MPGK.

Zakład pogrzebowy Sims twierdzi jednak, że MPGK świadcząc również usługi pogrzebowe, stawia się w pozycji uprzywilejowanej na rynku w stosunku do innych firm tej branży.

- Ciekawi nas, czy te półtora tysiąca złotych, które pobierają przy każdym

Marcin Wolski, kierownik w zakładzie pogrzebowym Sims.

Kasują za wszystko

Przedsiębiorcy pogrzebowi twierdzą, że koszty pochówków podrażają także, poza wspomnianą opłatą, inne płatności pobierane przez zarządcę cmentarza. Chodzi m.in. o koszty wjazdu na cmentarz.

Zakład Sims poskarżył się w ubiegłym roku na działalność MPGK Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ten jednak odmówił

UOKiK stwierdził, na przykład, że rolą zarządcy cmentarza jest czuwanie nad przestrzeganiem porządku i bezpieczeństwa na nekropolii, więc prowadzenie ram czasowych organizacji pochówków czy też ograniczenie liczby wjazdów pojazdami na cmentarz jest uzasadnione.

Urząd uznał, że MPGK nie stosuje cen dumpingowych, bo także od klientów swojego zakładu pogrzebowego pobiera cmentarną opłatę komunalną w wysokości półtora tysiąca złotych.

„Żerom” w najlepszej setce liceów!

Znakomicie wypadło jeleniogórskie I LO w Rankingu Liceów „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” 2013. Szkoła uplasowała się na 87 miejscu w Polsce. Jeszcze nigdy nie była tak wysoko. Jak wypadli inni z naszego regionu?

- To ogromny sukces. Jesteśmy strasznie dumni, to obrazuje skuteczność pracy dydaktycznej, a jednocześnie pokazuje możliwości i zdolności uczniów - cieszy się Eulalia Kłodawska-Szwajcer, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze.

W ubiegłym roku „Żerom” był na 156 miejscu w Polsce, a dwa lata temu - 170. Jest to więc olbrzymi skok. Szkoła tylko raz znalazła się w pierwszej setce, kilka lat temu zajęła 98 miejsce.

Co zdecydowało o tak dobrym wyniku? Szkoła od lat cieszy się stuprocentową zdawalnością matur. - Mieliliśmy w ubiegłym roku aż 13 laureatów olimpiad przedmiotowych - mówi dyrektor Kłodawska-Szwajcer. - Niektórzy z nich są już absolwentami szkoły, trafili do czołowych uczelni

krajowych, a niektórzy studiuje za granicą.

Jakie kryteria były głównie brane pod uwagę przez twórców rankingu? 30 proc. noty danej szkoły stanowiły sukcesy w olimpiadach, 25 proc. to wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych. Najważniejsze były wyniki matury z przedmiotów dodatkowych, stanowiły 40 proc. łącznego wyniku szkoły. Ostatnie 5 proc. to tzw. opinia akademicka o danym liceum, czyli „poziom przygotowania absolwentów, jak i wyposażenie ich przez szkołę w umiejętności samodzielnego uczenia się, planowania swojej kariery i pokonywania stresu”.

„Żerom” zajął 87. miejsce w klasyfikacji łącznej - tej najważniejszej, szkoła uzyskała 52,52 pkt. Dobrze wyglądają też wyniki „Żeroma” w podrankingach: ZSO nr 1 zajęło 84 miejsce w podrankingu maturalnym oraz 50 - w olimpijskim.

W tegorocznym rankingu sklasyfikowano ponad pół tysiąca liceów ogólnokształcących w Polsce. Zwyciężyło XIV LO im. Polonii Belgijskiej we



R. ZAPORA

- Jesteśmy szczęśliwi, że znaleźliśmy się tak wysoko - mówi dyrektor „Żeroma” Eulalia Kłodawska-Szwajcer.

Wrocławiu (100 pkt), które zdetronizowało Liceum Akademickie w Toruniu. Ta szkoła wygrywała zestawienia w 2012 i 2011 roku.

Przed „Żeromem” z dolnośląskich szkół jest siedem liceów z Wrocławia i jedno z Wałbrzycha - II LO im. Hugo Kołłątaja (75 miejsce).

II LO w Jeleniej Górze uplasowało się na 280. miejscu. To także bardzo dobry wynik, zważywszy że rok temu „Norwid” zajmował 385 miejsce, a dwa lata temu był jeszcze niżej. Jest to druga szkoła z regionu jeleniogórskiego. Nieco słabiej wypadło I LO im. Władysława Broniewskiego w Bolesławcu, zajęło

323. miejsce. 12 miesięcy temu szkoła była na 316. pozycji (dwa lata temu na 231. miejscu). Na 335 miejscu sklasyfikowano LO im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu (rok temu poza pięćsetką). LO im. Adama Mickiewicza w Lubaniu jest na 413. miejscu.

„Rzeczpospolita” i „Perspektywy” ogłosiły także ranking 250 najlepszych techników w Polsce. Najwyżej z jeleniogórskich szkół jest Zespół Szkół Elektronicznych - na 128. miejscu (rok temu poza 250, dwa lata temu - 47. miejsce w Polsce). Na 166. miejscu jest Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze. W rankingu wysoko są dwa technika ze Zgorzelca. Technikum w ZSZIL im. Górników i Energetyków Turowa jest na 157. miejscu, a Technikum Ekonomiczne im. Emilii Plater w Zgorzelcu - na 247. miejscu. Wysoko w tym zestawieniu sklasyfikowano Technikum Ekonomiczne w PCKZ w Jaworze. Jest to 71. technikum w Polsce i drugie na Dolnym Śląsku, po Technikum nr 10 we Wrocławiu (30. w Polsce).

Robert Zapora

W naszej redakcji dyżurowała notariusz Magdalena Głowińska-Zawadzka

Zapis windykacyjny w testamencie

W naszej redakcji dyżurowała Magdalena Głowińska-Zawadzka - notariusz z Jeleniej Góry. Odpowiadała na pytania, wyjaśniała zmiany w prawie spadkowym.

Chodzi o obowiązujące od kilku miesięcy zapisy windykacyjne w testamentach. Mówiąc bardziej zrozumiale, chodzi o to, że obecnie łatwiej, niż kiedyś, zapisać w testamencie konkretną rzecz wskazanej osobie.

Szczegółowo mówi o nich artykuł 981 kodeksu cywilnego. Czytamy w nim, że spadkodawca może postanowić (lecz jedynie w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego), że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku. Przedmiotem zapisu windykacyjnego może być rzecz oznaczona co do tożsamości, zbywalne prawo majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne oraz ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności.

- Zapis windykacyjny wywołuje skutek z chwilą otwarcia spadku (chwila śmierci spadkodawcy) - wyjaśnia Magdalena Głowińska-Zawadzka. - Na przykład ktoś zapisuje komuś jakiś przedmiot. Gdy zapisujący umiera,

dana rzecz staje się własnością wskazanej osoby, przy czym nie dzieje się to automatycznie. Należy przeprowadzić postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia praw do spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, co można uczynić zarówno przed sądem, jak i przed notariuszem. Jednakże postępowanie przed notariuszem, związane z wydaniem tak zwanego aktu poświadczenia dziedziczenia (który jest równoznaczny z postanowieniem sądu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku i zapisu windykacyjnego po jego zarejestrowaniu w rejestrze Aktów Poświadczenia Dziedziczenia) wymaga zgodności i obecności wszystkich spadkobierców ustawowych oraz testamentowych, w tym również zapisobierców.

Nasz gość przypomniał podstawowe rodzaje testamentów. Notarialny spisany jest u notariusza. Testament własnoręczny można napisać samodzielnie, trzeba pamiętać, by sporządzić go pismem ręcznym, a nie na komputerze czy maszynie do pisania. Należy podać datę i podpisać się.

Istnieje też testament ustny - spisany w ten sposób, że spadkodaw-

ca, w obecności dwóch świadków, oświadczy swą ostatnią wolę ustnie wobec wójta, burmistrza, prezydenta, starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Kodeks cywilny przewiduje również możliwość sporządzenia innych testamentów, zwanych szczególnymi, jednak omawianie ich wykracza poza temat dyżuru.

- Ludzie coraz częściej sporządzają testamenty, choćby wtedy, gdy wyjeżdżają za granicę i obawiają się, że zginą. Zdarza się też, że ktoś prowadzi firmę i chce za swego życia zagwarantować sprawiedliwy podział udziałów pomiędzy członków swojej rodziny - mówi Magdalena Głowińska-Zawadzka.

Doradziła też, co ma zrobić żona utracjusza, zadłużonego i przegrywającego wszystkie pieniądze w grach hazardowych, która chce zabezpieczyć majątek rodzinny przed utratą. Małżonkowie mogą przeprowadzić sądowe postępowanie w przedmiocie zniesienia wspólności ustawowej - wtedy ona odpowiada za swoje sprawy majątkowe, a on za swoje. Albo pójść do notariusza, by sporządzić



Gang złodziei studzienek

- Boimy się śmierci w dziurach w drodze, których pełno z powodu plagi kradzieży pokrywek studzienek kanalizacyjnych - mówią mieszkańcy gminy Podgórzyn w powiecie jeleniogórskim. Zaalarmowali policję i przeprowadzili własne dochodzenie.

- Dwa dni temu w naszej wsi skradziono dwie pokrywy żeliwne od studzienek na asfaltowej drodze gminnej. Kolejnych osiemnaście studzienek zrabowano na łączu kanalizacyjnym - informuje sołtys Marczyk, Zdzisław Ratajski. - To plaga w całym powiecie jeleniogórskim. Kolejne pokrywy znikają niemal każdej nocy.

Wartość każdej to mniej więcej 350 złotych. Według ustaleń mieszkańców, którzy zagadnęli o los pokrywek pracowników skupów złomu, metal pozyskany z płyt autobusie sprzedają w przygranicznych miejscowościach Czech.

To jednak tylko drobniak w porównaniu z zagrożeniem, jakie powodują głębokie dziury w jezdni.

- Nie trzeba być wielkim specjalistą od wypadków, by uświadomić sobie, że upadek do wąskiego, betonowego włazu w ciemnościach to niemal pewna śmierć - alarmuje sołtys Marczyk.

Mieszkańcy gminy Podgórzyn powiadomili o kradzieżach policję, ale jak na razie złodzieje pozostają bezkarni. Oficer prasowa jeleniogórskiej komendy Edyta Bagrowska zapewnia, że śledczy starają się ustalić, kto tworzy gang rabusiów pokrywek. Ostrzega, że za kradzież grozi do 5 lat więzienia, ale jeśli ktoś wpadnie do studzienki i poniesie śmierć, kara może być dotkliwsza. Naprawdę nie warto narażać czyjegoś życia, a siebie na długoletnie więzienie, z powodu kilkuset złotych. (kos)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lubański	- 606 665 454
	- 601 582 622	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
	- 601 582 622	powiaty: jaworski i zlotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622		
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Wpadli producenci narkotyków

5 osób w areszcie i rozbrojona linia produkcyjna niebezpiecznego narkotyku, metamfetaminy - to efekt współpracy polskich i niemieckich policjantów. Funkcjonariusze polsko - niemieckiej grupy

NYSA i Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu mogą zaliczyć początek nowego roku do udanych.

7 stycznia, we wczesnych godzinach rannych, połączone siły polskiej

i niemieckiej grupy wydzielonej do zwalczania przestępczości narkotykowej wkroczyły na teren wytypowanej wcześniej posesji. Chodzi o miejscowość leżącą na obszarze gminy Zgorzelec, a obserwacją objęte były osoby podejrzewane o produkcję i handel narkotykami. W trakcie przeszukania policjanci zatrzymali 5 osób i zabezpieczyli pełną linię produkcyjną, przygotowaną do wytwarzania niebezpiecznej metamfetaminy. Znalaziono też znaczne ilości prekursorów służących do produkcji narkotyków, sprzęt laboratoryjny oraz gotową metamfetaminę. Nie koniec na tym, bo wśród zabezpieczonych fantów odnaleziono także elementy skradzionego w listopadzie zeszłego roku busa. Auto zniknęło z terenu Niemiec.

- Znajdujące się w mieszkaniu osoby trafiły do policyjnego aresztu. Policjanci zatrzymali 5 mężczyzn, mieszkańców powiatu lubańskiego i zgorzeleckiego w wieku od 22 do 35 lat - poinformował oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, Antoni Owsiak.

(mat)



Zadzwoń do nas
O umorzeniu należności z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące działalność gospodarczą (pozarolniczą) rozmawiać można z Agnieszką Gałkowską z inspektoratu ZUS w Jeleniej Górze.
75/64-24-485

REKLAMA I PROMOCJA

Doktorowi Marcinowi Karasińskiemu, ordynatorowi Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala w Lwówku Śląskim, człowiekowi wielkiego serca, wyrazy podziękowania za wspaniałą opiekę nad naszą żoną i matką składają:

Jerzy i Mateusz Moroz

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 3 sierpnia 2009 roku wydał decyzję uznającą, że „Apartament Szrenica” sp. z o.o. z siedzibą w Nowej Soli stosowała praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów polegającą na zamieszczeniu we wzorcu umowy deweloperskiej 15 niedozwolonych postanowień umownych, które naruszały ekonomiczne interesy konsumentów. Przedsiębiorca został zobowiązany do zaniechania tej praktyki między innymi poprzez aneksowanie umów będących w obrocie prawnym.

Udaje pokrzywdzonego, ludzie dają mu pieniądze, zbierają dla niego dary

Fałszywy sierota naciągacz

Młody autostopowicz tak bardzo wzruszył swoim losem Aleksandrę Wolską, że postanowiła mu pomóc. Dała 130 złotych, zaczęła organizować zbiórkę rzeczy dla jego rodziny. Gdy jednak sprawdziła mężczyznę w internecie, okazało się, że to notoryczny oszust.

Aleksandra Wolska wyjeżdżała z Jeleniej Góry w stronę Wrocławia przez Maciejową. Tuż obok ostatniego przystanku autobusowego zatrzymywał samochody skromnie ubrany mężczyzna w wieku około 20 lat. Wzięła go do auta i wysłuchała opowieści.

- Mówił, że jego matka zmarła na raka mózgu, a ojciec tak to przeżył, że powiesił się. Marcin Wolak, bo tak przedstawił się pasażer, został sam z czwórką rodzeństwa - wspomina pani Wolska.

Dalsza część opowieści pełna była szczegółów dramatycznego życia, pełnego nędzy i problemów zdrowotnych sierot. Historia była tak wyjątkowa, że sprawą zajmowała się nawet - dowodził autostopowicz - sama Elżbieta Jaworowicz (znana dziennikarka popularnego programu w telewizji publicznej).

Niestety, Marcin Wolak i jego bracia i siostry pozostawali w tragicznej sytuacji. To dlatego nie miał nawet na bilet na autobus do Strzegomia, więc musiał łapać stopa. W Strzegomiu czekał na niego kolega, który zebrał dary dla jego poszkodowanej przez los rodziny.

- Wszystko brzmiało bardzo wiarygodnie - mówi Aleksandra Wolska. - Od razu wyciągnęłam z portfela 130 złotych... Zamierzałam pomóc też w inny sposób...

Gdy wróciła do Kottliny Jeleniogórskiej, zadzwoniła do zamożnych i wpływowych znajomych, starając się zainteresować ich losem niedawnego pasażera. Planowała zebrać rzeczy, które mogłyby się przydać jemu i jego bliskim. Aby dowiedzieć się czegoś więcej o ich potrzebach, wpisała w wyszukiwarce internetowej: „Marcin Wolak”.

- Przypuszczałam, że skoro jego losem zajmowała się pani Jaworowicz, mogła coś o nim napisać także prasa lokalna z naszego terenu - wyjaśnia pani Wolska. - I rzeczywiście, pisała o nim. Jako o oszuście!

Trafiła na tekst na portalu www.naszemiasto.pl, który ukazał się ponad...



W tym miejscu - przy wyjeździe z Jeleniej Góry w stronę Bolkowa, zatrzymuje kierowców Marcin Wolak.

cztery lata temu. Marcin Wolak opisany jest tam jako autostopowy naciągacz, który działa na trasie Jelenia Góra- Bolków-Kamienna Góra. W rzeczywistości nie ma go w żadnych rejestrach pomocy społecznej, a rodziny, w opisywanej przez niego sytuacji, nikt w naszym regionie nie zna.

Nikt nie zna też Marcina Wolaka. Oszust posługuje się pewnie fałszywymi danymi. Choć jest konsekwentny - tyle lat minęło, a on uparcie przedstawia się tym samym imieniem i nazwiskiem.

- W 2008 roku opowiadał tę samą historię, którą usłyszałam teraz ja - mówi Aleksandra Wolska. - Nic dziwnego więc, że wszystko się w niej zgadza, dzięki czemu brzmi wiarygodnie. Skoro powtarza ją od tylu lat...

Postanowiła zgłosić sprawę na policję i do gazety. Nie ma wprawdzie większych nadziei, że naciągacz zostanie ukarany, bo w końcu pieniądze dała mu z własnej

woli, a kwota nie była zbyt duża, ale chciała to zrobić dla spokoju sumienia. Nagłaśniając sprawę za naszym pośrednictwem, pragnie z kolei ostrzec innych kierowców.

Ile osób dało się oszukać Marcinowi Wolakowi - nie wiadomo. Ale sposób, w jaki opowiada o swoim życiu, jest tak przekonujący, że nie tylko pani Wolska dała się nabrać do tego stopnia, że próbowała mu pomóc już po zakończeniu jazdy w jego towarzystwie.

- Zgłaszali się do nas przedstawiciele z Polski, którzy poznali go na trasie i pytali o możliwość pomocy dla niego - mówi dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kamiennej Górze Lucyna Nowak. - Podawał im dwa adresy - na Ceglanej w Kamiennej Górze i gdzieś koło poczty w Jeleniej Górze. Oba nieprawdziwe.

Zdaniem dyrektorki MOPS-u, postępowanie Marcina Wolaka może być

groźne dla osób, które rzeczywiście są w potrzebie. Ktoś, kto sparzy się na oszuście, drugi raz w podobnej sytuacji może zaważyć się i odmówić wsparcia.

Trudno pociągnąć Marcina do odpowiedzialności karnej. Jak tłumaczy Edyta Bagrowska z jeleniogórskiej policji, po wnikliwej analizie każdej sytuacji z jego udziałem można byłoby ewentualnie rozważyć zarzucenie mu zebraństwa lub oszustwa, ale udowodnienie tego w sądzie byłoby trudne. Sęk w tym, że on nie prosi o pomoc, tylko ją prowokuje.

Lucyna Nowak radzi, by nie być łatwowiernym i przed udzieleniem wsparcia zapytać, na przykład, o adres szkoły, w której uczy się jego rodzeństwo, bądź o nazwy instytucji, w których rodzina stara się o wsparcie. Tam można sprawdzić, czy faktycznie warto i trzeba jej pomóc.

Leszek Kosiorowski

Strażnik miejski uratował desperata

Mężczyzna wisiał na sznurze i był częściowo sztywny. Dzięki szybkiej reakcji strażnika miejskiego z Wlenia udało się przywrócić mu oddech.

Było to w czwartek we Wleniu. - Pełniliśmy służbę razem z dzielnicowym starszym sierżantem Marcinem Szulewskim - opowiada Marian Działowicz, p.o. komendanta Straży Miejskiej we Wleniu. Około godziny 14 otrzymali informację, że jeleniogórzanin mieszkający we Wleniu zadzwonił do osoby z rodziny i powiadomił ją, że chce popełnić samobójstwo. To mężczyzna koło czterdziestki. - Udaliśmy się pod wskazany adres. Przed domem był mężczyzna, który prowadził prace porządkowe. Powiedział, że człowiek, o którego pytaliśmy, jest w domu i przygotowuje sobie posiłek - mówi M. Działowicz. Strażnik z policjantem obeszli dom, dzwonili, pukali do drzwi i okien, ale nikt nie otwierał. - Nie było słychać żadnych odgłosów ze środka - mówi strażnik. Marcin Szulewski wyważył drzwi. - Weszliśmy do środka i chcieliśmy przeszukać dom. Podzielił się. Znalazłem desperata na strychu, wisiał na przewodzie elektrycznym - opowiada. Instyktownie ruszył na pomoc, odpiął przewód z sztywniaka, ułożył go na podłodze i przystąpił do reanimacji. W międzyczasie policjant wezwał pogotowie. - Po kilku minutach reanimacji zaczął łąpać oddech - opowiada M. Działowicz. - Były to pojedyncze, bardzo płytkie i rzadkie oddechy. Kiedy przyjechało pogotowie, mężczyzna oddychał już samodzielnie, choć nadal był nieprzytomny. - Lekarz powiedział nam, że będzie żył - mówi strażnik.

Jak mówi, w jego dwudziestoletniej pracy w straży nie zdarzyło mu się coś takiego. - Uczestniczyłem w podobnych akcjach, ale bez pozytywnego zakończenia - mówi. W tej sytuacji też myślał, że przyszedł za późno. - Był już sztywny, dopiero kładąc go na ziemię, poczułem, że nogi ma ciepłe, jest więc jeszcze nadzieja - mówi.

- To najlepszy dowód, że straż miejska jest potrzebna w naszym mieście - przyznaje burmistrz Wlenia Bogdan Mościcki. - Cieszę się, że zdążyli z pomocą.

- Nie znam tego mężczyzny, ale pewnie miał jakieś kłopoty - mówi Marian Działowicz. - Wierzę, że skoro dostał drugą szansę, to ją wykorzysta i będzie mu w życiu łatwiej.

(ROB)

Wójtowi po pensji

Zaplanowane w gminie Platerówka referendum w sprawie odwołania rady gminy oraz wójta odbędzie się 10 lutego. Społeczność najmniejszej w Polsce gminy będzie mogła wystawić cenzurkę swoim władzom jeszcze przed upływem kadencji. Wydawać by się mogło, że demokratyczne narzędzia sprawowania kontroli społecznej zostały wykorzystane i więcej sensacji w skonfliktowanej gminie już nie będzie - bez względu na to, jaki będzie wynik referendum. Tymczasem ostatnia w starciu roku, grudniowa sesja rady gminy, znowu przebiegła w atmosferze skandalu. Grupa czterech radnych, panowie: Niski, Świeżak, Osipiuk i Kozłowski, przedłożyła swoim kolegom projekt uchwały zmieniającej wysokość miesięcznego wynagrodzenia wójta gminy Platerówka. Zmieniającego na niekorzyść, oczywiście.

Plan obciążenia wójtowi wypłaty uzasadniono narastającym niezadowoleniem z wyników jego pracy, przy czym niezadowoleni są nie tylko zwykli mieszkańcy, ale również radni. Wójtowi wytknięto błędy i uchybienia, a także naruszenia prawa. Zdaniem wnioskodawców wójt świadomie dopuścił

do nielegalnego finansowania planu zagospodarowania przestrzennego, a efekt był taki, że trzeba było zwrócić Urzędowi Marszałkowskiemu 100 tys. zł przyznanej pomocy finansowej. Radni uznali też, że wójt działał na szkodę mieszkańców, zatajając fakty dotyczące planowanej podwyżki cen wody. Wypunktowali brak planu gospodarowania zasobami mieszkaniowymi gminy, co skutkowało przegranymi procesami sądowymi, nękaniami najemców i nieuzasadnionymi decyzjami administracyjnymi. Przypomnieli też rażące, wręcz określone mianem skandalicznego, zachowanie wójta podczas spotkania mieszkańców z posełką Anną Zalewską. Wypomniiano też niewykorzystanie szansy, jak np. zwrot 500 tys. zł pozyskanych wcześniej na remont sali widowiskowej we Włosieniu czy zwrot środków przyznanych na budowę placu zabaw w Zalipiu. Wnioskodawcy mieli też pretensje o lekceważący stosunek do radnych i brak reakcji w sprawach wymagających interwencji. Summa summarum, orzekli:

- „... uważamy, iż nieznaczne obniżenie pborów P. wójta przyczyni się do

wyższości pracy na rzecz rozwoju naszej gminy, poprawy jakości życia społeczności lokalnej, oraz rozpoczęcia merytorycznej współpracy z radą” - napisali w uzasadnieniu.

Radni okazali się skuteczni, bo rada przegłosowała uchwałę. Wójtowi Krzysztofowi Halickiemu odebrano niemal cały dodatek funkcyjny, zmniejszono wynagrodzenie zasadnicze, obcięto dodatek specjalny i zredukowano dodatek za staż pracy. Łącznie uszczuplono pobyry gospodarza gminy o 2200 zł.

I wszystko byłoby w porządku, bo rada ma przecież prawo stanowienia o wysokości pborów wójta. Pozostaje tylko pytanie - gdzie państwo radni byli, gdy pan wójt zaniedbywał, zatajał, nie wykorzystywał szans i nadużywał prawa? Widowiskowa demonstracja i odcinanie się od źródła problemu na pięć minut przed referendum nie wydaje się być przykładem obywatelskiej postawy. Dużo bardziej przypomina grubo krojoną przymiarę do nowych wyborów niż odpowiedzialne wypełnianie mandatu radnego. (mat)



Wójtowi Platerówki w przeddzień referendum obcięto pensję.

L. KOSIOROWSKI

K. MATLA

Okiem Kubka

KONAR DOBROCI

Z koszykiem, do którego włożyła chleb i trochę owoców, szła - pełna niepokoju - do synów zajętych orką. Ostatnio coraz częściej dochodziło między nimi do gniewnych nieporozumień. Zamyślona - potknęła się o leżące zmasakrowane ciało. Serce w niej zamarło. Obok stał Kain. Oburącz trzymał zakrwawioną maczugę. Postawiła koszyk. Objęła Kaina - cicho szlochając: Synu. Synu...



Adam czekał przed szaląsem. Władząc tylko Ewę z Kainem - nie odezwał się słowem. Zrozumiał, co się stało. Przygarnął ich do siebie. Kiedy po paru dniach zdecydował się odejść - nie robili wymówek i nie powstrzymywali go. Zaopatrzyli w różne narzędzia, dali resztę gotowych potraw. Ewa zerwała jeszcze po gałązce z pięciu konarów rajskiego drzewa. Kain, ciągnąc wózek z dobytkiem, ruszył przed siebie. Dziwnie gorzki smak miały w jego ustach żute owoce dobroci...

Dzisiaj świat: Ziemia, Przyroda, Ludzie - oczekują dobroci. Zwyczajnej - jak chleb powszedni. Kojącej - jak kubek wody. Czynów miłosiernych i słów krzepiących. Najbardziej trzeba dobroci w chwilach trudnych, by niepokój zwyciężyć i zło...

Nad brzegiem Gangesu medytowała mniszka. Zobaczyła w wodzie skorpiona. Rozpaczliwie usiłował ucześcić się korzenia, aby nie dać się porwać nurtowi. Weszła do wezbranej rzeki. Trzy razy skorpion użądlił kobietę jadowitym kolcem - zanim się jej udało wynieść go na brzeg. Przypatrywał się tej scenie chłopiec. Zapytał: „Czemu, mniszko, uratowałaś skorpiona? - Przecież wiedziałaś, że cię śmiertelnie zrani.” Odrzekła z uśmiechem: „Naturą skorpiona - kolcem kluc. Moją - mniszki, kobiety, człowieka - okazywać dobroć. Postąpiłam zgodnie ze swoją naturą.” Chłopiec kiwał ze zdumienia głową...

Opowiadka hinduska jest żywą ilustracją do dziwnych słów z Ewangelii: Nie sprzeciwiaj się złu. Walnęli w lewy policzek - nadstaw prawy. Zdzierają płaszcz: dodaj koszulę. Dobrocią odpłacaj krzywdzicielowi. Życziwą modlitwą odpowiadaj na przekleństwa oraz obelgi. Uśmiechem - na wszelkie zaczepki. Taka postawa życiowa, czerpiąc soki z Ewangelii - miała stać naturą chrześcijanina...

Z innej epoki - nie dzisiejsza poeta, ale naprawdę piękny wiersz. Lucjan Rydel - O DOBROCI...

„Tak mało na świecie dobroci,
A tyle jej światu potrzeba.
Nią życie jak słońcem się złoci,
Nią Ziemia się zbliża do nieba.
Potęga jej w sercu poczęta
Nie mija bezpłodnie i marnie.
Sieroty i polne ptaszęta
Litośnie pod skrzydła swe garnie.
Aż leśne ptaszyny oswoi,
Że same do rąk jej się złączą.
I serca najdziksze rozbroi,
Że same dobrocią zaświecą.”
Dobroć to najszlachetniejszy i najpiękniejszy rys ludzkiej natury. Można rzec, Drogi Czytelniku - tylko w niej: Pełnia Człowieczeństwa. Czyni życie rajem...

- Świecisz dobrocią...?

KUBEK

Psie zaprzęgi na polanie



Uczestnicy zawodów chwają sobie jakuszyckie trasy.

Prawie tysiąc psów przywieźli ze sobą do Jakuszc uczestnicy VII już edycji Husqvarna Tour 2013. Widowskowe wyścigi psich zaprzęgów są największą tego typu imprezą w Europie. W czasie czterech dni zawodów po jakuszyckich trasach ścigało się siedemdziesiąt załóg.

W niedzielę maszerzy (wśród nich kilkanaście par) z wielu krajów Europy zakończyli sportowe zmagania. Pogoda dopisała, a uczestnicy już zapowiedzieli się na przyszły rok.

Widzowie, którzy z ochotą przyglądali się zawodom, równie chętnie oglądali zaplecze imprezy. Uczestnicy, którzy przyjeżdżają na zawody, prowadzą

niemal koczowniczy tryb życia. Współczesne zdobycze techniki znacznie im to ułatwiają. Maszerzy śpią w kamperach, a ich czworonożni towarzysze w specjalnych przyczepach. Opiekunowie mają specjalne akcesoria do przygotowania psom posiłków, środki do ich pielęgnacji i zabezpieczenia przed zimnem. Niektóre psy biegają w za-

przegach w specjalnych „skarpetkach” - nakładkach na łapy.

Maszerzy startują w trzech klasach ze względu na ilość psów w zaprzęgu. W klasie limitowanej na zaprzęg składa się 6 psów, zaś w klasie nielimitowanej 12 psów. Trzecią kategorią jest skijoring, czyli wyścig narciarzy ciągniętych przez psy. **GOK**

Wyremontują komendę w Lwówku

Kto był, to widział. Policjanci w Lwówku Śląskim pracują w fatalnych warunkach, bodaj najgorszych na Dolnym Śląsku.

Ponad 100-letni budynek tamtejszej Komendy Powiatowej jest od dawna w katastrofalnym stanie, a że o remoncie mówi się już od 20 lat, w oczekiwaniu na ten obiecany w tym czasie nie prowadzo-

no właściwie żadnych remontów cząstkowych.

Pomieszczenia - w 23 pracuje 80 policjantów - nie są przystosowane do współczesnych potrzeb, większość mebli pamięta czasy MO, od dawna nie działa policyjny arest, nie spełniający podstawowych wymogów. W komendzie czuć ducha MO - policjanci jak za dawnych czasów w czynie

społecznym malują pokoje, izbę zatrzymań. I przynoszą własne sprzęty, żeby nie siedzieć na niewygodnych krzesłach rodem z PRL-u. Złośliwi śmieją się, że gdyby wynieść z budynku komendy prywatną własność policjantów - zostałyby gołe ściany.

To się zmieni w ciągu najbliższych trzech lat, co obiecał osobiście podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw

Wewnętrznych Michał Deskur, wizytujący lwówecką komendę. Remont ma ruszyć wiosną tego roku i mieć kompleksowy charakter. W pierwszym etapie wybudowany zostanie od podstaw budynek (na obecnym parkingu komendy). Potem generalce poddany zostanie obecny obiekt. Tym samym zrealizowany zostanie plan sprzed pięciu lat, który zarzucono z powodu trudności finansowych resortu.

Cała inwestycja kosztować ma ponad 4 mln zł.

(mal)

Na marginesie



JELEŃ GÓRA Młoda kobieta, podająca się za pracownicę ZUS-u, wprosiła się do mieszkania 85-latkę pod pretekstem wypłaty należnych jej pieniędzy. Odwróciła uwagę starszej pani i ukradła jej kilkaset złotych. Policja apeluje: nie wpuszczaj do domu obcych!

KOWARY Jedną tonę blach i profili stalowych, wartości około dwóch tysięcy złotych, ukradli z terenu jednej z firm trzej złodzieje w wieku od 26 do 34 lat. Łup sprzedali jako złom. Mogą zostać skazani na karę do pięciu lat więzienia.

PIECHOWICE 23-latek dokonał co najmniej jedenastu kradzieży i włamań. Zrabował, m. in., elementy infrastruktury kolejowej i metalowe ogrodzenie szkoły. Przyznał się do winy. Grozi mu do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ 19- i 20-latek są podejrzani o kradzież silnika z nisaną i sprzedaż go w punkcie skupu

złomu. Silnik, wart 2 tys. zł, wrócił już do właściciela. Złodzieja czeka sprawa sądowa. Maksymalna możliwa odsiadka - pięcioletnia.

WOJCIESZYCE Nietrzeźwy 20-letni kierowca nissana primera uderzył w bok opla corsy z 28-latką za kółkiem. Ten pojazd z kolei, zepchnięty na przeciwny pas ruchu, zderzył się czołowo z fordem fiestą, prowadzonym przez 66-letniego mężczyznę. W tej kraksie cztery osoby zostały ranne.

ZGORZELEC Policja prowadzi dochodzenie w sprawie licznych oszustw w punkcie przyjmowania opłat przy ul. Poniatowskiego. Pieniądze nie wędrowały tam, gdzie powinny, ale do kieszeni osoby prowadzącej ten punkt. Policja prosi o zgłaszanie się pokrzywdzonych.

Metaamfetaminę, linię produkcyjną służącą do produkcji tego narkotyku oraz części ze skradzionego busa znaleźli policjanci w domu na prywatnej posesji. Zatrzymali też pięciu mężczyzn w wieku od 22 do 35 lat (mieszkańców powiatów lubańskiego i zgorzeleckiego).

(kos)



LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Piechowicach. Tel. 609-85-29-97. G188-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka centrum, 600-482-509. G192-G

DO SPRZEDANIA mieszkanie dwupokojowe Cieplice ul. Sobieszowska 28, pow.121 m kw.+2 piwnice 17 m kw., III, IV piętro, budynek cegła. Cena wyw. 161.133,33 zł (1335 zł/ 1 m kw). Info: SM Cieplice- Sobieszowska 28, tel. 757551929, pon., śr., czw. 18.00- 20.00, smcieplice@wp.pl G78-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971. G44-G

FIRMA Ogólnobudowlana Tynki Maszynowe „Efekt” kompleksowe wykańczanie wnętrz, tynki gipsowe i cementowo-wapienne. Tel. 792-092-188. G190-G

PRACA

PAŁAC „Spiz” w Miłkowie zatrudni pracownika na stanowisku barman-recepcjonista ze znajomością języka niemieckiego. Tel. 605-320-008; 601-767-654. G191-G

HOSPITAL Serwis Partner Sp. z o.o. poszukuje do jednego ze Szpitali w Jeleniej Górze opiekunów medycznych. Wymagania: wykształcenie uprawniające do wykonywania zawodu opiekuna medycznego (dyplom) lub wykształcenie w kierunku pielęgniarstwa- nie jest wymagane prawo do wykonywania zawodu. Mile widziane doświadczenie zawodowe. Tel. 510-013-235. G77-K

TOWARZYSKIE

ALICJA powrót, 794-109-733. G189-G

Bez dwóch sądów

Rozmowa z sędzią Andrzejem Wieją, rzecznikiem prasowym jeleniogórskiego Sądu Okręgowego

- Reforma sądownictwa w okręgu jeleniogórskim spowodowała likwidację dwóch sądów rejonowych - w Kamiennej Górze i w Lwówku Śląskim. Co to w praktyce oznacza?

- Dla klientów sądu, podsądnych właściwie nic. Zmienia się tylko szyld, obie jednostki będą formalnie wydziałami zamiejscowymi sądów rejonowych. Kamiennogórski - sądu w Jeleniej Górze, a lwówecki - sądu lubańskiego. Obie jednostki nie będą miały już swoich prezesów. Nadal jednak, tak jak w dotychczasowy sposób, będą tam funkcjonować wydziały: karny, cywilny, ksiąg wieczystych oraz rodzinny i nieletnich. Wszystkie sprawy ze względu na właściwość, które rozpatrywane były przez te sądy, nadal będą tam załatwiane.

- Jakie korzyści dla samej organizacji pracy sądów ma przynieść ta zmiana?

- Ideą tych zmian jest bardziej racjonalne i równomierne obciążenie pracą sędziów, bez względu na to, w którym sądzie pracują. Dotychczas w małych jednostkach, gdzie zdarzało się, że w wydziałach orzekało dwóch, a czasem nawet jeden sędzia, jego choroba, czy spowodowana innymi zdarzeniami nieobecność, bardzo utrudniała pracę sądu. Po reorganizacji, gdy dojdzie do podobnej sytuacji, będzie można skierować do pomocy do takiego wydziału zamiejscowego sędziego czy sędziów z Jeleniej Góry lub Lubania.



G. KOCZUBAJ

- Klienta sądu interesuje najbardziej to, jak szybko jego sprawa będzie rozpatrzona, i czy, na przykład, po znaczek opłaty sądowej nie będzie teraz musiał jeździć z Kamiennej Góry do Jeleniej Góry.

- Kasy w obu wydziałach zamiejscowych zostają i będą pracowały jak do tej pory. A co do szybkości rozpoznawania

spraw, to taki cel miały właśnie wprowadzone zamiany. Możliwość elastycznego wykorzystania pracy sędziów ma, między innymi, zapewnić nienarastanie zaległości. W naszym okręgu dotychczasowa praktyka pokazuje, że w małych sądach tych zaległości było niewiele.

Rozmawiał
Grzegorz Koczubaj

Zarządzają siedzibą Prezydenta Litwy. W rejonie Jeleniej Góry będą dbać jako zarządcy o blisko 2000 mieszkań.

Rozmowa z Zilvinas'em Lapinskas'em

- Dyrektorem Generalnym City Service.

- Od końca roku 2012 są państwem właścicielem ZZN WAM, która zarządza nieruchomościami w całej Polsce. Dlaczego zainteresowali się państwo tą spółką?

Uważamy ZZN WAM za bardzo interesującą spółkę, dzięki jej dobrej renomie na polskim rynku oraz rynkowej pozycji - ZZN WAM jest największym niezależnym podmiotem (niebędącym spółdzielnią) na rynku zarządzania nieruchomościami mieszkaniowymi w Polsce.

Sektory gospodarki, w których ZZN WAM prowadzi działalność, czyli zarządzanie nieruchomościami mieszkaniowymi (ZZN WAM nie jest właścicielem nieruchomości, którymi zarządza, lecz realizuje usługi w tym zakresie na podstawie kontraktu) oraz produkcja i dostawa ciepła, to sektory, na jakich City Service zna się najlepiej.

Większość budynków zarządzanych przez City Service, których łączna powierzchnia wynosi 16,8 mln m kw., to budynki mieszkalne. W skrócie, ZZN WAM bardzo dobrze wpisuje się w profil działalności spółki grupy City Service.

- Jaką powierzchnią zarządzają państwo w regionie Jeleniej Góry?

W rejonie Jeleniej Góry ZZN WAM zarządza powierzchnią ponad 111,2 tys. m kw. w tym budynkami mieszkalnymi, obejmującymi 1948 mieszkań w ramach 120 wspólnot i 2 spółdzielni.

- Czy będą państwo działać pod tym samym szyldem: ZZN WAM? Czy planują państwo zmiany istotne z punktu widzenia mieszkańców nieruchomości zarządzanych przez ZZN WAM w naszym regionie?

ZZN WAM będzie działać pod tą samą nazwą i kontynuować współpracę ze swoimi klientami, tak jak to miało miejsce do tej pory. Jedyne zmiany, jakie planujemy, to zmiany na lepsze. Wspólnoty nie powinny mieć obaw co do opłat. Wynagrodzenie i zakres usług świadczonych przez ZZN WAM na rzecz wspólnot określone są

w zawartych umowach, których nie mamy zamiaru zmieniać.

Myszę, że dla wspólnot i spółdzielni interesujące mogą być też nasze plany rozszerzenia oferty. Na Litwie City Service oferuje klientom pełną gamę usług, m.in. utrzymanie instalacji (elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych), świadczenie usług sprzątania,



czy prace naprawcze w sytuacjach awaryjnych. Planujemy więc rozszerzenie zakresu ofertowanych przez ZZN WAM usług stosownie do interesów i oczekiwań klientów.

Jestem także przekonany, że dla klientów ZZN WAM przejęcie właśnie przez City Service to gwarancja utrzymania stabilności i wysokiej jakości usług - jesteśmy firmą notowaną na giełdzie, która ma utwierdzoną renomę na kilku rynkach oraz stabilną sytuację finansową. Nasze plany wobec polskiego rynku są dalekosiężne - planujemy nie tylko rozszerzać ofertę dla obecnych klientów ZZN WAM, ale i pozyskiwać klientów w nowych segmentach, w tym nieruchomości komercyjnych i użyteczności publicznej, zgodnie z naszym doświadczeniem na innych rynkach. Np. na Litwie do naszych klientów należą znane i w Polsce banki DnB, Nordea Bank Finland czy Swedbank. Zarządzamy też kompleksem parku wodnego 'Vichy' na Litwie, licznymi hotelami i centrami handlowymi, budynkami szkół i przedszkoli, a nawet siedzibą prezydenta Litwy.

TS

REKLAMA I PROMOCJA

...i przegląd raz w roku!

Zapobiegaj chorobom układu moczowo-płciowego.
Nie unikaj lekarza i prowadź zdrowy tryb życia.
Inaczej daleko nie zajedziesz!

www.mezczyzna45plus.pl

RAZEM WŁĘCZYŃSKA, CHOROBY ZDROWIE!



Kampania informacyjna współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Patroni
mediów:



Pod honorowym patronatem senatora Józefa Piniora

Na zgłoszenia pozostał już tylko tydzień

Jeszcze tylko tydzień czekamy na Państwa zgłoszenia kandydatów do tytułu człowieka roku. 22 stycznia lista zostanie zamknięta. Głosować będzie można do końca miesiąca, do godziny 12.00. Wówczas zostaną zamknięte bramki sms-owe. Po podliczeniu wszystkich głosów ogłosimy piątkę finalistów - w gazecie będzie to 5 lutego. Wcześniej skład finałowej piątki zostanie opublikowany na naszej stronie internetowej, a bramki sms ponownie odblokowane.

Finał wyborów planowany jest na 9 lutego, jest to ostatnia sobota karnawału. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął senator Józef Pinior. Gwiazdą wieczoru będzie znakomita aktorka Olga Bończyk. Niewiadomym pozostaje skład finałowej piątki. Obecnie największym poparciem cieszy się Adolf Trzeciński, przed Robertem Obazem. A skład pierwszej piątki uzupełniają Anna Komsta, Julita Zaprucka oraz Bogdan Koca.

W ubiegłym tygodniu zgłoszono doktora Jarosława Niziołka, który podziękował za wyróżnienie, ale zrezygnował z udziału w plebiscycie.

Do grona kandydatów w tym tygodniu dołączyli:

BEATA MAKUTYNOWICZ sms na numer 7255 o treści - Cr18, koszt: 2,46 zł brutto.

„Zjawisko-wa artystka, która ze starych desek, w których zatrzymał się czas, tworzy równie zjawiskowe anioły - „Karkonoskie Anioły Staroskrzydłe”, których widok potrafi oglądającego zamienić w posąg zachwyty nad nimi. Niezwykle urokliwa artystka, która niczym Pani Aniołów roztacza dookoła swoją sztuką anielską energię”.

ROMAN BUKOWSKI - sms na numer 7255 o treści - Cr19, koszt: 2,46 zł brutto. To znany refleksoterapeuta z Jeleniej Góry. „Człowiek o czarodziejskich rękach, które potrafią wymasować wszelki ból. Pogodna i życzliwa postawa Pana Romana pozytywnie nastawia chorych do życia oraz pozwala na oswojenie cierpienia. Po wizycie w gabinecie tego niezwykłego refleksoterapeuty, świat wygląda piękniej i przyjaźniej, a co najważniejsze, rodzi się wiara z siłą, że można pokonać chorobę.”

TERESA i JAN BANCEWICZOWIE sms na numer 7255 o treści - Cr20, koszt: 2,46 zł brutto.

„Państwo Bancewiczowie z Przejeźławia koło Boleśławca, to para niezwykłych ludzi, którzy rozświetlają na całym świecie nie tylko region, ale i cały kraj. Pani Teresa, znana autostopowiczka, poznaje różnorodne zakątki świata i życie prostych ludzi. Ci często goszczą ją u siebie, a ona przybliża im nasz kraj. Dodatkowo wspólnie z mężem organizuje różnorodne warsztaty, spotkania, podczas których przybliżają sztukę plastyczną młodym pokoleniom.

RAFAL KACZOROWSKI - sms na numer 7255 o treści - Cr21, koszt: 2,46 zł brutto.

Jest trenerem żaków młodszyc (od 4 do 7 lat) w KS Chojnik Jelenia Góra. „Jan nikt za usługuje na przyznanie tytułu człowieka roku ze względu na swoją postawę wobec dzieci. Każdy, kto widział jak trener pracuje z dziećmi, wie, że potrafi on przytulić, nakrzyczeć i zawiązać buta małemu piłkarzowi. Uczy nie tylko piłki nożnej, ale również gry fair play, męstwa i odwagi. Nie jest dyrektorem, politykiem, celebrytą ani również prywatnym przedsiębiorcą. Swoją funkcję sprawuje społecznie, poświęcając swój czas i wiele serca dla swoich małych podopiecznych. Nie raz musi walczyć z urzędnikami, by dzieci miały gdzie trenować.” Zgłoszony przez rodziców dzieci z KS Chojnik.

ANNA KOMSTA - sms na numer 7255 o treści - Cr5, koszt: 2,46 zł brutto. Dyrektorka Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu.

JĘDRZEJ i TOMASZ STANEK - sms na numer 7255 o treści - Cr6, koszt: 2,46 zł brutto.

Twórcy Parku Bajek na Wilczej Polanie w Karpaczu.

JADWIGA i TADEUSZ KUTOWIE - sms na numer 7255 o treści - Cr7, koszt: 2,46 zł brutto.

Założyciele, aktorzy od 21 lat związani z Teatrem Naszym.

BOGDAN KOCA sms na numer 7255 o treści - Cr8, koszt: 2,46 zł brutto.

Dyrektor Teatru Norwida w Jeleniej Górze.

FRANCISZEK MACIEJ KRAJENTA - sms na numer 7255 o treści - Cr9, koszt: 2,46 zł brutto.

Zastępca Dyrektora Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu, Kierownik Oddziału w Lwówku Śląskim.

AGNIESZKA DOJS - sms na numer 7255 o treści - Cr2, koszt: 2,46 zł brutto.

Lekarz oraz prezes „Stowarzyszenia Miłośników Cieplic”.

MICHAŁ TURKIEWICZ - sms na numer 7255 o treści - Cr3, koszt: 2,46 zł brutto.

Prezes Zarządu Zakładu Gospodarki i Usług Komunalnych w Lubaniu. Radny powiatu lubańskiego.

ROBERT OBAS - sms na numer 7255 o treści - Cr10, koszt: 2,46 zł brutto. Prezes „Stowarzyszenia Goduszyn”, jeden z inicjatorów powołania Rady Pożytku Publicznego, aktywny wolontariusz Fundacji Orange.

BOGDAN NAUKA sms na numer 7255 o treści - Cr11, koszt: 2,46 zł brutto.

Dyrektor Zdrojowego Teatru Animacji.

TADEUSZ DZIEŻYC - sms na numer 7255 o treści - Cr12, koszt: 2,46 zł brutto.

Dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury, pomysłodawca i organizator L w ó w e c k i e g o L a t a Agatowego.

ADOLF TRZCIŃSKI - sms na numer 7255 o treści - Cr13, koszt: 2,46 zł brutto.

Businessmen od lat wspierający środowisko osób bezrobotnych.

JULITA ZAPRUCKA sms na numer 7255 o treści - Cr14, koszt: 2,46 zł brutto.

Dyrektor Muzeum Miejskiego Domu Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze.

AGATA ROME-DZIDA sms na numer 7255 o treści - Cr15, koszt: 2,46 zł brutto.

Współwłaścicielka pałacu Stanisławów, za kulturę i działalność.

MARIA ŻMUDA sms na numer 7255 o treści - Cr16, koszt: 2,46 zł brutto.

Zgłoszona jako ambasadorka regionu. Kobieta biznesu, która śmiało stawia czoła wyzwaniom współczesności.

EWA POMARAŃSKA sms na numer 7255 o treści - Cr17, koszt: 2,46 zł brutto.

Lekarka zgłoszona za oddanie swojej pracy i serdeczne podejście do małego pacjenta.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu?

Należy wyciąć kupon, wpisać na nim imię i nazwisko kandydata oraz dołączyć do tego krótkie uzasadnienie. Zgłoszenie, aby było ważne, musi być podpisane imieniem i nazwiskiem (dane można zastrzec do wiadomości redakcji). Zgłoszenia może dokonać zarówno osoba fizyczna, jak i prawna - czyli różnego rodzaju organizacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury.

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien Zittau, Elektromont S.A. Jelenia Góra, Wójt Gminy Zgorzelec Kazimierz Janik, Biuro Podróży Euro 90 Travel Marek Ciechanowski, Firma Złotnicza OFIR w Jeleniej Górze, Zepter International Poland oddział Jelenia Góra.

Partnerem tytularnym są:



Partnerami medialnymi wyborów są Muzyczne Radio oraz Telewizja Dami.

nowiny
Jeleniogórska

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania
Ważny do 21.01.2013

KUPON PLEBISCYTOWY





UWAŻAJ NA OSZUSTÓW

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo



Naklej na drzwi naklejkę „Podpisuję tylko uczciwe umowy” – znajdziesz ją w Punktach Obsługi Klienta TAURON. Będzie to oznaczało, że nie dasz się naciągnąć.

Przy podpisywaniu umów w domu pamiętaj zawsze o 3 zasadach:

1. Nie wpuszczaj do domu osób, których nie znasz. Jeśli zamierzasz kogoś wpuścić, sprawdź, czy jest tym, za kogo się podaje. **MÓJ DOM MOJĄ TWIERDZĄ**
2. Zanim podpiszesz umowę dokładnie ją przeczytaj. **WYBIERZ MĄDRZE**
3. Pamiętaj, że masz prawo odstąpić od umowy podpisanej w domu do 10 dni od jej zawarcia. **POŚPIECH ZŁYM DORADCĄ**



TAURON

– dbamy o Twoje bezpieczeństwo

Przedstawicieli TAURONA sprawdzisz pod numerem telefonu: **555 444 555**

www.bezpieczniki.tauron-pe.pl

W „Muflonie” bliżej jazzu

W Galerii Muflon w Sobieszowie do 15 lutego można oglądać wystawę, która zachwyci miłośników jazzu. Fotografie muzyków jazzowych (i nie tylko) znanych z polskich i światowych scen pokazuje ANDRZEJ MOCHOŃ.

„człowiek renesansu” - od lat pasjonuje się muzyką jazzową. Fotografie, które pokazuje w sobieszowskim Muflonie, powstawały podczas koncertów festiwalu jazzowego w Kielcach, na scenach muzycznych w świecie,

polskich jazzmanów i wykonawców Muzyki z Krainy Łagodności. - Zobaczyłam te fotografie na wystawie w Kielcach i zachwycałam się - przyznaje Aleksandra Jarocińska, dyrektor sobieszowskiego „Muflona”. Twarze jazzu i muzyki bliskiej sercu autora ściągnęła do galerii Muflon.

Sam autor, pytany wielokrotnie „dlaczego jazz?”, przyznaje się wtedy do domowej kolekcji kilku tysięcy kompaktów i płyt winylowych:

„Jeśli ktoś nauczył się czytać, to nie wraca do elementarza, a większość popularnych gatunków, od popu po bluesa jest czytelna, przewidywalna. A ja lubię, gdy muzyka mnie zaskakuje, gdy się w niej coś dzieje”.

Na koncerty jeździ zawsze z aparatem fotograficznym. Efektem - choćby tych 50 fotogramów z klimatem i światłem muzyki.

Wystawę fotogramów Andrzeja Mochonia w sobieszowskim Muflonie można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach 10 - 20. Wstęp wolny. **MPP**



Autor wystawy, sportowiec i fotografik, doktor geologii, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, alpinista, poliglota, miłośnik turystyki górskiej, prezes zarządu Targów Kielce, a od dwóch lat Prezes Polskiej Izby Przemysłu Targowego - jednym słowem

cie, ale i w zaciszach domowych muzyków. Andrzej Mochoń należy do Związku Polskich Artystów Fotografików.

Obok twarzy znanych z okładki płyt i doniesień światowych magazynów jazzowych, Andrzej Mochoń prezentuje całą plejadę

Niezwykły koncert na Stalagu VIII a w Zgorzelcu

We wtorek, 15 stycznia 2013 r., w wielkim namiocie rozstawionym na terenie dawnego obozu jeńców wojennych Stalag VIII A w Zgorzelcu, po raz kolejny rozbrzmia dźwięki muzyki klasycznej. O godzinie 19.30 rozpocznie się koncert upamiętniający pierwsze wykonanie ukończonego w niewoli opus magnum „KWARTET NA KONIEC CZASU” Oliviera Messiaena. Organizator, czyli stowarzyszenie MEETINGPOINT, zapewnia, że ten koncert ma być tak bliski Messiaena-mistrza i Messiaena-człowieka, jak żaden inny.

Apokaliptyczne dzieło, którego prapremiera miała miejsce 15 stycznia 1941 roku, w lodowato zimnym, jenieckim baraku teatralnym, wykonają światowej sławy muzycy. Wśród nich jeden z najbardziej błyskotliwych światowych klarnecistów, Romain Guyot. Poza tym zaprezentują się koncertmistrze patronującej przedsięwzięciu orkiestry STAATSKAPPELLE DRESDEN - skrzypaczka Yuki Manuela Janke i wiolonczelista Isang Enders oraz wybitny interpretator messiaenowskiego dzieła, pianista Roger Muraro, uczeń żony Oliviera Messiaena - Yvonne Loriod, pod której



K. MATLA

okiem się przygotowywał. Obok muzyków Myung-Whun Chunga i Petera Donoho, Muraro uznawany jest za najbardziej kompetentnego i autentycznego interpretatora dzieła Oliviera Messiaena. Ponadto gościem wieczoru będzie laureat pierwszej nagrody w konkursie pianistycznym Oliviera Messiaena z 1968 roku, kapelan w burgundzkim Paray-le-Monial, ojciec Jean-Rodolphe Kars, który uznaje Messiaena za swojego pierwszego duchowego ojca.

Stowarzyszenie MEETINGPOINT organizuje niezwykle, stycz-

niowe koncerty od 2008, zapraszając na przemian uzdolnionych muzyków europejskich i słynnych interpretatorów twórczości Messiaena. Wysiłki organizatora wspierają starostowie powiatów zgorzeleckiego i goerlitzkiego oraz burmistrz Zgorzelca i wójt gminy Zgorzelec. Zainteresowani mogą skorzystać ze specjalnego autobusu, który wyruszy o godzinie 18.30 i 19.00 z Demianiplatz w Görlitz, i który będzie się zatrzymywał na przystankach w Zgorzelcu.

(mat)

Wystartuj w Turnieju Łgarzy!

Piszesz teksty satyryczne, masz talent aktorski, chcesz sprawdzić swój talent w rysunku? - zgłoś się do Turnieju Łgarzy. Po raz 30. w Bogatyni satyrycy biegli w słowach, prezentacji scenicznej i rysunku staną do konkursu.

Jubileuszowy Turniej Małych Form Satyrycznych zaplanowano na 20 kwietnia 2013 roku w Bogatyni, ale już dziś należy składać swój akces do konkursów. Tradycyjnie, turniej skierowany jest do osób pełnoletnich, a rozgrywa się w trzech kategoriach: na autorski tekst satyryczny, satyryczną prezentację sceniczną (konkurs główny) i rysunek satyryczny.

Terminy składania nigdzie wcześniej niepublikowanych prac konkursowych upływają w kwietniu: do 6 kwietnia należy przesłać do radiowej „Trójki” tekst satyryczny, a do 2 kwietnia prezentacje sceniczne w formie multimedialnej.



Na rysunki satyryczne organizatorzy turnieju czekają w Bogatyni do 10 kwietnia.

Półfinały konkursu głównego (prezentacji scenicznych) zaplanowano w warszawskiej „Piwnicy pod Harendą” na 7 kwietnia. Regulamin konkursu oraz kartę zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej www.turniej.com.pl

Kto zostanie Królem Łgarzy i zgarnie 7000 zł?

MPP

Gala Gospel w Filharmonii Dolnośląskiej

W najbliższy piątek, 18 stycznia o godzinie 19 w Filharmonii Dolnośląskiej wystąpi Spirituals Singers Band!

To najdłużej istniejący zespół wokalny w Polsce wykonujący a capella pieśni negro spirituals, gospels, traditional jazz, a nawet muzykę rozrywkową i koledy. Formacja powstała w 1978 roku we Wrocławiu z inicjatywy Włodzimierza Szomańskiego.

Od 29 lat SSB z powodzeniem koncertuje na scenach polskich i zagranicznych, nagrywa programy radiowe i telewizyjne, wydaje płyty. Na swoim koncercie ma choćby koncert ze światową gwiazdą, śpiewaczką Metropolitan Opera - Gwendolyn Bradley. Połączenie pieśni spirituals oraz gospel było wydarzeniem artystycznym ostatnich lat.

W 1992 roku magazyn „Jazz Forum” przyznał SSB pierwsze miejsce w Polsce w kategorii grup wokalnych. Dwukrotnie triumfowali na festiwalu „Old Jazz Meeting”. Zdobywali nagrody za najwyższe osiągnięcia w sztuce estradowej. Zebrali laury za wykonanie „Missy Gospel’s” oraz „Jutrznicy Gospel’s”... w najbliższy piątek w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej zaśpiewają dla jeleniogórskiej publiczności.

UWAGA! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy niespodziankę: trzy podwójne zaproszenia na Galę Gospel w wykonaniu Spirituals Singers Band w Filharmonii Dolnośląskiej 18 stycznia. Bilety do odbioru w środę, 16 stycznia o godzinie 15 w redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. **MPP**



Nie przegap

JELEŃSKA GÓRA

15 stycznia w DKF „KLAPS” w JCK będzie można obejrzeć film „Whisky dla aniołów” w reżyserii Kena Loacha.

Otwarta Grupa Swingująca zagra koncert w ramach cyklu „jazzowe środy” 16 stycznia o godz. 19 w kawiarni Muza ODK na Zabobrze.

17 stycznia o godz. 19 w ciepłym Muzeum Przyrodniczym Stanisław Dąbrowski opowie (pokaz multimedialny) o „Hong Kongu - Pachnącym Porcie”.

19 stycznia o godz. 19 Zdrojowy Teatr Animacji zaprezentuje „Historyczno-Turystyczną Letnią Szopkę Jeleniogórską” - odsłona II - w reżyserii Bogdana Nauki.

21 stycznia o godz. 17 w kawiarni Muza ODK na Zabobrze Stowarzyszenie W Cieniu Lipy Czarnoleskiej podsumuje Rok Hauptmannowski.

KAMIENNA GÓRA

22 stycznia o godz. 18 w Centrum

Kultury wystąpi Andrzej Cierniewski z koncertem „Zatęsknimy za miłością”.

KARPACZ

Kabaret Moralnego Niepokoju zaprezentuje program w Hotelu Gołębiowski 15 stycznia o godz. 18.

Koncert: „Zaczarowany świat operetek i musicalu” zapowiedziano na 17 stycznia na godz. 20 w Hotelu Gołębiowski.

Bajkę teatralną pt. „Ben, Tim i czarodziej” będzie można obejrzeć 19 stycznia o godz. 20 w Hotelu Gołębiowski.

LUBAN

IV Kołędowanie u Bukowińczyków zaplanowano w sali widowiskowej MDK na 20 stycznia na godz. 14.

PIECHOWICE

Piechowicki Ośrodek Kultury zaprasza 18 stycznia o godz. 17 na wernisaż wystawy Andrzeja Boja - Wojtówicza z Borowic pt. „Portret - ludzie i miejsca”.

SZKLARSKA PORĘBA

W Klubie Jazgot 18 stycznia o godz. 21 zagra formacja „Gaga zielone żabki”.

20 stycznia o godz. 21 w Klubie Jazgot koncertować będzie Fronside, Veal, Totem.

MPP

Owsiak pozdrowił Jelenią Górę

Od rana do późnego wieczora w niedzielę grała w naszym regionie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Jelenia Góra zaistniała w TVP 2. Zebrano praktycznie tyle samo pieniędzy, co przed rokiem.



R. ZAPORA

- W tym roku ludzie chętnie wrzucali pieniądze - mówią wolontariusze.

W Jeleniej Górze kwestowało ponad 450 wolontariuszy. Większość przyznaje, że w tym roku atmosfera wokół orkiestry była dużo lepsza, niż przed rokiem. - Zbieram od rana, trochę już jest tych piąteczek - potrząsa puszką Aleksandra Czekańska, która zbierała datki na placu Ratuszowym. - Ludzie są bardzo hojni, bez skrupułów wrzucają spore kwoty. W tamtym roku niektórzy sprawili trochę nieprzyjemności naszej grupie.

Pani Joanna Figel przyszła na plac Ratuszowy z trzyipółletnim Olikiem. Otworzyli pudełko pełne bilonu. Było tam sporo dwu- i pięciozłotówek. Wrzucenie tego do puszek zajęło chłopcu dobrych

kilka minut. - Oluś zbierał cały rok, sam zdecydował, że wrzuci do puszek - śmieje się mama. - Dlaczego pomagamy? Pieniądze zawsze się przydadzą w szpitalach. Zostanie za nie zakupiony sprzęt medyczny. Oluś jest wcześniakiem, też korzystał ze sprzętu, zakupionego przez WOŚP.

Na placu Ratuszowym działo się sporo, była loteria, bicie rekordu gitarowego, stoiska służb mundurowych, gra miejska. Miasto zaistniało też z TVP 2. Było kilka wejść z Jeleniej Góry, nasze miasto pozdrowił Jurek Owsiak. Dobrze wypadła licytacja. Hitem okazały się maskotki służb ratowniczych. Florek - maskotka straży pożarnej - poszedł za 500 złotych. Za tyle

samo zlicytowano maskotkę pogotowia ratunkowego - słoniu. Co ciekawe, obie maskotki wylicytował ten sam darczyńca. Kamizelka z autografem Mai Włoszczowskiej, licytowana w internecie, znalazła nabywcę za 105 złotych. Za 200 złotych zlicytowano natomiast piłkę ręczną z autografami zawodników Vive Targi Kielce. Ponad 200 złotych dano za tort wielkoorkiestrowy. Czerwony bezrękawnik w serek, przekazany przez prezydenta Marcina Zawilę, poszedł za 110 złotych.

Dochód z 21. finału WOŚP zostanie przeznaczony na ratowanie życia dzieci i godnej opieki seniorów. Niestety, w Jeleniej Górze nie udało się przekroczyć magicznej kwoty

stu tysięcy złotych, którą zbierano dwa lata temu. W sztabie ZHP doliczono się 47 tysięcy złotych, sztab All-ternatywy osiągnął podobny wynik - 42 tysiące. Razem daje to 89 tysięcy złotych czyli praktycznie tyle samo, co przed rokiem.

Policja przyznaje, że tegoroczny finał przebiegł wyjątkowo spokojnie. - W Jeleniej Górze i na terenie powiatu jeleniogórskiego nie odnotowano żadnego incydentu związanego z akcją - mówi podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Wciąż trwa liczenie. W Lubaniu zebrano około 18 tysięcy złotych - podobnie jak przed rokiem. Zgromadzeni podarowali orkiestrze na razie 27,5 tysiąca złotych. Na razie, bo nie wszystkie puszki zostały przeliczone, kilkanaście trafiło bezpośrednio do banku. W przygranicznym mieście dobrze poszła licytacja, z której uzyskano 3750 złotych. W Lwówku Śląskim zebrano ponad 11 tysięcy złotych. Gryfów Śląski zasilił konto

orkiestry kwotą 17 319 złotych, z czego 1780 złotych zbierano z licytacji. Burmistrz Olgierd Poniżnik, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wylicytował jednodniowy pobyt w Zakładzie Karnym w Zarębie. - Połączone siły Świeradowa-Zdroju i Mirska podczas XXI Finału WOŚP zebrały łącznie 16744 zł, 87 euro, 200 koron czeskich - wymienia Teresa Fierkowicz ze sztabu WOŚP ZSLG Mirsk. W Kamiennej Górze jeszcze liczą, ale jest szansa na pobicie ubiegłorocznego wyniku - 40 tysięcy złotych.

Niestety, skromnie wyglądał w tym roku finał orkiestry w Bolesławcu. Nie zarejestrowano sztabu w tym mieście. Akcją Owsiaka wsparli organizacyjnie członkowie klubu BC Rally Team, którzy zorganizowali rajd samochodowy. Dochód z tej imprezy będzie przekazany WOŚP.

Obszerna fotogaleria z finału WOŚP w Jeleniej Górze na stronie www.nj24.pl

Robert Zapora



R. ZAPORA

Druhna Barbara Koza otwiera puszkę z pieniędzmi z licytacji.

III Bal Charytatywny pod patronatem „Nowin”

Pomogą choremu na szpiczaka!

III Bal Charytatywny pod patronatem Prezydenta Jeleniej Góry już w najbliższą sobotę, 19 stycznia o godzinie 20 w jeleniogórskim Hotelu Mercure. Tym razem pieniądze z biletów wstępu oraz aukcji przeprowadzonej na balu wspomogą Mieczysława Króla-Łęgowskiego, górala z Zakopanego, artystę rzeźbiarza, wyjątkowego człowieka. Od 13 lat choruje na szpiczaka. NFZ nie widzi możliwości refundacji leku, który może dać choremu nadzieję. Taki lek można sprowadzić ze Stanów.

Pierwszy bal charytatywny na rzecz Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka współorganizował Jan Musiał. Lekarz z Jeleniej Góry. Chorował na szpiczaka, nowotwór szpiku kostnego. Po jego odejściu akcję kontynuuje jego żona, Lucyna Musiał. Dołączyli

do niej ludzie wielkiego serca, którzy w Jeleniej Górze założyli filię Fundacji Leczenia Szpiczaka. Wśród nich jest Bożena Poźniak z Jeleniej Góry.

- Szpiczaka zdiagnozowano u mnie w 2008 roku. Przeszłam autoprzeszczep. Staram się

pozytywnie myśleć. Ale kiedyś profesor Skotnicki powiedział: „szpiczak jest nieśmiertelny”. Trzeba nauczyć się z nim żyć. Wsparcie jest potrzebne. Tutaj samemu chorować się nie da - tłumaczy nauczycielka chemii, w tej chwili na emeryturze. Chwilo-

wej, jak mówi, bo kiedy podleczy szpiczaka, zamierza wrócić do zawodu. Od pierwszej edycji wspiera bal na rzecz chorych na szpiczaka.

- To czasem budzi zakłopotanie - dodaje. - I zawsze wzrusza, że są ludzie, którzy kupują zaproszenia na bal, wspierają nas organizacyjnie, poświęcają czas w zabawie z dedykacją dla drugiego człowieka. Bo walka ze szpiczakiem jest walką o życie.

Do pracy w fundacji i organizacji balu czynnie włączył się także ksiądz Jerzy Gniatczyk z parafii na jeleniogórskim osiedlu Czarne. Sam zresztą od lat zmagają się z tą chorobą.

- Ksiądz Jerzy pomaga nam odczarować tabu związane ze szpiczakiem, a wokół tematu sprowokować spotkanie ludzi, którzy mogą pomóc chorym

- mówi Lucyna Musiał. - Poczucie osamotnienia, nawet wyobcowania, towarzyszy chorującym na nowotwór. Dzielenie się podobnym doświadczeniem łamie bariery. Nikt nigdzie nie uczy chorować i towarzyszyć w odchodzeniu.

Mieczysław Król-Łęgowski, artysta góral z Zakopanego, na drugim końcu Polski czeka na dar największy - NADZIEJĘ. Bilety - cegiełki (każda w cenie 150 zł) na III Bal Charytatywny można zamawiać, dzwoniąc na numery telefonów: 513197857 lub 605587212. Podczas balu przeprowadzona zostanie licytacja choćby... nart Józefa Łuszczka i kombinezonu narciarskiego Kamila Stocha z autografem.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Poszkodowana w wybuchu w szkole chemicznej walczy o odzyskanie wzroku

„Nie poddaję się”

- Zrobiła się taka cisza, potem poczułam, że krew zalewa mi twarz - opowiada 33-letnia Edyta Dering, która najbardziej ucierpiała w grudniowym wybuchu w szkole chemicznej w Jeleniej Górze. Ledwo widzi na prawe oko, na lewe wcale.

Pani Edyta była słuchaczką studium farmaceutycznego, które ma zajęcia w III LO w Jeleniej Górze (budynek dawnej Budowlanki).

- Zapoznawaliśmy się z działaniem Aparatu Soxhleta - wspomina feralne grudniowe zajęcia w pracowni chemicznej. - Uczestniczyło w nich 9 osób, podzielonych na trzyosobowe grupy. Każda grupa miała swój aparat, na którym wykonywała doświadczenia. Polegao na tym, że w tym aparacie, w takim koszu grzewczym, gotował się eter.

Pamięta wszystko bardzo dobrze. - W pewnym momencie nastąpił ogromny wybuch. Zrobiła się cisza, miałam ciemno przed oczami - mówi. - Po chwili już była panika, wszyscy wybiegli z pracowni. Ja instynktownie też wybiegłam z sali, ale nie widziałam za wiele. Poczulałam tylko, że twarz zalewa mi krew. Wszyscy zaczęli panikować, dzwonić po pogotowie. Po chwili wybuchł drugi Aparat Soxhleta. Całe szczęście, już wtedy nikogo w pracowni nie było.

Nie ma pojęcia, dlaczego tak się stało. Jak mówi, doświadczenia nadzorowała pani dyrektor i wszystko szło zgodnie z planem.

- Pech chciał, że stałam blisko tego aparatu. Miałam mnóstwo szkła w oku, na twarzy, także w ręce - mówi.

Od razu po tym, jak trafiła do jeleniogórskiego szpitala, przeprowadzono jej operację na obu oczach. - Wtedy nie było pewne, czy uratują mi lewą gałkę oczną. Musiałam podpisać zgodę na usunięcie jej. To był dla mnie dramatyczny moment - wspomina.

Gałkę udało się uratować, ale pani Edyta straciła wzrok w lewym oku, w prawym widzi wszystko za mgłą. Niedawno wyszła ze szpitala w Jeleniej Górze. Trudno jej samodzielnie funkcjonować. Zazwyczaj porusza się z opiekunem, który pomaga jej np. wchodzić po schodach. Ogląda telewizję, siedząc metr przed ekranem. Wciąż ma sporo odłamków szkła w ręce. Lekarze powiedzieli jej, że z czasem będzie ono wychodzić na zewnątrz.

Jak mówi, nie ma do nikogo żalu o to, co się stało. - Nie potrafię powiedzieć, że kogoś o coś obwiniam - mówi. - Pani dyrektor odwiedziła mnie w szpitalu, bardzo żałowała tego, co się stało. Powiedziała, że chciałaby cofnąć czas.

Edyta Dering mieszka na co dzień w Mirsku, pracuje jako pomoc apteczna. Ma na utrzymaniu dwunastoletnią córkę. - Poszłam do tego studium, by poprawić sobie trochę w życiu - mówi. - Okazało się, że w tej szkole mogę w dwa lata zdobyć zawód technika farmacji. Pomyślałam, że jeżeli już pracuję w aptece, to mogłabym awansować.

Kobieta niedawno pojechała do szpitala w Lublinie. To dlatego, że współpracuje on ze specjalistami ze Stanów Zjednoczonych w dziedzinie okulistyki. - Dowiedziałam się, że jest szansa, by choćby częściowo przywrócili mi wzrok w lewym oku - mówi.

Mimo sytuacji w której się znalazła, nie żałuje się. Nie płacze, na jej twarzy czasami pojawia się uśmiech. - Nie potrafię myśleć pesymistycznie, bo tu nie o to chodzi - mówi. - Bardzo

- Nie wiem, jak będzie wyglądało moje życie, ale nie żałuję się - mówi Edyta Dering.

Prokuratura sprawdza

Co dokładnie było przyczyną wybuchu na zajęciach z chemii - sprawdza to jeleniogórska prokuratura. - Prowadzimy śledztwo w sprawie spowodowania zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób, oraz utratą mienia w wielkich rozmiarach - mówi Adam Kurzydło, prokurator rejonowy w Jeleniej Górze. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów. Czy był to nieszczęśliwy wypadek, błąd ludzki, a może zaniedbanie? - Bierzymy pod uwagę kilka wersji, są one weryfikowane, trudno dziś wskazać tę najbardziej prawdopodobną - mówi prokurator. Wkrótce ma zapadnąć decyzja o powołaniu biegłego z zakresu fizykochemii, która pomoże w wyjaśnieniu szczegółów tego zajścia.

chciałam skończyć tę szkołę, chciałabym nadal. Tylko nie wiem, na ile mi zdrowie pozwoli. No i czy z jednym sprawnym okiem będę mogła pracować jako technik farmacji...

- Podejrzewam, że będę miała opory, by wejść do pracowni chemicznej - dodaje po chwili refleksji. Na pewno wszystkim poleca stosowanie okularów

ochronnych przy doświadczeniach z chemii. - Są tam odczynniki, jest sporo szkła, to powinien być priorytet dla każdego.

- Myślę, że mi takie okulary bardzo by pomogły, ale teraz to możemy sobie gdybać. Stało się. Wierzę, że jestem w dobrych rękach, a jeżeli uda się przywrócić chociaż częściowo wzrok w lewym oku, to będę szczęśliwa - mówi.

Robert Zapora



REKLAMA I PROMOCJA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Zostań własnym szefem

Założ Spółdzielnię Socjalną lub przystąp do istniejącej

Otrzymasz **bezwrotną** dotację (do 20 tys. zł na 1 członka spółdzielni)
oraz wsparcie pomostowe **do 1300 zł miesięcznie** przez rok
Wyszkolimy i doradzimy **ZA DARMO**

REKRUTACJA

O wsparcie mogą ubiegać się osoby fizyczne i prawne - wskazane w ustawie o spółdzielniach socjalnych.

INFOLINIA

801 00 20 47 dla tel. stacjonarnych
717 344 447 dla tel. komórkowych
koszt połączenia zgodny ze stawkami Państwa operatora

PROJEKT CZŁOWIEK - ORGANIZACJA - PRACA JEST REALIZOWANY PRZEZ:







Opozycja krytykuje budżet

Radni PiS-u byli przeciwko przyjęciu budżetu na 2013 rok, klub SLD wstrzymał się od głosowania, a najważniejsza uchwała rady miejskiej Jeleniej Góry przeszła 12 głosami klubu PO.

W czasie ponaddwugodzinnej dyskusji nad budżetem nie brakowało cytatów z Biblii, podziękowań dla Boga, wyznań miłości i prośby o... minutę ciszy.

Klub radnych PiS krytykował prezydenta Marcina Zawitę za przygotowanie „najsłabszego budżetu od sześciu lat”. Krzysztof Mróz wyliczał, że w tegorocznym budżecie znacznie spadają wydatki na inwestycje, więc nie jest on prorozwojowy.

- Gdyby odjąć z tego inwestycje „stare”, to praktycznie nie zostało by nic - dodał.

- Ja też, podobnie jak pan radny, pracuję w samorządzie od sześciu lat i stwierdzam, że to najsłabsza pańska wypowiedź w tym czasie - sprostował K. Mroza zastępca prezydenta, Hubert Papaj. Według niego budżet na ten rok jest budżetem na miarę możliwości i potrzeb, a na 32 inwestycje jest 14 nowych.

- Na wskaźniki inwestycji w ubiegłorocznym budżecie mocno wpływała budowa obwodnicy południowej. To było zadanie o wartości prawie 90 milionów złotych. W tym roku nie mamy tak dużych zadań, ale za to ilościowo jest ich więcej. Wydatki na inwestycje w dziale transport i łączność są o ponad dwa procent wyższe niż rok temu - wyliczał zastępca prezydenta.

Krytyki pod adresem uchwały budżetowej nie szczędził także Miłosz Sajnog, szef klubu radnych „Razem dla Jeleniej Góry”.

- Prezydent powiedział, że szuka określenia dla tego budżetu. Ja proponuję takie dwa akronimy z angielska brzmiące: pierwszy to „zbooj”, czyli zabijanie oszczędności jeleniogórczyków, a drugi to „tomm” - łatanie oszczędności miasta mandatami. A mówiąc bez ironii i przekąsy, to budżet wyjątkowo ratunkowy. Wyliczenia prezydenta z początku kadencji o 200 milionach złotych na inwestycje w tej kadencji nie istnieją

Opozycja nie poparła tegorocznego budżetu.



G. KOCZUBAJ

w tym budżecie - ocenia M. Sajnog. Według niego, sukcesem będzie dokończenie inwestycji kontynuowanych, które już dawno powinny mieć swój finał. Na przykład Termy Cieplickie czy stadion. Pozostałe zaś zapisy budżetowe dotyczące inwestycji są warunkowe, bez gwarancji ich wykonania, bo „uzależnione są od mitycznych środków zewnętrznych, na które nawet nie ma pomysłu, skąd je brać”.

- Dzisiaj mieszkańcy zrzucają się na ten budżet, ponieważ podwyżki podatków i opłat są duże, a nic w zamian nie dostają. Nie ma ekwiwalentności. A trzeba zaznaczyć, na przykład, że ten budżet nie ujmuje takiej kwestii, jak obsługa nowego systemu śmieciowego. Więc jest to budżet bardzo trudny dla prezydenta - dodał M. Sajnog.

Z mniejszą rezerwą do budżetu odniósł się klub radnych SLD, choć i tu były głosy bardziej radykalne. Komentarzem do projektu

uchwały budżetowej była prośba Józefa Gajewskiego o minutę ciszy. Przewodniczący rady Janusz Grodziński powiedział, że regulamin prac rady nie przewiduje takiej formy, ale radny upierał się przy tym, by w ten sposób wykorzystać należne mu jeszcze pół minuty głosu.

- W tym budżecie nie ma dramatu, jaki widzą niektórzy, ale też nie ma takiego pozytywnego charakteru, jak mówi prezydent. Jest za to mnóstwo blokad w tym budżecie, ale może dobrze, że one są, bo uchronią go przed nieodpowiedzialnymi zachowaniami polityków - podsumował Józef Sarzyński.

Jego zdaniem, dobrze chociaż, że zaznaczonym w rezerwie 8 milionom złotych przypisano choć kierunki zadań, na jakie powinny zostać wydatkowane.

Jego klubowy kolega, Wojciech Chadży, zapowiedział, że klub wstrzyma się od głosu, bo z jednej strony „nie chce pre-

szkadzać prezydentowi, choć projekt nie spełnia oczekiwań, a z drugiej - niewiele wniosków klubu znalazło odzwierciedlenie w budżecie”.

Z kolei Ireneusz Łojek, szef klubu radnych PiS, przypomniał prezydentowi jego porównanie Jeleniej Góry do kobiety, którą się kocha.

- Więc jak to jest? Czy pan kocha Jelenią Górę, czy nie? Bo jeśli się kocha kobietę, to się o nią dba, a nie ją łupi - podsumował.

Jego klubowy kolega, Rafał Szymański, wyznał, że dziękuje Bogu, że nie jest radnym PO i nie musi głosować za tym budżetem, a o zakończeniu dyskusji, która zeszła na boczne tory, wnioskuje Janusz Wojtas z klubu PO, mówiąc, że „wiele wypowiedzi radnych nadaje się do kabaretu”.

Opozycja wytykała prezydentowi także to, że już wielokrotnie opowiadał o zapowiadanych inwestycjach prywatnych firm w mieście, które jeszcze nie

powstały.

- To prawda, ale my ciągle za mało rozmawiamy o tym, co jest podstawą funkcjonowania miasta. O przedsiębiorcach i ich problemach. Za długo czekaliśmy na uruchomienie terenów w strefie, niepotrzebnie miasto trzymało inne atrakcyjne tereny tylko po to, żeby ktoś nie zarobił. Musimy doprowadzić do takiego stanu, że to nie inwestycje miejskie napędzają koniunkturę, tylko inwestycje biznesu. Musimy zacząć żyć na własny rachunek - przekonywał prezydent, Marcin Zawita.

I przyznawał się do wpadek, na przykład z budową Term Cieplickich. Dodał jednak, że wykonawca wybrany jeszcze w poprzedniej kadencji okazał się niewiarygodny, „ale odpowiedzialność jest nasza”.

- Inwestycja jest jednak zabezpieczona wydłużonym terminem realizacji i od strony finansowej - dodał.

Radni PO, którzy bronili tegorocznego budżetu, przytaczali przykłady mniej korzystnych dla mieszkańców rozwiązań podatkowych, cen wody, czy innych obciążeń w innych miastach. Przekonywali, że nie ma takiego budżetu, który zaspokoiłby wszystkie potrzeby.

Tegoroczny budżet miasta to 323,220 mln złotych pod stronie dochodów i 353,747 mln złotych po stronie wydatków. Ponad 30-milionowy deficyt zostanie pokryty pieniędzmi z emisji obligacji komunalnych.

W budżecie zaplanowano nieco ponad 25 milionów dochodów ze środków unijnych. Pieniądze mają być wykorzystane na inwestycje. Z pieniędzy podatników, czyli udziału gminy w podatku PIT, wpłynie do budżetu 69,250 mln złotych. Z kolei 51,620 mln złotych stanowić będą wpływy z podatków i opłat. Miasto planuje pozyskać 17 mln złotych wpływów ze sprzedaży nieruchomości komunalnych.

Przycinka przez pomyłkę

Okazały dąb, rosnący przy ul. Okopowej w Jeleniej Górze, został skrócony o siedem grubych konarów. - Komu to stare drzewo, w bardzo dobrym stanie, przeszkadzało? - pyta zbulwersowana Bożena Kukułka, która mieszka w domu tuż obok skróconego drzewa.

Dąb rośnie tuż obok domu oznaczonego numerem 4. Gdy mieszkająca w tym budynku Bożena Kukułka zobaczyła, że konary są przycinane, zadzwoniła do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej. Usłyszała, że nie zlecano przycięcia dębu.

- To przeze mnie, pomyliłem się - przyznał w rozmowie z nami przedstawiciel firmy Liner, której pracownicy obcięli konary. Jak tłumaczy, zlecenie

dotyczyło wymodelowania (czyli obcięcia kikutów) innego drzewa, ale z powodu błędu ekipa trafiła na dąb przy Okopowej 4.

Nasz rozmówca uważa jednak, że nic się nie stało, gdyż drzewo to zostało wytypowane do skrócenia przez inną ekipę. Ucięła ona cztery konary, a trzy zostawiła. I właśnie te trzy pozostawione zostały obcięte przez pracowników firmy Liner.

Bożena Kukułka i inni mieszkańcy oceniają sprawę inaczej: - Jeśli będzie przyzwolenie na takie bezpodstawne obcinanie drzew, w Jeleniej Górze pozostaną tylko stacje benzynowe i markety! - mówi pani Bożena.

Skontaktowała się ze Strażą Miejską - w nadziei, że winny zostanie ukarany. Nic z tego - strażnicy

poradzili, by wniosek o to złożyć w sądzie. Bożena Kukułka poczuła się bezradna - zadzwoniła do naszej redakcji, a my do naczelniczki Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, Doroty Wiącek.

Jej zdaniem, ponieważ doszło do przycięcia, a nie do wycięcia drzewa, nie można nałożyć kary w wyniku decyzji administracyjnej. Inna sprawa, że nawet gdyby doszło do wycięcia, to ukarany taką karą w tym trybie zostałby nie ten, kto wyciął, ale właściciel nieruchomości.

Jedynym wyjściem to wystąpienie na drogę sądową przez tego właściciela wobec osoby, która przycięła dąb. Trzeba też ustalić, czy drzewo to było - jak twierdzi przedstawiciel firmy Li-



L. KOSIOROWSKI

Bożena Kukułka jest oburzona bezsensownym obcięciem konarów drzewa na ul. Okopowej w Jeleniej Górze.

ner - wyznaczone do przycięcia. Nie można bowiem wykluczyć, że Liner - chcąc nie chcąc - wykonał robotę, którą miała wykonać inna firma.

Naczelniczka Dorota Wiącek zapowiedziała, że wystąpi w tej sprawie do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. (kos)

Targi Pracy i Informacji o Mobilności

22.01.2013r. Legnica

godz. 11.00 – 14.00
LETIA Business Center, ul. Rycerska 24

23.01.2013r. Jelenia Góra

godz. 11.00 – 14.00
Hotel Europa, ul. 1 Maja 16/18

24.01.2013r. Szczawno - Zdrój

godz. 11.00 – 14.00
Uzdrowisko Szczawno-Jedlina, ul. Kolejowa 14

25.01.2013r. Wrocław

godz. 10.00 – 13.00
Wyższa Szkoła Handlowa, ul. A. Ostrowskiego 22



W programie codziennie:

Pracodawcy z Niemiec i Szwajcarii oraz Austrii.

Prezentacje prowadzone przez Doradców Eures na temat warunków życia i pracy w krajach Unii Europejskiej: Austria, Niemcy, Szwajcaria, Włochy, Finlandia.

Stoiska informacyjne Doradców Eures z krajów Unii Europejskiej, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego, Powiatowych Urzędów Pracy i EURES Polska.

Zapewniamy tłumaczenie podczas wszystkich prezentacji oraz polskojęzyczną obsługę stoisk.

Prosimy wziąć ze sobą CV w języku niemieckim lub/i angielskim.

Więcej informacji dostępnych u:

Marta Grochowska – pośrednik pracy
DWUP Filia Legnica, Plac Słowiański 1 (pok.521)
tel. (76) 850 34 11,
e-mail: marta.grochowska@dwup.pl

Małgorzata Kociuba - doradca Eures
Judyta Ragiel – doradca Eures
DWUP Filia Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 18 (pok. 101)
tel. (75) 754 51 84, (75) 754 51 79
e-mail: malgorzata.kociuba@dwup.pl
e-mail: judyta.ragiel@dwup.pl

Marta Lyko - doradca Eures
Marta Kędzińska – doradca Eures
DWUP Wałbrzych, ul. Ogrodowa 5b (pok.301)
tel. (74) 886 65 46, (74) 886 65 62
e-mail: marta.lyko@dwup.pl
e-mail: marta.kedzienska@dwup.pl

Anna Koza – doradca Eures
DWUP Filia Wrocław, al. Armii Krajowej 54 (pok. 214)
tel. (71) 397 43 10
e-mail: anna.koza@dwup.pl

www.eures.dwup.pl

www.eures.praca.gov.pl

www.eures.europa.eu



Publikacja wydana przy wsparciu Unii Europejskiej

Ratują konie. Potrzebują wsparcia

Inez nie pójdzie na kielbasę

- O sobie to ja bym woląa za wiele nie mówić, bo już nam zaczęli ludzie zarzucać, że się próbujemy lansować na tych konikach - zastrzega Justyna Mikołajów, instruktorka jazdy konnej z Bogatyni. - Jeszcze lepsze jest podejrzenie, że się na nich próbujemy dorabiać... Gdyby nie to, że konie potrzebują leczenia, w ogóle nie nagłaśniałabym tematu.

Justyna od dzieciństwa kocha konie. Prowadzi małą szkółkę, a że jest wrażliwa na krzywdę i cierpienie zwierząt, niejako przy okazji robi też wiele innych rzeczy. Tylko od początku tego roku przez jej stajnię przeszło sześć psów, którym trzeba było znaleźć domy. Jutro ma być kolejny, amstafka, prawdopodobnie w ciąży...

Na razie nie ma jeszcze warunków, żeby uruchomić legalne przytulisko, ale wszystko zmierza właśnie w tę stronę. W przyszłości, gdy tylko uda się spełnić wymogi formalne, Justyna wraz z przyjaciółmi prawdopodobnie poświęci się ratowaniu bezdomnych, skrzywdzonych istot.

- To wszystko spadło na nas z dnia na dzień. Jednego dnia była decyzja, a drugiego konie były już tutaj - opowiada. Tutaj, czyli w poniemieckiej stajence przy ośrodku sportów wodnych w Niedowie, nad Witką. Ośrodek jest nieczynny, a Justyna korzysta z życzliwości gospodarzy. Do niedawna stał tam jej własny koń, Nasturcja, i stara, 23-letnia Dewiacja. Były koń sportowy, wyeksploatowany i oślepy na jedno oko. Dewiacja była tak przeżrana dotychczasowym sposobem jej traktowania, że stawała dęba na widok szczotki do czyszczenia sierści. Była bita, bez wątpienia. Justyna odkupiła ją, żeby była choć towarzyszem dla Nasturcji.

W tak zwanym międzyczasie był jeszcze jeden koń, z „polecenia” bogatynskiej straży miejskiej. Moda się zrobiła na konie i wielu ludzi kupuje sobie żywe zabawki, nie mając pojęcia o konsekwencjach; o tym, z jakimi wyzwaniem się to wiąże. Siwka ktoś sobie kupił, a gdy mu się znudził - postanowił go sprzedać. Niestety, chętnych nie było, więc właściciel przestał konia karmić. Problem miał się sam rozwiązać. Gdy wreszcie nadeszła pomoc, koń był w takim stanie,

Justyna Mikołajów uratowała klaczy Inez życie. Teraz potrzebuje wsparcia w leczeniu zwierzęcia.



że nie miał siły wejść do przyczepy i wciągano go na pasach strażackich. Niestety, po tygodniu starań zwierzę padło, mimo leków, kroplówek i różnych zabiegów.

Z informacją o Inez zadzwoniła do Justyny pani Beata Babiarz, działająca na terenie inspektora TOZ. Justyna pojechała i zastała Inez przywiązaną do drzewa, praktycznie bez możliwości ruchu, wygłodzoną, ze żrebakiem Iskierką przy boku. - Ważyła 250 kg,

podczas gdy powinna była ważyć ok. 500 kg. Cały grzbiet na wierzchu i ogromny, rozdęty z powodu odwodnienia brzuch.

Okazało się, że właściciel próbował sprzedać klacz razem ze żrebakiem od dłuższego czasu. Bezskutecznie. Koń był potwornie zaniedbany i ewidentnie chory. Z makabrycznie przerośniętymi kopytami, ochwatem. Jak się później okazało, był też niewyobrażalnie zarobaczony, a do tego uszkodzono mu kręgosłup, próbując go dosiadać w

okresie, gdy absolutnie nie wolno tego robić. Poza odbitym grzbietem wyszła też kruchość kości.

Właściciel z uśmiechem na twarzy oświadczył, że albo Justyna kupuje konia, albo zwierzę idzie na kielbasy. Z 6 tysięcy dziewczyna stargowała do 4800, płatne w ratach. I tak mała stajenka nad Witką powiększyła się niespodziewanie do czterech koni.

- Weterynarz przyjechał, kazał mi usiąść, i oświadczył, że konia należy uspić - opowiada Justyna. - Tak długo, jak ona walczy, ja też będę - zapewnia Justyna, patrząc czule na klaczkę. Inez w tym roku skończy 6 lat. To młody koń. Iskierka skończyła 8 miesięcy. Obydwie w ciągu ostatniego miesiąca zmieniły się nie do poznania. Leczenie, szczepienia, odrobaczanie, a nawet podróż do kliniki Poznania, przyniosły nadspodziewane efekty. Konie odzyskują wagę, są w coraz lepszej kondycji. Tylko że koszty opieki nad nimi są ogromne.

- Prosimy o pomoc, bo to, co miało iść na jedzenie dla koni, idzie teraz na leczenie - tłumaczy Justyna. - Ja nie proszę o pomoc dla moich koni, tylko dla Inez.

Iskierką już zaopiekowała się pewna rodzina. Żrebakowi na pewno nie stanie się już żadna krzywda. Jednak Inez wciąż potrzebuje specjalistycznej opieki. Wizyta weterynarza to wydatek rzędu 500 zł, a koń wciąż potrzebuje stałych zabiegów.

Justyna, a wraz z nią bardzo zaangażowana w przedsięwzięcie Beata

Górska nie proszą o pieniądze. Nie chcą sytuacji, które mogłyby poddawać w wątpliwość ich intencje. Z ogromną wdzięcznością przyjmują natomiast siano i karmę dla koni. Bardzo potrzebne jest też wsparcie merytoryczne. Oczywiście, korzystając z opieki weterynaryjnej, ale lekarzy specjalizujących się w chorobach koni po prostu nie ma na tym terenie.

- Nie prosimy o telefony ze słowami wsparcia i otuchy - uprzedza Justyna. - Odbieram ich dziesiątki, ale niewiele z tego wynika. Z prawdziwą pomocą zgłosiło się zaledwie parę osób.

Niestety, odezwał się także był właściciel koni. Zaczął się odgrażać, bo cała historia postawiła go w bardzo niekorzystnym świetle. A powinien raczej siedzieć cicho i dziękować, że dziewczyny nie złożyły na niego doniesienia. Ludzie znają tego „gospodarza”. Powszechnie wiadomo, że miał już problemy z inspekcją weterynaryjną z powodu zaniedbywania zwierząt. Był karany mandatami, były skargi, bo mu te konie uciekały, wchodziły w szkodę. Po kontroli trochę się uspokoił, po czym znowu wziął się za rozmnażanie zwierząt...

Osoby, które mogłyby wesprzeć leczenie uratowanych koni, uzyskają informację pod numerem tel. 884 346748. Można też kontaktować się drogą mailową: justysiaha40@amorki.pl

Katarzyna Matla



Iskierka, córka Inez, już znalazła nowych opiekunów.

Turów bije mistrza

W ciekawej potyczce 16. kolejki Tauron Basket Ligi koszykarze PGE Turowa rozbili w Gdyni 90:77 wielokrotnych mistrzów Polski z Asseco Prokomu. To bardzo udany rewanż za grudniową porażkę 80:86 na własnym boisku.

W zwycięskim meczu w pierwszej części sezonu w ekipie trenera Andrzeja Adamka brylowała dwójka rozgrywających Jerel Blassingame i Łukasz Koszarek (zdobyli 42 punkty). W sobotnim pojedynku tylko Jerel (19 pkt.) i Przemysław Zamojski (17) spisali się na miarę oczekiwań fanów Asseco. Znani z występów w zgorzeleckim klubie Robert Witka i Krzysztof Roszyk trafili za trzy „oczka” każdy. Turowianie dominowali pod koszem, aż czterech z nich zapisało na swoje konto więcej niż dziesięć punktów. Po wyleczeniu kontuzji wysoką formę zademonstrował rzucający zawodnik David Jackson. Zdobył najwięcej, 24 pkt. Już w początkowej kwarcie (30:20) 26-letni Amerykanin zaliczył 14 pkt., trafiając wszystkie rzuty w gry. Zza linii 6,75 metrów zgorzelczanie rzucili celnie aż dwanaście razy. Zaliczyli też siedem bloków. Dobrą dyspozycję w ataku pokazali również Damian Kulig i Michał Chyliński (po 15 pkt.), Djordje Micic (11), Ivan Opacak (10), Ivan Žigeranovic (9) i Piotr Stelmach (6). Coraz wyższe umiejętności w meczach krajowych i międzynarodowych w najlepszym okresie koszykarskiej kariery prezentuje 26-letni Michał Chyliński. Kapitan PGE Turowa, zawodnik z pozycji rzucający/niski skrzydłowy ma szansę szybko wrócić do reprezentacji Polski.

Zespół trenera Miodraga Rajkovicia prowadził 70:55, w końcowej kwarcie nawet różnicą 20 punktów. Cenne zwycięstwo w meczu numer 47 obu drużyn (od 2004 roku) pozwoliło zespołowi ze Zgorzelca wrócić na pozycję lidera ekstraklasy. Ligowy bilans mistrzowskich spotkań 31:16 dla Asseco Prokomu.

W piątek, 18 stycznia br. o godzinie 19, przed własną publicznością Turów zagra z Treflem Sopot.

Wschodnie podróże PGE Turowa

W Zjednoczonej Lidze VTB (grupa A), zgorzelecki zespół od

porażki 68:72 rozpoczął rundę rewanżową. W hali estońskiego Kaleva Tallin czarno-zieloni wygrali tylko drugą kwartę (30:14), w pozostałych ulegli 10:18, 15:22, 13:18. Do koszykarskiego składu PGE Turowa powrócił David Jackson (zdobył punkt), z powodu grypy zabrakło Michała Chylińskiego.

Podopieczni trenera Miodraga Rajkovicia prowadzili wyrównaną walkę, do przerwy byli górą (40:32). Trzy minuty przed końcowym gwizdkiem przyjeźdźni wygrywali jednym punktem (66:65). Po kolejnej „trójce” najskuteczniejszego na boisku Serba Djordje Micica (razem 24 pkt., do przerwy 17). Z dystansu trafił on czterokrotnie. Gospodarze z Tallina z Arbetem (18), Fallem (15) i McLeodem (9) pokonali Turów po raz drugi. Team ze Zgorzelca grał nierówno. Potrafił seryjnie trafiać do kosza, ale pozwolił też rywalowi na serie celnych rzutów (10:2). Punkty zdobyli Damian Kulig 10, Aaron Cel i Łukasz Wichniarz po 8, Vukasin Aleksic i Iva Žigeranovic po 5, Piotr Stelmach 4 i Ivan Opacak 3.

W debiucie brunatni ulegli u siebie koszykarzom z Estonii 80:81. Sportowy bilans zespołu PGE Turowa w Zjednoczonej Lidze VTB to osiem porażek i dwa zwycięstwa i ostatnie dziesiąte miejsce w tabeli. Koszykarzy PGE Turowa czekają w tej rundzie dalekie wyjazdy. Wyprawa do Tallina była najkrótszą (1505 km). Drużyna rozegra jeszcze mecze w Petersburgu (1692 km), Moskwie (1837 km), Doniecku (1939 km), Kazaniu (2649 km), Samarze (2928 km) i w Astanie (4597 km).

W poniedziałek (14 bm.) w Moskwie zespół czarno-zielonych zmierzył się z utytułowanym zespołem Chimki, triumfatorom ostatniej edycji EuroPucharu. Pierwszy mecz podopieczni trenera Rimasa Kurtinatisa wygrali w hali wrocławskiej „Orbity” 86:79. Dorobek czwartych w tabeli koszykarzy z moskiewskiego klubu to siedem zwycięstw i trzy porażki.

W kolejnym meczu Ligi VTB (12. seria), zaplanowanym 21 bm. w zgorzeleckiej hali CSR Turów powalczy z Azovmashem Mariupol (8. lokata).

Henryk Stobiecki

Nabór w ośrodku ju-jitsu

Ośrodek sportów walki ju-jitsu ul. Wolności 15 ogłasza nabór.

Prowadzony jest on w grupach dzieci w wieku 5-8 lat i 10-12 lat. Ośrodek prowadzi też kursy samoobrony dla kobiet, lekcje

indywidualne dla każdego. Mile widziane są także firmy ochraniarskie, taksówkarze, itd. Zajęcia prowadzone są przez Mirosława Bołociucha 3DAN, kontakt w miejscu zajęć lub tel. 604 168 266.

Udany powrót Niesobskiego

W pierwszym po przerwie świątecznej meczu II ligi koszykarze Sudetów pokonali wysoko na wyjeździe outsidersa ligi, WSTK Wschowę Sławę 85:65.

Było to raczej planowe zwycięstwo. Kibiców bardziej cieszy powrót do gry po kontuzji Łukasza Niesobskiego. I to jaki! Łukasz zdobył 23 punkty, najwięcej ze wszystkich graczy występujących na parkiecie. Co prawda, aż 12 z tych oczek rzucił z osobistych, ale za to miał w tym elemencie gry stuprocentową skuteczność. Dobrze też zagrał Jarosław Wilusz, który w poprzedniej rundzie także borykał się

z problemami zdrowotnymi i nie grał w kilku spotkaniach.

A mecz? Wschowa robiła, co mogła, by odnieść drugie w tym sezonie zwycięstwo. Prowadziła nawet 5:0, wygrała też pierwszą kwartę. Podopieczni Artura Czekańskiego odjechali między 17, a 20. minutą, kiedy to gospodarze popełnili sporo błędów (strata, faul w ataku i dwa niecelne rzuty). Z 18:21 zrobiło się 26:21 dla Sudetów. Trzecia kwarta toczyła się już pod dyktando jeleniogórczan, a przewaga rosła, głównie dzięki punktom Jakuba Czecha i wspomnianego

Niesobskiego. W 25. minucie, po celnych rzutach osobistych tym razem Rafała Niesobskiego, było już 51:34. Na początku czwartej kwarty przewaga jeleniogórczan jeszcze wzrosła (79:56). W końcówce grali rezerwowi, Wschowa odrobiła część strat, ale wynik był już niezagrożony.

WSTK Wschowa Stawa - Sudety Jelenia Góra 65:85 (17:14, 8:22, 26:29, 14:20)

Sudety: Ł. Niesobski 23, Czech 20, R. Niesobski 16, Wilusz 14, Kozak 4, Raczek 4, Taraszkiewicz 2, Minciel 2, Wojciul, Kiljan.

(ROB)

Spacerek Spartakusa

Bez najmniejszych problemów podopieczni Andrzeja Radziwanowskiego odprawili WKK II Wrocław w kolejnym meczu III ligi koszykówki. Jeleniogórczanie wygrali 103:77.

W pierwszej kwarcie goście jeszcze byli w grze. Sygnał do odjazdu dał na początku drugiej kwarty Piotr Kozyra, zdobywając 8 punktów z rzędu. Z remisu po 27, zrobiło się 35:27 dla Spartakusa. Do przerwy gospodarze prowadzili 61:39, a w drugiej połowie kontrolowali przebieg gry.

Spartakus Jelenia Góra - WKK II Wrocław 103:77 (25:24, 35:15, 27:21, 15:17)

Spartakus: Kozyra 31, Kołodziej 22, Jaszczur, Rachmiel, Gniadzik po 9, Góra 7, Tokarewicz, Kiciński po 6, Nowicki 4, Biniek, Pawłowski, Olszewski.

(ROB)



Tomasz Góra zdobył dla Spartakusa 7 punktów.

Biegacze Śnieżki w MŚ juniorów

Sześciu sportowców z klubów naszego regionu dostało powołanie do narodowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata juniorów U-20 w narciarstwie klasycznym. W dniach 20 - 27 stycznia br. w czeskim Libercu wystartują zawodnicy i zawodniczki z roczników 1993 i 1994. Nominacje to efekt dobrych wyników w imprezach rangi europejskiej i krajowej w nowym i w minionym sezonie zimowym, m. in. w Oberwiesenthal, Jilemnicach i włoskim Val d'Isere.

Z dobrej strony w biegowej rywalizacji w Pucharze Kontynentalnym i zawodach z cyklu FIS pokazała się trójka podopiecznych trenera Stanisława Michonia ze Śnieżki Karpacz. W MŚ powalczą Urszula Łętocha, Tomasz Garbień i student Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej Mariusz Dziadkowiec-Michoń. Do Liberca wyjadą też dwie wychowanki trenera Artura Bodzka z klubu „Pod Stróżą” w Miszkowicach, mieszkanka Lubawki Marzena Maciulewicz i Justyna Mordarska. Szóstym

kadrowiczem jest zawodnik LUKS-SKI Lubawka Krystian Gryczuk (trener Wiesław Dygoń), który mimo młodego wieku z powodzeniem rywalizował z seniorami. Zdobył mistrzostwo Czech w kombinacji norweskiej, na skoczni w Łabawie wygrał zawody o Puchar Wisły, w mistrzostwach Tatrzaskiego ZN był trzeci i szósty wśród juniorów.

Szóstka z regionu jeleniogórczaniego wystartuje w światowym czempionacie juniorów dzięki finansowej pomocy PZU. Coachem polskiej reprezentacji będzie współpracujący z trenerem kadry Stanisław Michoń.

(STOB)

Sparingi zamiast ligi

Koszykarki MKS MOS Karkonosze nie zagrały spotkania 11. kolejki II ligi kobiet z KS Stalą Odrą Brzeg. Pauzowały „Wichośki”.

- Konfrontacja ze spadkowiczem z I ligi została odwołana w ostatniej chwili - powiedział prezes klubu z Jeleniej Góry Jerzy Gadziński. - Zawodniczki brzeskiego rywala rozchorowały się. Z dokuczliwym przeziębieniem umożliwiającym treningi zmagano się aż sześć koszykarek z podstawowego składu. W ostatnich zajęciach praktycznie wzięła udział tylko dwójka dziewcząt. Pozostałe dostarczyły zaświadczenia lekarskie.

W pierwszej rundzie jeleniogórczanki zwyciężyły drużynę Odry w jej hali 68:51. Rewanżowa potyczka zapowiadała się ciekawie, gdyż w barwach rywalk występuje doskonale znana z MKS-u

Karkonosze, ostatnio Ślęzy Wrocław, Martyna Mićków.

Koszykarki z Jeleniej Góry mają też do rozegrania zaległy mecz z okresu przedświątecznego (z 16 grudnia 2012 roku). Potyczka z UKS-em Lider Swarzędz została przełożona na prośbę działaczy Karkonoszy (kłopoty zdrowotne zawodniczek). Nowe terminy obu potyczek nie są jeszcze znane.

Zamiast drugoligowych jeleniogórczanki rozgrywają kontrolne mecze towarzyskie. Ostatnio podopieczni trenerów Jerzego Gadzińskiego i Marcina Markowicza sprawdziły formę w spotkaniach w Czechach z liberecką TJ Lokomotivą (71:72) i z DSK Karlin (64:82). W teamie DSK z ekstraklasy zagrały reprezentantki Niemiec, Czech i Bułgarii.

Przed własną publicznością koszy-

karki z Karkonoszy zrewanżowały się zespołowi TJ Lokomotiva, pokonując liderki II ligi czeskiej 62:51 (15:9, 12:12, 23:9, 12:21). W końcowej kwarcie szansę dostały rezerwowce, wtedy przyjezdne zmniejszyły rozmiar przegranej. Testując różne ustawienia, szkoleniowcy gospodyń wystali na boisko łącznie jedenaście zawodniczek, punkty wywalczyły pięć z nich. Najwięcej Jastina Kosalewicz 18, Paulina Podgajna 15 i Dorota Arodź 14.

- Przełożone mecze zmieniły terminy w ligowym kalendarzu i sposób treningów, dlatego kontrolne sparingi pozwolą nam lepiej przygotować się do decydujących spotkań drugiej rundy - zapewniła Monika Paradowska (zdobyła 11 pkt.).

W 12. kolejce II ligi kobiet (19 i 20 bm.) mają odbyć się podkoszowe pojedynki MUKS-u Poznań z Karkonoszami i Lidera Swarzędz z KS „Wichoś”.

Henryk Stobiecki

Finiszowe głosowanie

Już tylko kilkanaście dni pozostało do końca głosowania w 38. plebiscycie na najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego. O uznanie fanów w obu kategoriach do miana NAJ w 2012 roku rywalizują reprezentanci piętnastu dyscyplin. Gazetowych kuponów i esemesów stale przybywa. Do czternastego stycznia br. włącznie sportowcy i ich szkoleniowcy zdobyli łącznie 8.971 punktów od czytelników z 36 miejscowości. Zgodnie z regulaminem jedno nazwisko na gazetowym kuponie (prosimy pamiętać o zamieszczonej każdorazowo na dole dacie ważności) lub jeden sms to jeden punkt plebiscytowy. Za tydzień opublikujemy już ostatni kupon.

Redakcyjny plebiscyt tradycyjnie organizujemy wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Jeleniej Górze. Wśród wszystkich uczestników corocznej zabawy z zasadami rozlosujemy bony pieniężne i upominki.

Po raz czwarty z rzędu przypominamy czołową dwudziestkę nominowanych zawodników i zawodniczek oraz dziesiątkę trenerów. Każdemu z kandydatów został przydzielony numer SMS-owy. **Koszt jednego SMS to 2,46 złotych brutto. Głosowanie w formie sms-ów potrwia do 23 stycznia 2013 roku do północy.**

SPORTOWCY

Głosujemy na numer **72150**

Biathlon

AGNIESZKA CYL (MKS Karkonosze SZ Jelenia Góra) - SMS o treści **SP1**

MATEUSZ ZAWÓŁ (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP2**

Ju-jitsu

HUBERT RUDNICKI (Jeleniogórski Ośrodek Ju-Jitsu) - SMS o treści **SP3**

Kajakarstwo w stylu dowolnym
TOMASZ CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy) 0 SMS o treści **SP4**

Kajakarstwo górskie
NATALIA ROŻNIAKOWSKA (LUKS Kwisa Leśna) - SMS o treści **SP5**

Karate

ŁUKASZ WIŚNIEWSKI (Jeleniogórski Klub Oyama) - SMS o treści **SP6**

Kolarstwo

PIOTR KARMEŁITA (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - SMS o treści **SP7**

Koszykówka
MICHAŁ CHYLIŃSKI (PGE Turów Zgorzelec) - SMS o treści **SP8**

ŁUKASZ NIESOBSKI (KS Sudety Jelenia Góra) - SMS o treści **SP9**

Lekka atletyka
TOMASZ KOŁODZIEJSKI (MKS „12” Jelenia Góra) - SMS o treści **SP10**

Narciarstwo biegowe

PIOTR SKOWRON (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP11**

Piłka nożna
SEBASTIAN SZUJEWSKI (Olimpia Kowary) - SMS o treści **SP12**

MAREK WAWRZYŃSKI (MKS Karkonosze Jelenia Góra) - SMS o treści **SP13**

Piłka ręczna
MAŁGORZATA BUKLAREWICZ (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **SP14**

JOANNA ZAŁOGA (KPR JG) - SMS o treści **SP15**

Saneczkarstwo na torach lodowych
NATALIA BIESADZKA (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP16**

ARTUR GĘDZIUS (KS Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **SP17**

Sport lotniczy
TOMASZ CHODYRA (Aeroklub Jeleniogórski) - SMS o treści **SP18**

Sport samochodowy
KACPER MIESZKOWSKI (Automobilklub Karkonoski JG) - SMS o treści **SP19**

Tenis
ZOFIA STANISZ (KT Jelenia Góra) - SMS o treści **SP20**

TRENERZY

Głosujemy na numer **7255**

BIATHLON

ANDRZEJ KOZIŃSKI (MKS Karkonosze JG, kadra Polski kobiet) - SMS o treści **TR1**

Kajakarstwo górskie

BOGDAN SZTUBA (LUKS Kwisa Leśna) - SMS o treści **TR2**

Karate
RAFAŁ MAJDA (Jeleniogórski Klub Oyama) - SMS o treści **TR3**

Kolarstwo
BARTOSZ MOSKWA (MKS „Jedenastka” JG) - SMS o treści **TR4**

Koszykówka
MIODRAG RAJKOVIC (PGE Turów Zgorzelec) - SMS o treści **TR5**

Lekka atletyka
MAREK PRZEORSKI (MKS „12” Jelenia Góra) - SMS o treści **TR6**

Piłka nożna
ARTUR MILEWSKI (MKS Karkonosze JG) - SMS o treści **TR7**

Piłka ręczna
MAŁGORZATA JĘDRZEJCZAK (KPR Jelenia Góra) - SMS o treści **TR8**

Saneczkarstwo na torach lodowych
PRZEMYSŁAW POCHŁÓD (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **TR9**

Tenis
JANUSZ LEWIŃSKI (KT Jelenia Góra) - SMS o treści **TR10**



Są jeszcze bilety

Ogłoszenie wyników i uhonorowanie zwycięzców w obu kategoriach nastąpi podczas Balu Mistrzów Sportu (25 stycznia 2013 r., restauracja hotelu „Chata za Wsią” w Mysłakowicach). Do tańca zagra znany zespół muzyczny JJ Band Jacka Jagusia. Laureaci otrzymają indywidualne, jednoosobowe zaproszenia. Osoby towarzyszące mistrzom zapłacą po 110 złotych. W sportowym świecie każdy może uczestniczyć. Koszt zaproszenia dla dwóch osób wynosi 250 złotych (rok temu 300 złotych). W celu rezerwacji biletów i uzyskania dodatkowych informacji należy telefonować do Starostwa Powiatowego pod numer **(75) 64-73-146** lub **(75) 64-73-145**.

Nowi partnerzy i Złoty Mikrofon

„Jedynce” wśród sportowców jeleniogórskie Biuro Podróży Euro 90 Travel Marka Ciechanowskiego ufundowało voucher wartości 1500 złotych na dowolną wycieczkę zagranicą. Organizatorów plebiscytu wspomogą również Tadeusz Zadworny z firmy ARF w Barcinku, Tauron Ekoenergia w Jeleniej Górze i firma Sombin Stanisława Tyrały z Mysłakowic. Partnerów przybywa. Nowi to Bogusław Wójtowicz ze Szklarskiej Poręby (hotel Bosanova w budowie), Centrum Motoryzacyjne Citroen Grabarów JG, jeleniogórskie spółki z o.o. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Jel Plast i PKS Tour (wszystkie z Jeleniej Góry). Nagrodzona zostanie również „Jedynka” wśród trenerów.

Patronem medialnym jest telewizja DAMI. Imprezę poprowadzi znakomity dziennikarz i komentator radiowy z Programu 1 PR, laureat Złotego Mikrofonu, attache prasowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego na igrzyskach w Londynie **HENRYK URBAŚ**. **Henryk Stobiecki**



Pałce, Weronice Nowakowskiej-Ziemiak i Monice Hojnisz, która wyprowadzi Polki z 12. na 8. miejsce.

W pucharowym sprincie kobiet na 7,5 km chora Agnieszka Cyl nie startowała. W biegu masowym kobiet ze startu wspólnego też jej zabrakło. W klasyfikacji generalnej PŚ z dorobkiem 47 punktów zawodniczka klubu z Jeleniej Góry zajmuje aktualnie 40. miejsce.

Dla Agnieszki Cyl i koleżanek z kadry Polski zawody PŚ w Ruhpolding były przedostatnimi przed najważniejszym startem w sezonie, mistrzostwami świata w czeskim Nowym Meście (od 6 lutego br.). **(STOB)**

dzieci, młodzież i dorośli z narciarskimi seniorami oraz całe rodziny - zapowiada prezes klubu „Pod Stróżą” w Miskowicach Zenon Król. - Na boisku w Opawie planowany jest wielki festyn. Po raz pierwszy organizatorem z gminy Lubawka pomoże powiat kamiennogórski. **(STOB)**

W derbach Zagłębie - KPR 33:25

Kiedy tydzień przed dolnośląskim meczem z jeleniogórzankami piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin jako pierwsze w tym sezonie wygrały na wyjeździe w „twierdzy” Lublin z SPR-em 29:26, wiadomo było, że są stuprocentowym faworytem derbów. „Miedziowe” zapewniły, że sprawa pierwszego miejsca po rundzie zasadniczej nie jest jeszcze przesądzona.

Wcześniej wiceliderki tabeli trzykrotnie pokonały ekipę KPR-u, w PGNiG Superlidze kobiet 25:24, w meczach sparingowych 26:25 i 29:27. Sobotnie (12 bm.) spotkanie rewanżowe ekstraklasy Zagłębie zakończyło się wysokim wynikiem 33:25. Jeleniogórzanki zwłaszcza w pierwszej części (14:11) twardą i nieustępliwą grą próbowały nawiązać walkę z mocnymi sportowo rywalkami. W drugiej połowie szczypiornistki KPR-u spisywały się słabiej. Nie mogły sobie poradzić z najlepszymi w Zagłębiu i w meczach narodowej reprezentacji Karoliną Semeniuk-Olchawą i Kingą Byzdry. Pierwsza z nich to liderka drużyny i prawdziwa wojownicza. Oprócz świetnego rozprawiania piłki i celnego rzutu (10 bramek), była ona niezwykle waleczna w obronie. Osem goli dołożyła bezkonkurencyjna na swojej pozycji na prawym rozegraniu Kinga Byzdra. Wychowanka jeleniogórskiego klubu Sabina Kobzar podobnie jak

Anna Pałgan miała cztery trafienia do siatki. W 52. minucie lubiniarki prowadziły 29:19, jednak w końcówce zespół trenerki Małgorzaty Jędrzejczak trochę zmniejszył różnicę derbowej porażki. W jeleniogórskim klubie panuje angina i grypa, bardzo przeziębiona jest Joanna Załoga.

Dla KPR-u bramki strzeliły Emilia Galińska i Joanna Załoga - po 5, siostry Anna i Małgorzata Mączka - po 4, Małgorzata Buklarewicz 3, Anna Fursewicz, Beata Skalska, Mariola Wiertelak i Katarzyna Skoczyńska - po 1. Klubowa liderka strzelczyń Joanna Załoga nadal przoduje w klasyfikacji najskuteczniejszych polskich zawodniczek (118 bramek). W ostatnim meczu z SPR-em rozgrywająca KSS Kielce, 29-letnia Kamila Skrzyniarz zdobyła aż 14 goli, ale jej łączny dorobek to 111 trafień. Trzecia Kinga Byzdra (KGHM Zagłębie Lubin) ma na koncie 96 bramek

Piłkarki z Jeleniej Góry są nadal na ósmej pozycji w Superlidze. Wywalczyły 13 punktów (6 zwycięstw, remis i 7 porażek), stosunek bramek 410:428. Najbliższy mecz ligowy (15. seria) w sobotę, 19 bm. o godzinie 17 w hali jeleniogórskiego MOS-u z wielokrotnymi mistrzyniami kraju z SPR-u Lublin. O niespodziankę znów będzie trudno. **Henryk Stobiecki**

Koniec pucharowych marzeń

Zła passa jeleniogórzank (sześć porażek w Superlidze i Pucharze Polski kobiet) nie została przełamana. Aktualne mistrzynie Polski z Vistalu Łączpolu w hali MOS-u wysoko wygrały z KPR-em 37:27 (18:16) pierwszą potyczkę ćwierćfinału PP 2013. Gdynianki potwierdziły sportową klasę i dały dobrą lekcję szczypiorniaka.

W poprzedniej rundzie utytułowane rywalki miały wolny los, drużyna KPR-u wyeliminowała Olimpię Beskid Nowy Sącz 37:29. Rewanżowy mecz PP jeleniogórzank z Vistalem zaplanowano w Gdyni 16 stycznia br. Stawką pucharowej rywalizacji będzie awans do półfinału. Wynik dwumeczu wydaje się jednak przesądzony.

Do przerwy spotkanie z Vistalem miało wyrównany przebieg, wynik był na styku. W drugiej części na boisku dominował zespół gości naspikowany reprezentantkami Polski, Słowenii (Ana Petrinja), Rumunii (Loredana Maria Mateescu) i Macedonii (Natasa Krnic). Rywalki górowały również wzrostem. Cztery zawodniczki z Trójmiasta mają ponad 180 cm. Najczęściej do siatki trafiały Katarzyna Duran i Ewa Andrzejewska (obie po 5 goli). Od 35. minuty

Vistal strzelił sześć bramek z rzędu i prowadził 27:18. Piłkarkom KPR-u zabrakło sił i pomysłu na udane akcje oraz najskuteczniejszej snajperki Superligi (113 goli), przeziębionej Joanny Załogi i Anny Fursewicz (powrót po kontuzji).

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią trenerka Małgorzata Jędrzejczak dała szansę dublerkom z ławki. Dokonała roszad już w podstawowej siódemce meczowej. Zagrało aż piętnaście zawodniczek. Najwięcej bramek zdobyły Emilia Galińska 6, Anna Mączka 4, Katarzyna Skoczyńska i Małgorzata Mączka po 3. Trener gdynianek Jens Steffensen też pozwolił pograć piłkarkom rezerwowym. Wielokrotnie skutecznie interweniowały reprezentacyjne goalkiperki Małgorzata Gapska i Beata Kowalczyk.

W pierwszych meczach PP nie zanotowano niespodzianek. Medalistki minionego sezonu z tzw. wielkiej trójki łatwo poradziły sobie i jedną nogą są już w półfinałach. Oprócz Vistalu Łączpolu swoje spotkania wygrały SPR Lublin (39:32) i KGHM Zagłębie Lubin (36:22). Aż 9-bramkową zaliczkę wywalczył chorzowski Ruch, który rozbił KSS Kielce 33:24.

Henryk Stobiecki

Sztafeta z Cyl

W biathlonowym Pucharze Świata w Ruhpolding w sztafecie kobiet 4 x 6 km po raz pierwszy w tym sezonie pobięta wychowanka MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe, Agnieszka Cyl. Zastąpiła Magdaleny Gwizdoń (BLKS Żywiec), której szkoleniowcy kadry narodowej dali odpocząć po wyczerpujących startach w Niemczech. W poprzednich sezonach Agnieszka była mocnym „punktem” polskiej sztafety.

- Liczyłem, że Cyl poradzi sobie lepiej, jednak po tych kilku dniach choroby jeszcze nie wróciła do formy - ocenił trener reprezentacji Adam Kołodziejczyk. - Strzelała perfekcyjnie, ale biegowo nie poradziła sobie już tak dobrze. Sztafetę biało-czerwonych sklasyfikowano dopiero na dziesiątej pozycji. To był słaby występ ze stratą 3:36.5 min. do zwyciężskich Norweżek.

Biathlonistka z Karkonoszy wystartowała na ostatniej zmianie, po Krystynie

Narciarze w Opawie

W sobotę, 26 stycznia br. już po raz czternasty odbędzie się biegowy Memoriał Stanisława Bodzka. Początek o godzinie 10, start w Opawie. Zapisy w dniu zawodów, które zaplanowano na nowych gminnych trasach narciarskich. W

przypadku braku śniegu rezerwowo trasy będą wytyczone w Niedamirowie. Wyniki memoriału zostaną zaliczone do punktacji mistrzostw Polski amatorów.

- Spodziewamy się udziału kilkuset osób w różnym wieku, wystartują najmłodsze

Szkoła we Włosieniu w zawieszaniu

Lubańscy radni powiatowi, za sugestią starosty, zdecydowali się nie głosować jeszcze uchwały intencyjnej w sprawie likwidacji szkoły we Włosieniu. Tą sprawą zajmą się na kolejnej sesji w ostatnich dniach stycznia. - Rozważane są jeszcze różne opcje - mówił starosta. W świetle liczb przedstawionych przez naczelnika powiatowej oświaty przyszłość zespołu szkół nie wygląda optymistycznie.

Odstąpił natomiast od zamiaru likwidacji Liceum Ogólnokształcącego zarząd powiatu lwóweckiego. Ale nie dzięki zmienionej sytuacji finansowej placówki (choć po reformach jest tańsza w utrzymaniu, tylko wciąż z budżetu powiatu trzeba do niej dokładać worek pieniędzy), ale dzięki nieplanowanym środkom, które znalazły się w budżecie. Nie ma się jednak co łudzić - temat likwidacji LO wróci w Lwówku zapewne w przyszłym roku.

Tytu uczestników na sesji rady powiatu nie było chyba w Lubaniu od czasów przekształceń szpitala. Wszystko za sprawą czwartkowego, nadzwyczajnego posiedzenia tego organu, na którym omawiano planowaną przez zarząd likwidację Zespołu Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych we Włosieniu. Placówka

jest kosztowna w utrzymaniu i to może przesądzić o jej zamknięciu.

Według planu forsowanego przez zarząd powiatu obowiązki zespołu z Włosienia - przede wszystkim uczniów, ale także znaczną część nauczycieli - ma przejąć Zespół Szkół nr 2 w Lubaniu. Jednak utrzymane mają zostać warsztaty szkolne we Włosieniu, do których dowożona ma być młodzież Lubania.

Nie można nie zauważyć argumentów przedstawianych przez powiat. Naczelnik wydziału oświaty Artur Zych przedstawił precyzyjne wyliczenia, pokazujące, że na skutek zmian demograficznych, co przekłada się na malejącą liczbę uczniów, szkoła we Włosieniu jest najdroższą z placówek i generuje sporą część środków, które powiat musi dopłacać do szkół. W ubiegłym roku takie dopłaty wyniosły 950 tys. zł, w tym - według przewidywań dopłata może sięgnąć 3,5 mln zł. Koszt utrzymania ucznia we Włosieniu - do gimnazjum, technikum i klas zawodowych uczęszcza tam niemal 200 osób - przekracza środki przekazywane subwencją z budżetu państwa o ponad 4,5 tys. zł.

Tegoroczne kłopoty finansowe związane z utrzymaniem oświaty w powiecie lubańskim to skutek przede wszystkim zmian w do-



finansowywaniu przez budżet państwa placówek specjalistycznych - szkoły sanatoryjnej w Świeradowie i szkoły przy domu czasów dziecięcych. Lubańscy urzędnicy uczciwie przyznali, że z subwencji na te placówki powstawała „górnica” niemal 2 mln zł, pozwalająca utrzymać pozostałe szkoły ponadgimnazjalne. Dlatego właśnie informacje o pomysle likwidacji szkoły we Włosieniu nie pojawiły się wcześniej, np. na etapie konstruowania budżetu powiatu.

Artur Zych, który na pewno forsuje likwidację szkoły w pewnym dyskomforcie: przed rokiem, jako radny powiatowy w Lwówku, bronił przecież tamtejszego LO, był niezwykle precyzyjny i trudno odmówić przedstawionym argumentom zasadności. Może z wyjątkiem demagogicznych

porównań wyników egzaminów maturalnych i zawodowych, które posłużyły ukuciu tezy, że szkoła we Włosieniu źle uczy. Pan naczelnik nie zauważył, że szkołę we Włosieniu wybiera nieco inna młodzież od tej uczęszczającej np. do LO w Lubaniu.

Przeciwnicy likwidacji szkoły posługiwali się raczej argumentami emocjonalnymi niż ekonomicznymi, bo przecież zgłoszoną przez przewodniczącego rady propozycję dopłacania 150 tys. zł trudno uznać za rozwiązującą problem. Ale ich argumenty też są warte uwagi. Mówili przede wszystkim o tym, że powiat to nie tylko jego miasto stołeczne, oraz o tym, że likwidacja takich szkół, jak we Włosieniu, to tworzenie luki w ponadgimnazjalnym systemie edukacyjnym. Podkreślali też, że szkoła we Włosieniu nie produkuje

je bezrobotnych, a rozwiązaniem mogłyby być przenosiny klas zawodowych z ZSP nr 2 z Lubania do Włosienia, a ogólnokształcących do kompleksu i likwidacja placówki przy ul. Leśnej.

Pomysł o tyle sensowny, że nie da się zlikwidować warsztatów. To jedno z najlepiej wyposażonych warsztatów na Dolnym Śląsku. Gruntownie zmodernizowano je za pieniądze przede wszystkim Unii Europejskiej. Muszą funkcjonować, bo inaczej trzeba będzie zwracać otrzymane środki. W tym kontekście dowożenie uczniów z Lubania na zajęcia warsztatowe wygląda dość absurdalnie.

Radni do tematu wrócą za kilkanaście dni. Sprawa wcale nie jest przesądzona, bo w tym gronie jest spora grupa przeciwników likwidacji szkoły we Włosieniu.

(mal)

Historia jeleniogórskich budynków

Teatr zbudowany przez mieszczan

Od ponad stu lat Jelenia Góra ma swój teatr. Pierwotnie budynek ten był, dziś powiedzielibyśmy, domem kultury, bo poza sceną i widownią mieściła się tu winiarnia, organizowano różne imprezy, działały tu towarzystwa artystyczne.

W końcu XIX wieku w Jeleniej Górze kwitło życie artystyczne. Miasto odwiedzały różne zespoły teatralne przybywające tu specjalnie bądź bawiące przejazdem. Reprezentowały one rozmaity poziom artystyczny, a wystawiane przez nie sztuki spotykały się z różnym przyjęciem widzów. Często występował w mieście zespół teatralny z Brzegu pod dyrekcją pani J. Ewers. Przyjeżdżał on przeważnie na dłuższy okres. Ożywione, ale toczące się nieregularnie życie teatralne w mieście nie zaspokajało aspiracji jego mieszkańców.

Przy różnych okazjach podejmowano problem budowy własnego teatru. Równocześnie starano się zapewnić systematyczne przybywanie do miasta

różnych zespołów teatralnych. W 1899 roku rada miejska zaproponowała pani Ewers stałą dotację w wysokości 700 marek, jeżeli zobowiąże się ona przez 5 kolejnych sezonów do wystawiania od października do połowy grudnia przynajmniej 5 sztuk w tygodniu. Na początku 1901 roku siedmiu jeleniogórskich mieszczan przedstawiło memoriał w sprawie budowy gmachu teatru i zgromadzeń oraz wystąpili z apelem do mieszkańców miasta i okolicy o datki na ten cel. Projekt budynku sporządził rzeźbiarz i architekt Alfred Daehmel. Budowa miała kosztować 300 tysięcy marek. Składki na ten cel napływały systematycznie.

Pod koniec 1904 roku na koncie budowy było już 313 tysięcy marek. Prace budowlane rozpoczęły się wiosną 1903 roku. Po roku wzniesiono budynek w stanie surowym. Rozpoczęło się wykańczanie wnętrza. Gmach był okazały i odpowiadał wymogom ówczesnej techniki. W dużej sali znajdowało się 800 miejsc siedzących,

a w razie potrzeby ich liczbę można było powiększyć do 1200. Szóstego października 1904 roku uroczystie poświęcono budynek, jakiego nie posiadały inne miasta tej wielkości. Trzy dni później odbyło się tu galowe przedstawienie pod kierunkiem wspomnianej pani J. Ewers. Pierwszą powojenną premierą przygotowaną przez jeleniogórski teatr była „Zemsta” wystawiona 23 sierpnia 1945 roku. Tutaj pod kierunkiem Stefani Domańskiej zaczęli pracę: Kazimierz Deymek, Adam Hanuszkiewicz, Ignacy Machowski i Sławomir Misiurewicz. W 1947 roku utworzono w Jeleniej Górze stały teatr zawodowy, a dyrektorem została Zuzanna Łozińska. W 1954 roku debiutowali tu Wiesław Gołas i Franciszek Pieczka. W latach 60. z teatrem zaczęli współpracować znani reżyserzy, a od 1968 roku rozpoczęto organizować Jeleniogórskie Spotkania Teatralne. W 1974 roku teatr otrzymał imię Cypriana Kamila Norwida.

GOK



G. KOCUBA

Justyna Kowalczyk i polscy kibice uratowali atmosferę podczas zawodów w Libercu

Puchar Świata po czesku

L. KOSIOROWSKI



Podczas Pucharu Świata w biegach narciarskich w Libercu można było zrozumieć, dlaczego zawodnicy tak chwalili atmosferę stworzoną przez tłumy kibiców podczas zawodów tej samej rangi w Jakuszycach. Fani z Polski mieli sporo innych uwag: - Brak toalet i stoisk z jedzeniem, ścieżka wokół trasy mogłaby być czymś posypana...

Na parking przy ośrodku sportowym Vesec przyjechaliśmy zapobiegliwie na godzinę przed rozpoczęciem imprezy, na wszelki wypadek, by uniknąć korków. Niepotrzebnie - parking był jeszcze prawie zupełnie pusty, z kilku samochodów wysiadali polscy kibice. Już widać, że nie będzie atmosfery sportowego święta, jak rok temu podczas PS w Szklarskiej Porębie-Jakuszycach.

Kilkaset metrów spaceru i przed nami kontenery dla zawodników - takie same, jak rok temu w Jakuszycach. Są też podobne namioty, ale też coś, czego tak bardzo brakuje po polskiej stronie - stadion biegowy z prawdziwego zdarzenia, czyli szeroki, przystosowany do rozgrywania różnych konkurencji. Trybuna niewielka, tylko dla VIP-ów i dziennikarzy, obok budynku, z którego mogą oglądać rywalizację w ciepłe. Kibicom na stadionie też wolno oczywiście być, ale na wale.

Ośrodek Vesec składa się z trzech krótkich tras o sporym stopniu trudności. Wybudowany został z myślą o wyczynowcach, a nie amatorach, którzy praktycznie nie mają tutaj czego szukać. Ale na zawody rangi Pucharu Świata rzeczywiście dobrze się nadaje. Położony na odkrytym terenie (żadnych drzew), u stóp masywu

wznoszącej się nad Libercem góry Jested, umożliwia kibicom obserwowanie rywalizacji biegaczy i biegaczek niemal na całej trasie.

- W Jakuszycach byliśmy zamknięci na trybunie i nie można było się z niej ruszać. W efekcie widzieliśmy tylko start i finisz - mówi Ryszard Ordowski z Wrocławia, który stara się kibicować na żywo Justynie co najmniej raz w sezonie. - Tutaj można sobie swobodnie chodzić wzdłuż prawie całej trasy. Nikt nas nie przegania ani nie kontroluje. Nie wolno tylko stać, w trakcie biegów, na mostkach nad trasą.

Wolność wyboru miejsca dla kibiców i brak barier umożliwił kibicowanie

Justynie Kowalczyk, która, przypomnijmy, w Libercu zajęła drugie miejsce w sprincie techniką klasyczną, z bardzo bliska. Z około 500-600 widzów, ponad połowa przyjechała z Polski.

- Mamy Justynę już dosłownie na wyciągnięcie ręki! - cieszyła się Monika Karaś, która dopingowała polską królową nart wraz z koleżankami ze studiów. - Biegi narciarskie lepiej ogląda się na żywo, niż w telewizji. Słychać przyspieszony oddech zawodniczek, szmer nart w torach, w sprincie widać też, jak się czasem przepychają.

Polscy kibice jednak mocno narzekali na czeską organizację: - Nie

ma tutaj tłumów, ale nawet dla tylu ludzi, ile jest, przygotowanie tylko dwóch toj-tojek to przesada - mówili. - Stoisko z jedzeniem i picciem zaledwie jedno, i trzeba iść do niego kawałek drogi. Wokół trasy można chodzić, gdzie się chce, ale jest bardzo ślisko. Ciągłe ktoś się przewraca i leży!

Dla organizatorów kibice nie są jednak najważniejsi. Liczy się przede wszystkim międzynarodowa promocja Liberca i Czech w telewizji. Sprawna transmisja prezentuje ładne panoramy, a żeby zasugerować, że atmosfera jest świetna, wystarczy skierować kamery na kolorowo ubrane grupki kibiców

z Polski i Czech. Innych bowiem prawie nie ma.

Czesi doskonale zdają sobie sprawę z korzyści dla turystyki (a więc także dla gospodarki), jakie daje promocja poprzez organizację dużych imprez. Jeszcze w styczniu w Libercu odbędą się Mistrzostwa Świata Juniorów w Narciarstwie Klasycznym. Miasto, województwo i związek narciarski sporo do nich dopłacają, ale uważają, że warto. Zresztą, koszty nie będą znowu ogromne - kontenery, namioty i inne potrzebne rzeczy zostaną po Pucharze Świata.

Leszek Kosiorowski

Nagrody dla tych, co promują góry

Nagroda Ducha Gór przyznawana przez Szklarską Porębę za szczególne osiągnięcia w promowaniu miasta, Karkonoszy i Gór Izerskich dla Marka Niedźwieckiego, dziennikarza Radiowej Trójki! Agnieszka Wierzbicka, kierująca Regionalnym Centrum Edukacji Ekologicznej w Lubaniu, Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa Zdroju oraz Dorota i Józef Gołbówie, twórcy Schroniska Wysoki Kamień uhonorowani zostali wyróżnieniami Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Pogórza i Gór Izerskich ZAKWISIE - IZERSKIMI KRYSZTAŁAMI 2012! Doroczne opłatkowe Spotkanie Ludzi Gór z biskupem Leszkiem Cichym stało się pretekstem do rozdania nagród.

- Jestem szczęściarzem. Nie dość, że przyjeżdżam tutaj i chodzę po miejscach ulubionych, mówię o tym przez radio i piszę na blogu, to jeszcze za to spotyka mnie nagroda - radował się z nagrody Marek Niedźwiecki. Zapewniał, że Radiowa Trójka nie zrezygnuje ze współpracy ze Szklarską Porębą i Górami Izerskimi, bo „taka jest chyba miłość. Jak już jest, to na całe życie”.

„Uzdrowsko Świeradów Zdrój wraca na należne miejsce na europejskiej mapie. Twój udział w tym jest znaczący - tak uzasadniał nagrodę dla burmistrza Świeradowa Zdroju Stowarzyszenia ZAKWISIE. Już od 10 lat wręczają wyróżnienia z kryształami górskimi jako symbolem „cennej tej ziemi, źródłem mocy i tworzenia rzeczy oraz spraw, które pozostają”.

Agnieszka Wierzbicka, odbierając Izerski Kryształ 2012, dowodziła, że czyni tak mało „od czasu do czasu prosząc kogoś, aby kochano nasze Pogórze i Góry Izerskie.”

Dorotę i Józefa Gołbów, wóldarzy Schroniska

Wysoki Kamień, nagrodzono szczególnie gromkimi oklaskami. „Postawić kamień po kamieniu na litej skale dom, to dokonanie wymuszające głęboki ukłon i uznanie. Ile potu, łez i krwi wsiąknęło na drodze do Wysokiego Kamienia widać tylko ci, którzy wnieśli na plecach do schroniska. A wszystko to, aby zmierzyć się z niemożliwym, ze swoją mocą i słabościami. I wygrać” - uzasadniała swój wybór Kapituła Izerskich Kryształów.

Tym razem przewodniczący sudeccy i osoby związane z promocją Karkonoszy i Gór Izerskich spotkali się w ośrodku Biathlon w Szklarskiej Porębie - Jakuszycach. Zanim ludzie gór mogli swobodnie nacieszyć się rozmowami i biesiadowaniem we wspólnym gronie, z sentymentem wspominając ulubione miejsce opłatkowych spotkań - schronisko Kamieńczyk, miała miejsce jeszcze jedna oficjalna uroczystość. W świetle fleszy podpisano umowę pomiędzy prezesem Stowarzyszenia Bieg Piastów i burmistrzem Szklarskiej Poręby w sprawie oddania w 25-letnią dzierżawę Polany Jakuszyckiej gminie Szklarska Poręba.

- Moja wizja była na początku bardzo optymistyczna i dalekosiężna, ale Julian Gozdowski mnie



Laureaci Izerskiego Kryształu 2012.

prostował, jest pragmatykiem i wie, co na Polanie Jakuszyckiej powinno być robione - mówił Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby.

Biskup Leszek Cichy, składając życzenia ludziom gór, mówił, aby „umowy tutaj podpisane i przewidziane plany udało się zrealizować, żeby się nie spełniły słowa psalmu: taki, co w głowie uradzi, do skutku nie doprowadzi”. Biskup obiecał, że za rok, dokładnie 3 stycznia, na Polanę Jakuszycką przywiezie księży z Rzymu, Anglii, Niemiec i biskupów z Polski należących do tzw. Kapituły św. Sylwestra.

- Wtedy nie tylko będę ambasadorem mówiącym o Szklarskiej Porębie i Jakuszycach. Pokażę, czym jest Polana Jakuszycka - obiecał biskup Cichy.

MPP

Polana dla miasta

Miasto Szklarska Poręba wydzierżawiło od Stowarzyszenia Bieg Piastów Polanę Jakuszycką. Celem jest pozyskanie z Ministerstwa Sportu i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego dotacji na budowę nowoczesnego ośrodka narciarskiego z szatniami, toaletami, gastronomią, hotelem, rolkostradą i strzelnicą biathlonową. Dzięki temu mają polepszyć się warunki uprawiania narciarstwa biegowego zarówno przez amatorów, jak i wyczynowców. Będzie też szansa na organizację zawodów najwyższej rangi niższym kosztem niż ubiegłoroczny Puchar Świata.

Stowarzyszenie Bieg Piastów nie ma prawa otrzymać dotacji, o które zamierza starać się Urząd Miasta Szklarskiej Poręby. Stąd konieczność wydzierżawienia Polany Jakuszyckiej miastu.

Jeśli ośrodek powstanie, zarządzać nim będzie miasto. Plan finansowy zarządzania ośrodkiem pozostaje nieznanym. Burmistrz Szklarskiej Poręby zapewnia, że z powodu inwestycji amatorzy biegania na nartach nic nie stracą. (kos)

Nagraj film o Karpaczu

„Moje zimowe 60 sekund w Karpaczu” - tak nazywa się konkurs, w którym może wziąć udział każdy, kto nakręci 60-sekundowy film z pobytu w mieście pod Śnieżką i umieści go na www.youtube.com oraz pošle linka na adres: aneta.lustyk@karpacz.eu.

- Na autorów najlepszych filmów czekają atrakcyjne nagrody. Ponadto, spośród zgłoszonych do konkursu filmów wybierzemy najlepsze, które zostaną wykorzystane do stworzenia filmu promującego Karpacz - poinformowała Adriana Kurowska z promocji miasta. (kos)

Nasze drogie śmieci

Gminy do końca roku miały czas, by podjąć tak zwane uchwały śmieciowe, a więc komplet decyzji całkowicie zmieniających rzeczywistość w tej sferze działalności komunalnej. Nie wszystkie gminy uchwały przyjęły, często wyrażając, choć nie wprost, niezadowolenie z nowego prawa, które zresztą nie podoba się również tym, którzy uchwały przyjęli. Ale wszystkie kalkulacje dokonywać musiały dość wirtualnie, bo tylko część danych można uznać za pewne.

Jelenia Góra - najdrożej; Gromadka - najtaniej

W efekcie, w niedużym regionie - fakt, niejednorodnym - mamy Jelenią Górę ze stawką bardzo wysoką, bodaj najwyższą w kraju, gdy brać pod uwagę śmieci niesegregowane. I stawki jedne z najniższych, jak w Gromadce. Tyle że wszystkie ustalenia mogą okazać się nic nie warte, za kilka miesięcy, gdy rozstrzygnięte zostaną np. przetargi na odbiór śmieci, a koszty transportu mają potężny udział w stawce.

Albo za kilkanaście dni, jeśli Trybunał Konstytucyjny uzna skargę Inowrocławia, popieranego przez ponad 1000 gmin, na niekonstytucyjność ustawy w części zabraniającej zlecenia firmom komunalnym odbioru śmieci. Propozycje zmian w ustawie zgłosił też Senat i Sejm ma się nimi zająć jeszcze w tym miesiącu. Ewentualne ich przyjęcie też prawdopodobnie wywróci cały system opłat do góry nogami.

Na razie jednak mamy Jelenią Górę, gdzie stawki ustalono na horrendalnie wysokim poziomie 28 i 18 zł od mieszkańca. Nigdzie w Polsce, choć oczywiście przeprowadzony research nie jest kompletny, gminy nie policzyły tak drogo za odbiór śmieci niesegregowanych. W przypadku śmieci segregowanych jeleniogórska stawka nie kłuje już tak w oczy, ale i tak należy do najwyższych. Do tego zadecydowano o bardzo uciążliwych dla mieszkańców kwartalnych płatnościach.

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila uspokaja, że stawki nie są ostateczne, mogą ulec obniżeniu, jeśli tylko będą do tego podstawy. Zapewnia jednak, że kalkulacje dokonano rzetelnie i nikt nie chce łupić mieszkańców.

- Utwierdza mnie w tym przekonaniu Kalisz, miasto podobne do naszego, gdzie wycenę za ciężkie pieniądze zlecono zewnętrznej firmie, która zastosowała te same metody co my i wyliczenia są bardzo podobne. Poza tym ustawa zobowiązuje gminy do prowadzenia gospodarki śmieciowej po kosztach, nie mamy więc żadnej możliwości, by zarabiać na odbiorze śmieci - tłumaczy, jednocześnie zapewniając, że miasto wycofa się z kwartalnego naliczania opłat.

Dla odmiany w Gromadce trzyosobowa rodzina zapłaci niewiele więcej niż jedna osoba w Jeleniej Górze. Stawki 9 zł za śmieci niesegregowane i 7 zł za segregowane należą bez wątpienia do najniższych w kraju. Inna sprawa, że radni w Gromadce obniżyli i tak bardzo rozsądną 12 zł/9 zł zaproponowaną w projekcie uchwały. Wójt gminy mówi

wprost, że przyjęte stawki są wzięte z sufitu, bo nawet te skalowane do projektu uchwały byłyby bardzo wstrzemięźliwe.

Podobnie zachowali się radni w Bogatyni, gdzie projekt przewidywał stawki 22 zł za śmieci niesegregowane i 15 zł za segregowane, a radni obcięli je do 15,50 zł i 7,50 zł.

Prezydent Bolesławca Piotr Roman ukuł tezę, że gminy, które w projektach posłużyły się wyjątkowo wysokimi lub niskimi stawkami, próbują przypodobać się mieszkańcom. - Te z najwyższymi za jakiś czas powiedzą „postaraliśmy się i ulżymy wam w kosztach - zapłacicie mniej”; tam gdzie stawki są najniższe, mieszkańcy usłyszą: „trzeba płacić więcej, chcieliśmy jak najlepiej, ale rzeczywistość nie pozwala”. Co nie zmienia faktu, że ustawa jest bublek, a za stawkami, które dziś wyznaczają samorządy, za kilka lat - gdy śmieciowe koncerty zmonopolizują rynek - będziemy tęsknić - przewiduje.

Śmieciowe pogłównne

Zdecydowana większość gmin wybrała z czterech dopuszczalnych ustawą sposobów naliczania opłat (od osoby - gospodarstwa domowego - proporcjonalnie do metrażu mieszkania - proporcjonalnie do zużywanego wody) najmniej korzystną dla gminy, bo najtrudniejszą do weryfikacji metodę opłaty od osoby.

To ukłon w stronę mieszkańców, bo ta metoda wydaje się najsprawiedliwsza, zwłaszcza w obecnej sytuacji prawnej, niepozwalającej dokonywać dodatkowych podziałów w stawkach opłat, różnicując np. stawki od gospodarstw w zależności od ilości osób w rodzinie. Kilka gmin (m.in. Lwówek, Świerzawa, Gryfów, Wleń) zdecydowało się nie zauważyć tego ograniczenia i podjęło uchwały de facto niezgodne z prawem, ale zgodne z interesem mieszkańców. Liczą, że zanim wojewoda je im uchyli, Sejm przyjmie poprawki zaproponowane przez Senat, bo tego m.in. dotyczą.

Rewolucja śmieciowa

Ustawa o utrzymaniu porządku i czystości, czyli tzw. ustawa śmieciowa rewolucjonizująca system zagospodarowywania odpadów stałych weszła w życie na początku roku.

Zmienia wiele. Przede wszystkim, upraszczając, przekazuje wszystkie odpady we władanie gminie. To samorządy zobowiązane są kompleksowo zarządzać zbiorczą i przetwarzaniem odpadów wytwarzanych na jej terenie. Mieszkańcy nie będą już musieli (nie będą mogli - według krytyków) zawierać samodzielnie umów z firmami odbierającymi odpady. To robi gmina, podpisując umowy na zagospodarowanie wszystkich stałych odpadów na jej terenie; mieszkańcy zapłacą średnią stawkę za wywóz śmieci.

Ze względu na powszechność takiej opłaty i tylko częściowe powiązanie jej wysokości z rzeczywistą ilością powstających w danym gospodarstwie domowym odpadów, będzie quasi-podatkiem.

M. LIS



Zapisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nawet najnowocześniejsze środowiskowe składowiska grozi likwidacją

Gminy mogą same wybrać, czy wysokość opłaty będzie zależała od powierzchni lokalu, liczby mieszkańców czy np. od ilości zużywanej wody. Nie muszą być odzwierciedleniem rzeczywistych kosztów związanych z usuwaniem i utylizacją odpadów ponoszonych przez gminę, bo mogą też zawierać element finansowania przyszłych inwestycji związanych z odpadami.

Konkurencyjność systemu gospodarki odpadami zapewnić ma powszechny system przetargów na budowę, utrzymanie i eksploatację instalacji przetwarzania odpadów komunalnych oraz zbiorczą instalację gospodarowania odpadami, obejmującą obszar zamieszkały przez minimum 120 tys. mieszkańców.

Ustawa weszła w życie z początkiem tego roku, ale jej praktyczne skutki odczujemy 1 lipca, bo do tego czasu gminy muszą zrealizować jej wytyczne.



M. LIS

Przy wielu wadach nowe prawo śmieciowe sprawi jednak na pewno coś pozytywnego - wreszcie naprawdę powszechne stanie się segregowanie śmieci.

Jakiej jednak by metody gminy nie wybrały, żadnej nie można uznać za w pełni sprawiedliwą. Taką byłaby jedynie opłata wprost odnosząca się do ilości wyprodukowanych przez każdego śmieci, bo przecież trudno uznać, że ascetyczny emeryt wytwarza ich tyle samo co rzutki yuppie, ale zapłacą tyle samo.

Samorządowcy mówią wprost: opłaty śmieciowe to nowy paropodatek, którym obciążeni zostają mieszkańcy. Tyle że w tym przypadku korzyści czerpać będzie nie budżet państwa, nie budżety gmin, ale prywatne firmy, które wcześniej czy później opanują całą sferę zagospodarowywania odpadów. Z ust kilku samorządowców, ale także przedstawicieli branży usłyszałem wyrażone wprost, że ta ustawa została sprzedana.

- Mogę nazwami wskazać śmieciowych gigantów, którzy na tym skorzystają, i po nazwiskach urzędników i parlamentarzystów, którzy im to załatwili. Z racji tego, czym się zajmuję, jestem na wszystkich

ważnych spotkaniach branży śmieciowej. Potencienci zawsze potrafili sobie załatwić takie regulacje, jakie im pasowały, ale jeszcze nigdy w tej skali - mówi jedna z takich osób, a burmistrz Lwówka dopowiada - autorstwo ustawy przypisuję sześciu firmom komercyjnym.

Zbuntowane gminy

Samorządy do końca roku miały czas, by przyjąć pakiety uchwał

ści i porządku w gminach sprawiają, że najszerszym, spełniającym wszystkie kryteria, sortownikom i zakładom utylizacji. Jak przewidują specjaliści, za kilka lat także tym, które dziś mają status regionalnych.



regulujących gospodarkę śmieciową w gminach (w tym o ustaleniu metody i wysokości opłat). W naszym regionie aż 11 z 42 rad zignorowało ten obowiązek i w większości przypadków jest to świadoma decyzja kontestująca obecny stan prawny.

Poza Szklarską Porębą, gdzie nie wybrano nawet jeszcze metody (burmistrz mówi, że skłaniają się ku uzależnieniu opłat od ilości zużywanego wody), w pozostałych gminach projekty są już gotowe lub prawie gotowe, dlatego mogliśmy te przewidywane stawki podać w zestawieniu obok. Brakuje tylko Bolesławca (gminy) i Podgórzyna, gdzie najwyraźniej gminnym urzędnikom trudno zrozumieć, na czym polega samorządność, i odmówiono podania przewidywanych stawek, choć projekt uchwały jest jawny już na etapie przygotowywania.

Gminy, w których uchwał nie podjęto, najwięcej jest ich w powiecie bolesławieckim, oficjalnie tłumacząc, że czekają na orzeczenie Trybunału i nowelizację ustawy przez Sejm. Przy okazji jednak na nowych regulacjach nie zostawiają suchej nitki.

Prezydent Bolesławca Piotr Roman, który jest zdeklarowanym przeciwnikiem ustawy śmieciowej, od dawna mówi, że nowe rozwiązania są korzystne wyłącznie dla niemieckiego lobby śmieciowego. Świetnie wiem, że w regionie jeleńskim już kręca się przedstawiciele niemieckich potentatów z branży śmieciarskiej, szukających dobrych miejsc na utworzenie filii. Tylko dlatego, że ustawa eliminuje

z rynku spółki komunalne - i żeby było jasne: nie wymaga tego Unia; we Francji śmieciami zajmuje się samorząd, w Niemczech też - błyskawicznie zmonopolizują system odbierania odpadów, a potem podniosą ceny. Jakie będą skutki finalne, jeśli ustawa nie zostanie znowelizowana? Dużo wyższe opłaty dla mieszkańców, 60 ludzi do zwolnienia w mojej gminie. Na efekt ekologiczny też bym nie liczył, bo przy obecnych rozwiązaniach skuteczne wyegzekwowanie segregacji, np. na blokowiskach, to mrzonka...

Wójt Warty Bolesławieckiej Mirosław Haniszewski nie może nadziwić się ministerialno-parlamentarnej obłudzie. - Mówią, że zakaz bezprzetargowego powierzania odbioru śmieci firmom komunalnym wynika z dyrektyw unijnych. Mam przed sobą wyrok Trybunału Sprawiedliwości w sprawie włoskiej gminy, której nie pozwolono bez przetargu zlecić wywozu śmieci spółce, bo miała w niej za małe udziały, tylko 1 proc. Trybunał uznał prawo gminy, co znaczy, że nie ma takiej dyrektywy. To, co się dzieje w związku z nowym prawem śmieciowym, to jest oszukiwanie i okradanie społeczeństwa.

O tym, jak to będzie wyglądać w przyszłości, opowiada burmistrz Szklarskiej Poręby w oparciu o zdarzenie z przeszłości. - Jakiś czas temu składowisko podniosło nam cenę o 20 zł za tonę przyjmowanych śmieci. I choć na terenie miasta odpady odbierały 4 firmy, jakoś tak dziwnie się złożyło, że z dnia na dzień wszystkie cztery podniosły cenę z 40 zł na 90. Na szczęście znalazł się wtedy w Szklarskiej przedsiębiorca, który szybko kupił śmieciarki i powiedział, że zadowala go cena 60 zł za tonę. Teraz nie będzie to już możliwe, bo odbiorca będzie tylko jeden - za jakiś czas będzie mógł dyktować właścicielom każdą cenę.

Burmistrz Karpacza zapowiada, że przetargi ogłaszać będzie na rok, żeby utrudnić zmonopolizowanie rynku. - Wiem, że wprowadzi to sporo chaosu, nie mówiąc już o uciążliwościach związanych z przetargami, ale nie pozwolę na drenowanie kieszeni mieszkańców z braku konkurencji.

Nie bardzo w to rozwiązanie wierzy Wiesław Gierus, prezes Zakładu Utylizacji Odpadów Izery. - Potencienci nie będą startować w każdym przetargu. Już dawno podzielili między sobą rynek - jeden wystartuje w gminach północnej Polski, inny u nas. I będzie wygrał każdy przetarg, na którym mu zależy, choćby był organizowany na kontrakt tygodniowy.

Pod ścianą znalazł się Gryfów, który jeszcze przez 2 lata spłacać będzie kredyty zaciągnięte na budowę właśnie Izery. Z kalkulacji wyszło mu jednak, że wywozić śmieci na składowisko do Lubania będzie taniej i pewniej (to w Lubomierzu ma status tymczasowego i nie może przyjmować wszystkich odpadów, Lubaniańskie zostało Składowiskiem Regionalnym), ale za przystąpienie do Porozumienia Międzygminnego też trzeba zapłacić. Burmistrzowi udało się prolongować termin na rok 2015.

Nad Gryfowem wiszą zresztą znacznie ciemniejsze chmury.

Zakład w Lubomierzu (Izery) powstał w dużej części na pieniądze unijne. Dziś jego los jest mocno zagrożony, a umowy na unijne dofinansowanie wymagają, by działał przez określony czas. Jeśli przestanie funkcjonować, gminy będą musiały zwrócić Brukseli otrzymane środki. - To są miliony euro, budżety małych gmin tego nie wytrzymają - przewiduje Wiesław Gierus. A Gryfów nie jest odosobniony. Takie samo zagrożenie wisi m.in. nad Starą Kamienicą, Wleniem, Lubomierzem, obiema gminami bolesławieckimi, Wartą Bolesławiecką, Osiecznicą czy Lwówkiem.

Wszystkie te gminy za pieniądze unijne budowały systemy gromadzenia i przetwarzania odpadów, ich składowiska spełniają wszystkie normy, były nagradzane za wybitnie ekologiczny charakter, niektóre są zapełnione (jak w Trzebieniu) zaledwie w kilku procentach. Bez żadnego racjonalnego powodu - nie ma żadnego przeciwwskazania, by np. składowisko w Trzebieniu lub Osiecznicy funkcjonowało do zapełnienia, poza oczywiście interesem koncernów, którym wielu odbiorców utrudniałoby działalność - ustawodawca uznał, że zainwestowane tam pieniądze (a w skali kraju to dziesiątki miliardów złotych) można zmarnować.

- We Francji, w Niemczech zmiany w prawie śmieciowym miały 15- 20-letnie vacatio legis. U nas robi się je w 1,5 roku. To absurd - podsumowuje Ludwik Kaziów

Pan zapłaci, pani zapłaci...

Dziś buntują się samorządowcy. Nie tylko z tych gmin, których rady nie przyjęły uchwał. Rozmawiałem z przedstawicielami wszystkich 42 gmin regionu jeleńskiegorskiego. Niektórzy (Bolków, Janowice) chwalili się, że są do reformy dobrze przygotowani, ale o założeniach ustawy nikt nie powiedział dobrego słowa.

Dla gmin nowe prawo jest kłopotliwe, dla wielu może też okazać się bardzo kosztowne, bo pod sankcją komorniczą odpowiadają za sfinansowanie całego systemu. Ale ostatecznie i tak zapłaci zwykły obywatel. Akceptowane lub dyskutowane na ostatnich sesjach stawki opłat nie są może jeszcze drastycznie wysokie, zwłaszcza w odniesieniu do odpadów selekcyjnych, więc ta ponura prawda powoli dociera do mieszkańców gmin. Ale to dopiero początek tej prowadzącej w jedną stronę drogi. Ustawodawca wycofał się na przykład z drastycznego podniesienia opłaty środowiskowej (tzw. marszałkowskiej), ale zrobi to na pewno. Komercyjni odbiorcy śmieci też nie będą mieć na względzie interesów obywateli, tylko własny. Dalsze podwyżki czekają nas już za chwilę.

- Mieszkańcy Holandii płacą rocznie za śmieci 500 euro od osoby. Nie ma powodu, żebyśmy płacili od nich mniej, skoro już dziś płacimy tyle lub prawie tyle samo co oni za prąd, benzynę i mleko... - prorokuje Wiesław Gierus.

kolumnę przygotował
Marek Lis



Stawki opłat śmieciowych w gminach

Gminy, w których opłata naliczana ma być od osoby

Gmina	nie segreg./segregowane
Jelenia Góra	- 28 zł/18 zł
Zgorzelec (m.)	- 22,90 zł/17,18 zł
Kowary	- 21,45 zł/15,53 zł N
Piechowice	- 20 zł/15,50 zł
Pieńsk	- 22 zł/15 zł
Leśna	- 20 zł/15 zł
Zawidów	- 20 zł/15 zł
Zgorzelec (gm.)	- 20 zł/15 zł
Lubań (m.)	- 19 zł/15 zł
Platerówka	- 19 zł/15 zł N
Węgliniec	- 19,50 zł/14,50 zł
Siekierczyn	- 19 zł/14 zł
Lubań (gm.)	- 18,15 zł/13,95 zł
Karpacz	- 18-19 zł/13 zł N
Kamienna Góra (gm.)	- 16 zł/13 zł
Kamienna Góra (m.)	- 20 zł/12,15 zł
Olszyna	- 20 zł/12 zł
Osiecznica	- 18-20 zł/12 zł N
Jeżów Sudecki	- 18 zł/12 zł
Lubawka	- 18 zł/12 zł
Marciszów	- 18 zł/12 zł
Sulików	- 18 zł/12 zł
Mysłakowice	- 15 zł/12 zł
Janowice	- 17,22 zł/11,48 zł
Nowogrodzice	- 23 zł/13 zł - gosp. 1 os; 12 zł - 2 osob.; 11 zł; 10 zł
Bolków	- 22 zł/11 zł
Warta Bolesławiecka	- 20 zł/10-12 zł N
Wojcieszków	- 15/11 zł wywóz raz na 2 tyg. 18 zł/13 zł raz w tyg.
Bolesławiec (m.)	- 15 zł/11 zł
Świeradów	- 24 zł/9 zł N
Bogatynia	- 15 zł/7,50 zł
Gromadka	- 9 zł/7 zł

Gminy, w których opłata ma być naliczona od gospodarstwa domowego

Stara Kamienica	- 60,68 zł/40,45 zł
Lubomierz	- 60 zł/35 zł
Lwówek	- miasto 48 zł/34 zł - gosp. do 2 os; 80/56 zł - gosp. 3 os. i więcej; wieś odpowiednio: 54/37 zł i 32/22 zł N
Świerzawa	- 18 zł/15 zł - 1 os.; 34 zł/28 zł - 2 os.; 48 zł/39 - 3 os.; 60 zł/48 zł - 4 os.; 70 zł/55 zł 5 os. Przy wywozie raz w tygodniu; wywóz raz na 2 tyg. odpowiednio: 16 zł/13 zł; 30 zł/24 zł; 42 zł/33 zł; 52 zł/40 zł; 60 zł/45 zł
Gryfów	- zbiórka nieselektywna 25 zł - 1 os.; 50 zł - 2 os.; 75 zł - 3 i więcej os./ selektywna, miasto: odpowiednio 16 zł, 32 zł, 48 zł; sołectwa: 14 zł, 28 zł, 42 zł N
Mirsk	- 45 zł/30 zł
Wleń	- 25 zł/12 zł - gosp. 1 os.; 45 zł/30 zł - 2-3 os.; 65 zł/50 zł - 4 i więcej os.
Szklarska Poręba	- jeszcze nic nie ustalono N
Bolesławiec (gm.)	- odmówiono podania propozycji zawartych w projektach uchwał N
Podgórzyn	- jw. N

Gminy uszeregowane według stawek przewidywanych za zbiórkę selektywną (bo zapewne ten sposób będzie dominował) od najdroższych stawek do najniższych. W przypadku takiej samej stawki - kolejność według wyższej stawki za śmieci niesegregowane, a gdy i te są takie same: alfabetycznie.

N - oznacza gminy, których rady z różnych przyczyn jeszcze nie podjęły decyzji o przyjęciu tzw. uchwał śmieciowych, w tym ustalających przyszłe opłaty.

W zestawieniu nie uwzględniono stosowanych w niektórych gminach obniżonych stawek w gospodarstwach posiadających udokumentowany kompostownik.

Nauczycielka z duszą sportowca. Optymistka do końca

Wspomnienie 

Irena Maria Paszkiewicz
(1928-2013)



*Sportowiec, nauczycielka, żona, mama, babcia.
Miała w sobie upór sportowca i entuzjazm do pracy
z młodzieżą.*

Urodziła się w miejscowości Postawy (dzisiejsza Białoruś, wówczas Wileńszczyzna). Mieszkała w Wilnie. Biegła mówiła po rosyjsku i litewsku. W 1945 roku, kiedy Wilno znalazło się poza granicami Polski, ojciec Ireny z najstarszym synem pojechał do Polski przygotować rodzinie nowe miejsce do życia. Mama Ireny została w Wilnie z dwiema córkami. Chciała poczekać na braci, którzy nie wrócili jeszcze z zesłania. Nie przewidzieli, że granica zostanie zamknięta. Rozłąka trwała 11 lat. Kiedy w ramach tzw. „drugiej repatriacji Polaków” w końcu uzyskali zgodę na wyjazd z Wilna do Polski, nie wahali się ani minuty.

- Nieraz myślałam o tym, jaką musieli mieć wiarę w ojczyznę, patriotyzm, aby wbrew radzieckiej propagandzie, pomimo braku kontaktu z Polską, nie wahać się wyjechać z Litwy, gdzie byli uznawani sportowcami - opowiada synowa, Lidia Paszkiewicz.

Irena Paszkiewicz, kiedy w 1956 roku pakowała dwie walizki i wyjeżdżała do Polski, była już mężatką. Swojego przyszłego męża poznała na treningach. Włodzimierz Paszkiewicz uprawiał biegi narciarskie (dwukrotny wicemistrz Litwy w biegach narciarskich), pracował w instytucie kultury fizycznej w Kownie. Przygodę ze sportem Irena

rozpoczęła od... motocrossów. Sukcesy osiągnęła jednak w biegach narciarskich, zwłaszcza na dystansie 10 i 5 kilometrów. W tej ostatniej dyscyplinie w latach 50. była mistrzynią i wicemistrzynią Litwy! Młodzi pobrali się i zamieszkali w Kownie. Irena rozpoczęła studia wychowania fizycznego. Urodziła syna. I wtedy przyszła upragniona zgoda na wyjazd do Polski.

Nowe życie Irena z mężem i dwuletnim synem rozpoczęła w Łodzi, ale ciągnęło ich do gór. Bliżej tras narciarskich. Zamieszkali w Karpaczu.

Przez cztery lata Irena Paszkiewicz uczyła wychowania fizycznego w szkole podstawowej w Karpaczu. We wspomnieniach, które w ostatnich latach na prośbę wnuczek zaczęła spisywać, opowiada o małej salce z jedną piłką, liną zwisającą pośrodku i poręczami gimnastycznymi. W tych warunkach umiała nie tylko wzbudzić szacunek u starszych uczniów... prezentowanymi wymykami i podciągnięciami na linie, ale i utrzymać młodzież w dyscyplinie. Największego rozrabiakę przemieniła w orędownika porządku... sobie tylko znanymi sposobami.

W poszukiwaniach lepszych warunków do życia małżeństwo Paszkiewiczów zawędrowało do Ciepliec. Po krótkim epizodzie pra-

cy w domu dziecka w Dąbrówce, Irena Paszkiewicz związała się ze Szkołą Podstawową nr 3 w Cieplicach. Kiedy pojawiła się możliwość pracy w cieplickim ogólniaku, Irena Paszkiewicz miała dylematy. „Przecież nie mogę zostawić swoich uczniów” - tłumaczyła.

W LO w Cieplicach pracowała od 1967 roku aż do emerytury. I nawet później pracowała jeszcze przez pewien czas. „Należy do najpracowitszych i najbardziej sumiennych nauczycieli(...) cieszy się zaufaniem młodzieży i jest dla niej niekłamany autorytetem” - zapisano w aktach osobowych cieplickiego „Norwida”. Nauczyciel wychowania fizycznego, prowadziła tu drużynę piłki ręcznej, a wcześniej, w latach 1957-1964, w Miejskim Klubie Sportowym Karkonosze szkoliła sportowców w lekkiej atletyce.

- Praca była dla niej bardzo ważna. Odchorowała przejście na emeryturę - opowiadają jej bliscy.

Silna osobowość. Miała w sobie upór, który pozwalał na sukcesy w sporcie, a potem zmaganie się z trudną codziennością w nowej Polsce.

- Nie rozczułała się nad sobą. Miała w sobie pogodę ducha i dużo optymizmu. Do każdej sprawy podchodziła od tej lepszej strony - powie synowa, Lidia Paszkiewicz.

-... bo dla mamy szklanka była zawsze do połowy pełna, a nie od połowy pusta - doda syn, Waldemar Paszkiewicz.

Jak już w nowej rzeczywistości Irena Paszkiewicz poukładała sobie pracę i życie, w 1974 roku zmarł mąż, Waldemar.

- Trudno mówić o każdym z nich osobno. Uzupełniali się. Waldek stawiał młodym sportowcom wymagania, a Irena była łagodniejsza, potrafiła rozmawiać z uczniami jak przyjaciółka. Żyli sportem i pracą z młodzieżą. Kiedy w pewnym momencie zaproponowałam Irenie pracę metodyka wychowania fizycznego... nie zgodziła się. Tłumaczyła, że każdy ma swoją drogę, a ona chce pracować w sali gimnastycznej, na boisku, a nie za biurkiem - wspomina Zbigniew Lipiński, działacz sportowy ziemi jeleniogórskiej.

Fantazja i apetyt na życie, wierne towarzyski, pomogły Irenie znaleźć grono przyjaciółek, a nawet założyć... „klub szalonych nauczycielek”. Razem spotykały się w kawiarni, śmiały.

Miała niezwykłą pamięć do nazwisk i twarzy uczniów. W zdumieniu wprowadzała swoje wnuczki, kiedy na spacerach, odpowiadając na pozdrowienia spotykanych osób, bez zająknięcia opowiadała kto się kłaniał, wyliczając nazwisko panięńskie i po mężu, funkcję na boisku w czasach szkolnych i aktualną profesję.

- Nie była typową babcją od kościółka i pierogów. Wnuczki wolała zabrać na rower, boisko, spacer. Była babcją od sportu - opowiada rodzina.

Irena Paszkiewicz nie nauczyła się narzekać na życie. Nie marudziła na los nawet, kiedy w ostatnich latach na czwarte piętro bloku, gdzie mieszkała, musiała wchodzić o dwóch kulach. Lubiła otaczać się osobami młodszymi od siebie, bo, jak dowodziła, „starsi tylko narzekają i opowiadają o chorobach”.

Jak Scarlett O'Hara z „Przemienię z wiatrem” mawiała: „O rzeczach przykrych pomyślę jutro”.

Małgorzata
Potoczak-Pelczyńska

REKLAMA I PROMOCJA

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”
ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze ul. Strumykowa 2f
- Dom Pogrzebowy
tel. 075/76 45 665, 0605 666 855
695 874 206

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wyjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82, kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Przedszkola do sprzedaży

Miasto chce sprzedać pięć budynków, w których działają niepubliczne przedszkola oraz bursa „Oaza” i schronisko młodzieżowe „Bartek”. Ma także nadzieję, że znajdzie się wreszcie kupiec na popularny zabobrzański „dołek” na skrzyżowaniu Różyckiego i Ogińskiego.

Osoby prowadzące wspomniane placówki były zaskoczone tą informacją i nie bardzo chciały komentować pomysł władz miasta, twierdząc, że nie znają szczegółów. Okazuje się, że to nie dyrektorzy przedszkoli wnioskowali o sprzedaż obiektów.

O szczegóły tego pomysłu właśnie będzie chciała pytać prezydenta miasta komisja rozwoju rady miejskiej, której projekty sprzedaży wspomnianych nieruchomości przedłożono do zaopiniowania.

- Z uzasadnienia projektów wynika jedynie, że miasto chce zbyć budynki w drodze przetargu, a grunty oddać w użytkowanie wieczyste. Zachowana ma też być nadal funkcja oświatowa w tych obiektach. Ale to za mało informacji. Chcemy też wiedzieć, co będzie, jeśli do przetargu staną inne osoby, czy podmioty, a nie tylko bezpośrednio zainteresowani, i je wygra. Czy to oznaczać będzie, że dojdzie do likwidacji placówek? A jeśli dotychczas prowadzący przedszkola zadłużą się, by kupić nieruchomości, to czy nie będzie to oznaczało automatycznego wzrostu opłat za przedszkola? Pytań jest wiele - wyjaśnia Krzysztof Mróz, wiceprzewodniczący komisji rozwoju rady miejskiej.

Dyrektorzy wspomnianych placówek byli powściągliwi w komentarzach. Zdzisław Smyka, który prowadzi niepubliczną bursę „Oaza” przy ulicy Kilińskiego, także był zaskoczony informacją.

- Kto wie, co się święci. U mnie ratusz zapowiedział na styczeń



G. KOCZUBAJ

Niepubliczna bursa „Oaza” ma być jednym z siedmiu obiektów przeznaczonych do sprzedaży.

kontrolę. Już w 2005 roku miasto chciało podzielić działkę, na której stoi bursa, i część przeznaczyć pod mieszkaniówkę. A bursa bez tego terenu i boiska nie ma racji bytu - mówi Z. Smyka

Budynki przedszkoli to atrakcyjne nieruchomości na Zabobrze i w śródmieściu. Niektóre nie są objęte miejskimi planami zagospodarowania przestrzennego. Na liście obiektów

przeznaczonych do sprzedaży nie ma jednak obiektu, w którym działa niepubliczne przedszkole „Zaczarowany Parasol” w Cieplicach, na skraju Parku Zdrojowego.

- Samą informacją o sprzedaży obiektów jestem zaskoczona, tym bardziej dziwi mnie, dlaczego nasz budynek nie jest przeznaczony do sprzedaży. Przecież prowadzimy działalność na takich samych zasa-

dach, jak inne tego typu placówki. Już dwa lata temu prosiłam prezydenta o wskazanie innej lokalizacji dla przedszkola, gdy rozpoczęła się budowa Term Cieplickich. Uzyskałam wtedy zapewnienie, że przedszkole tu będzie działać nadal i nie ma takiej potrzeby - mówi Dorota Czekaj, dyrektor „Zaczarowanego Parasola”.

Jacek Praszczyk, naczelnik wydziału geodezji i gospodarki gruntami urzędu

miasta, wyjaśnia, że „na razie taka jest decyzja prezydenta miasta”, jeśli chodzi o listę obiektów do sprzedaży. Tym bardziej, że „jest tam zaawansowana inwestycja”. Chodzi zapewne o kontynuowaną za płotem przedszkola budowę Term Cieplickich.

Zdaniem Huberta Papaja, zastępcy prezydenta miasta, oferta sprzedaży wspomnianych nieruchomości przygotowana została z myślą o osobach, które dotychczas prowadzą w nich działalność oświatową.

- Za trzy lata umowy nieodpłatnego użyczenia tych obiektów wygasają. Naszym zdaniem, podmiotem prowadzącym przedszkola lepiej chyba będzie być „na swoim” i mieć pewność, w co inwestują. Bo przecież nakłady na obiekty cały czas ponoszą. Jedyne, co miasto może zrobić, to zastrzec w warunkach sprzedaży, że obiekty nadal muszą być wykorzystywane na cele oświatowe i taki też zapis będzie - dodaje H. Papaj. Jego zdaniem, jeśli komisja oświaty zaopiniuje pozytywnie pomysł sprzedaży tych obiektów, to miasto zastanowi się, co zrobić z innymi. W tym z „Zaczarowanym Parasolem”.

Aby samorząd mógł sprzedać komunalne nieruchomości, prezydent miasta musi mieć opinię w tej sprawie komisji rozwoju rady miasta. Niekoniecznie pozytywną. Wówczas nieruchomości jest wyceniana przez rzeczoznawcę i kierowana do zbycia w trybie przetargowym. Sprzedaż wspomnianych obiektów mogłaby być sfinalizowana w połowie roku.

GOK

Fatalny finał romansu z mężczyzną młodszym o dziesięć lat Klara walczy

Był gorący romans, skrywany przed jego rodziną, nieplanowana ciąża, jego ucieczka do innej. Bolało, ale z tym Klara się jakoś pogodziła. Ale tego, że pieniądze z ulgi podatkowej na dziecko on chowa do swojej kieszeni, nie popuścił mu. Choćby miała doprowadzić do zmiany prawa.

Atrakcyjna blondynka prowadzi małą firmę w Jeleniej Górze. Interes kiepsko idzie, rozmawiamy przez pół godziny, a klientów brak.

- Synek Wojtek ma piętnaście miesięcy. Moja działalność przynosi straty, więc nie mogę nawet wykorzystać ulgi podatkowej, która przysługuje mi na niego - opowiada.

Ojciec dziecka, Robert, nie mieszka z nimi, ale płaci alimenty - 400 złotych miesięcznie. Klara podpowiedziała mu, żeby to on wykorzystał ulgę. Około tysiąca złotych to dla dziecka bardzo dużo.

- I skorzystał z tej ulgi, ale pieniądze nie przeznaczył na syna - mówi. - Prosiłam go, proponowałam, że jeśli nie chce, nie musi mi dawać

pieniędzy do ręki. Może sam kupić coś dla dziecka, choćby pampersy. Albo założyć lokatę w banku.

Robert uznał, że skoro płaci alimenty, pieniądze z ulgi nie musi już wydawać na potomka. Uparł się, że nie da ani grosza, i jest konsekwentny.

To układ, a nie związek

Znajomość Klary i Roberta trwała cztery lata. Być może z powodu sporej różnicy wieku, ukrywał związek z nią przed swoimi rodzicami. Za to przed znajomymi nie wstydził się z nią pokazać. I trudno mu się dziwić - to bardzo atrakcyjna kobieta, wyglądająca na jego rówieśniczkę.

- Przez pewien czas mieszkaliśmy ze sobą - wspomina Klara. - Tego ukrywania mnie przed rodziną miałam już dość. Gdy zaszłam w ciążę, dowiedziałam się od niego, że to, co nas łączyło, nie było związkiem, lecz układem. Od razu mnie poinformował, że nie będziemy razem, żebym się z tym pogodziła. I że jeśli chcę urodzić bękart, to będę samotną matką.

Klara potrafiła zrozumieć, że nie chce być z nią, ale jego pogardy dla dziecka, jeszcze nie narodzonego - nie.

Pretensje o grilla

Początkowo unosiła się honorem i nic od niego nie chciała. Po kilku miesiącach ciąży sam wpłacił jej pieniądze na konto. Zawiózł ją nawet do szpitala na poród. Choć z pretensjami, bo miał w planie grilla. Nie odebrał jej ze szpitala, ale do wyprawki się dołożył.

Klara poszła na macierzyński i znalazła się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Robert związał się z inną kobietą, z czasem się z nią ożenił. Jego małżonka szybko zaszła w ciążę. Do wychowania syna, poza wpłaceniem alimentów, nigdy się nie włączył.

- Jego matka pomagała czasem w pilnowaniu małego - opowiada Klara. - On wręcz unikał kontaktów. Nawet prezent na urodziny Wojtka dostarczył przez kuriera, a nie osobiście...

Tata bez serca

Klara przekonuje, że nie chce psuć Robertowi nowego życia, ale nie

może pozwolić na to, by krzywdził syna. Dlatego starała się obudzić w nim ojcowskie uczucia.

- Wysyłałam mu zdjęcia i filmy z Wojtusiem, opisywałam, że zrobił to i to. Ale gdy miałam już go dość i byłam na niego wściekła, potrafiłam też napisać: „Ty skur...!”

Jakiegokolwiek gestu z jego strony doczekała się dopiero wtedy, gdy pozwała go do sądu o podwyżkę alimentów. I to nawet nie bezpośrednio od niego, ale od jego żony, która zaproponowała spotkanie. Ale i tak nic z tego nie wyszło, bo potem dostała od niej informację, że spotkanie będzie możliwe dopiero latem 2013 roku. Bo dopiero wówczas córka Roberta i jego żony będzie na tyle duża, by złapać jakiś kontakt z nieco starszym braciszkiem.

Zwykłe złodziejstwo

- Robert z żoną zmienili numery telefoniczne. Bo niby ja ich nękam - opowiada Klara. - Kazał kontaktować się z sobą drogą elektroniczną. Syna nie widział od ośmiu miesięcy!

Nie udało się też wystarać w sądzie o podwyżkę alimentów. Pewnie dlatego, że Robert oficjalnie zarabiał mało - część wynagrodzenia dostaje pod stołem. Mógł przekonać sąd, że nie stać go na płacenie więcej niż 400 złotych.

Mama Wojtka próbuje więc dobrać się do ulgi podatkowej na syna. W skarbowce powiedzieli jej jednak, że nie ma szans - przepisy są bezduszne. Nie ma narzędzi egzekucji, które mogłyby zmusić rodzica do przeznaczenia na dziecko kwoty zaoszczędzonej na uldze podatkowej.

- Kobiet w takiej sytuacji, jak moja i Wojtka jest więcej - twierdzi Klara. - Jednym wyjściem jest wprowadzenie przepisów, które zobowiążą rodziców do udowodnienia, że wydali pieniądze na dzieci. Niech wiedzą, że skarbowka może od nich zażądać okazania dowodów!

Problem zgłosiliśmy posłance Marzenie Machałek. Zapowiedziała, że na podstawie tej historii zgłosi interpelację poselską, której celem będzie zmiana prawa w pożądanym kierunku.

- Nie można przecież tolerować złodziei, którzy okradają swoje dzieci - podsumowuje mama Wojtka.

Leszek Kosiorowski

PS. Imiona zostały zmienione.

Życie niewesołe

Droga Dominiko, kiedyś, gdzieś około 11 lat temu, pomogłaś mi umieścić córkę w ośrodku monarowskim. Mieliśmy z nią wtedy olbrzymie kłopoty, narkotyzowała się, uciekała z domu, zdarzały się kradzieże. Nie będę teraz wracała do tych okropnych czasów. Dzisiaj jest ona dużo starsza, ale to wcale nie znaczy, że wszystko z nią jest w porządku. Nie mieszkamy razem. Ona wyjechała daleko, na wschód Polski, tam układa sobie życie. Nasze kontakty są dosyć sporadyczne, ponieważ ona nie lubi, jak się wtrącam w jej życie. Nie opowiada mi dużo, a jak coś mówi, to często mam wrażenie, że nie wyżyła się skłonności do kłamstwa. Przez ten cały czas odwiedziła mnie trzy razy. Ostatnio, rok temu, przyjechała ze swoim partnerem oraz z dwuletnim dzieckiem. Jednak nie ma ona życia uporządkowanego. Nie rozwiódła się z poprzednim mężem, więc dziecko oficjalnie jest jej męża, chociaż tak naprawdę ojcem jest ten partner. Podobno uzupełniła wykształcenie średnie, ale też nie mam pewności, czy to prawda. Podjęła pracę, a jej córeczka chodzi do przedszkola. Strasznie się martwię o to dziecko. Czy moja córka już dojrzała do takiego dorosłego życia, czy da radę je wychować. Nie podoba mi się ten jej partner życiowy, taki mruk, nie zajmuje się dzieckiem, nie przytula, nie odzywa się wcale. Pracuje gdzieś w transporcie sanitarnym. Dlaczego dzisiaj piszę do Ciebie, Dominiko? Ponieważ córka zadzwoniła do mnie, że ma taką prośbę, abym przyjechała do nich w styczniu, bo jest Dzień Babci i żebym poszła do przedszkola na uroczystość, żeby wnusia się cieszyła, bo jestem jedyną babcią. To jest dla mnie bardzo daleka droga, całą noc pociągami. Nigdy tam u nich nie byłam, nie wiem, jakie mają warunki - czy można przenocować, czy jest czysto. Nie ufam mojej córce, tyle razy mnie zawiódła, tyle razy oszukała, kłamstwo towarzyszyło jej od małego dziecka. Może i ja popełniłam jakieś błędy wychowawcze, parę lat mieszkaliśmy w Niemczech, byłam już po rozwodzie, bardzo dużo pracowałam, może zaniedbałam, wtedy zaczęła brać pierwsze narkotyki, o czym nie miałam pojęcia. Ale kochałam ponad życie, to dla niej tak harowałam, bo nie mogłam liczyć na męża pijakę, który nawet potem nie miał zamiaru płacić alimentów. I gdy wróciliśmy do Polski, ona wpadła w złe towarzystwo, ja tego nie wiedziałam, przecież musiałam pracować, aby nas utrzymać, aby nam nie zabrano mieszkania czy nie odcięto prądu. I tak to się wszystko toczyło, aż do momentu, gdy wypadła z II piętra z okna klatki schodowej budynku, gdzie zbierała się ze swoim towarzystwem i brała narkotyki, o czym ja nie miałam pojęcia. Od tego czasu trochę się zmieniło, była w Monarze, na Dolnym Śląsku i na Wybrzeżu, potem wyjechała na wschodnią stronę kraju. Tam już mieszka ponad 6 lat, ale różnie jej koleje losu się toczyły. Nie wszystko o niej wiem, bo przecież jest dorosła, nikt mnie nie zawiadamia na temat wydarzeń losowych z jej udziałem. Nie wszystko mogę napisać, ale naprawdę starczyłoby tej historii na kilka osób. Teraz niby jest ustawkowana, ale to też nie jest tak, jak być powinno. Miała się rozwiść, aby pobrać się z obecnym partnerem, ojcem ich córeczki, ale coś się do tego nie kwapi. A ja mam dużego zgrzyta, bo nie wiem, czy mogę tam bezpiecznie przebywać, co to za człowiek, czy to nie jakaś patologia, co jest kłamstwem, a co prawdą.

Dzień Babci jest 21 stycznia i tego dnia w przedszkolu odbędzie się ta uroczystość. Musiałabym wyjechać w niedzielę w nocy, zjechać na rano i tego samego dnia (też nocą) wracać do domu. Nie jestem w pełni zdrowym człowiekiem, taka podróż to męczarnia dla mnie. W dodatku nie wiem, co tam zastanę. Biję się z myślami, Dominiko.

Dominika
(dominika@op.pl)

W muzycznej pierogarni

Muzyczna pierogarnia „Gitarą i piórem” na głównym deptaku jeleniogórskim działa już pół roku. Na tyle długo, aby klienci przyzwyczaili się do „pierogów prawie jak u babci”.

- Lubię rozmawiać z naszymi gośćmi, pytać, jak smakują pierogi. Nie ukrywam, że niektóre receptury, zgodnie z ich sugestiami, nieznacznie zmieniliśmy - mówi Waldemar Szczerba, gospodarz rodzinnego baru - Kiedy mówią, że „pierogi prawie takie jak u babci”, to dla nas największy komplement.

Właściciele pierogarni stawiają na wysoką jakość produktów oraz stałe menu i ceny. Dobre pierogi to bowiem wysokiej jakości mąka, ziemniaki kupowane od gospodarza, który uprawia je na nawozach naturalnych, duże pierogi („bo duże pierogi to dużo farszu a mało ciasta”)...

...najważniejszy jest jednak czynnik ludzki - upiera się Waldek Szczerba - Kiedy raz samodzielnie zarobiłem ciasto, nie było tak miękkie, jak robi to codziennie nasz pracownik. Dobre pierogi to efekt wspólnego dzieła pomysłodawców, pracowników i klientów. Słuchamy podpowiedzi gości i dobrze na tym wychodzimy.

Pierogi ruskie, z mięsem, z kapustą i grzybami, a od niedawna ze szpinakiem mają swoich stałych zwolenników. Przygotowywane i gotowane na bieżąco (nie ma mowy o podgrzewanych w mikrofalach), podawane są z okrasą do wyboru. Dla zwolenników zdrowej kuchni wprowadzono - obok



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

śmietany, smażonej cebulki, skwarów - także wysokiej jakości oliwę z oliwek. Dla łasuchów uwielbiających pierogi na słodko, w menu do wyboru są z truskawkami lub jagodami.

Od Bożego Narodzenia do stałej oferty dołączył także barszcz z uszkaami. „Takimi prawdziwymi, z leśnych grzybów. Pewnie, gdybym zbierał grzyby własnoręcznie, byłyby lepsze, ale obowiązują nas bezpieczne certyfikaty” - dodaje żartobliwie Waldemar Szczerba. Tradycja bożonarodzeniowa wprowadziła jeszcze jedną zmianę: „więcej grzybów leśnych w pierogach z kapustą dodaje im smaku”.

Nową propozycją jest ogromny talerz z czterema rodzajami pierogów. To ukłon dla rodzin i studentów, którzy wolą mniej tradycyjnie dzielić porcje, nierównomiernie obdzielając pierogami niejadków i głodomorów.

Pierogarnia czynna jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 10 do 18 (w soboty do godziny 15). Na deptaku 1 Maja trudno nie zauważyć witryny baru. Muzyczne akcenty widoczne są zresztą nie tylko na zewnątrz. To chyba jedyne takie miejsce w Polsce, gdzie pierogi można zająć, słuchając piosenek z Krainy Łagodności i podziwiając na ścianach

kollekcje instrumentów. Gitary, flet, klarnet, cytry tylko w pierwszym momencie wzbudzają zdziwienie. Jedno spojrzenie na prasowe relacje z kolejnych edycji borowickiej imprezy „Gitarą i piórem” i... już wiemy, skąd kojarzyliśmy nazwisko gospodarza pierogarni.

UWAGA! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy niespodziankę! Pierwsze dwie osoby, które w środę, 16 stycznia w samo południe zadzwonią pod numer redakcyjnego telefonu 756424480, otrzymają talon na pierogi w cenie 15 zł.

TS

Nowe kary w nowym roku

Od nowego roku nie ma już monopolu Poczty Polskiej na listy lżejsze niż 50 g, a to oznacza koniec „blaszek” i dodatkowych wypełniaczy w kopertach oraz równy dostęp do rynku dla wszystkich firm świadczących usługi pocztowe.

O ile odbiorcy dość obojętna była i jest waga przesyłki, to już kolejny zapis zawarty w nowelizacji ustawy o prawie pocztowym obojętny nie będzie - na drzwiach lub ogrodzeniu każdego domu musi znajdować się skrzynka pocztowa. Najniższa sankcja grożąca za złamanie prawa to 50 zł maksymalna nawet 10 tys. zł. Karę zapłacić mogą nie tylko ci, którzy na swojej posesji lub jej ogrodzeniu skrzynki na listy nie wywieszają. W myśl przepisów kara finansowa grozi również w sytuacji, kiedy skrzynka na listy umieszczona będzie w miejscu

uniemożliwiającym do niej łatwy dostęp. Odpowiedzialność za brak lub niewłaściwe umieszczenie ponoszą osoby (i współwłaściciele), do których należy nieruchomości gruntowa, na której znajduje się posesja. Skrzynkowy obowiązek dotyczy zarówno właścicieli domów jednorodzinnych, jak i mieszkańców bloków czy kamienic, a kary mają być nakładane w formie decyzji przez Urząd Kontroli Elektronicznej. Kto zajmie się egzekwowaniem tego przepisu? Kto sprawdzi, czy przy domu jest skrzynka? Na razie dokładnie nie wiadomo.

Póki co, ceny skrzynek pocztowych nie poszły w górę - zaczynają się od dwudziestu paru złotych. Oczywiście są i takie, których cena sięga 1500 zł czy nawet 2200 zł, ale to i tak mniej niż górna granica kary za „niemanie”.

Przy okazji poczta zmieniła również opłaty za listy i zlikwidowała część przedziałów wagowych. Efekt jest taki, że za niektóre listy zapłacimy mniej (te cięższe), inne jednak podrożały. Na listy krajowe, nadawane jako ekonomiczne, do 350 g obowiązuje jedna cena - 1,60 zł (dotychczas 1,55-1,90 zł). W przypadku listów poleconych do 350 g (tryb ekonomiczny) cena wynosi 3,80 zł (było 3,75 - 4,10). Nie zmieniają się ceny paczek doręczanych na terenie kraju.

Niezależnie od zmian w prawie pocztowym warto przyjrzeć się swojemu dowodowi osobistemu. Dokument wydawany jest na 10 lat, a nieważny dowód osobisty to nie tylko problem z odebraniem przesyłki, zaciągnięciem kredytu, ale również ryzyko srogiej grzywny! Nawet 5 tys. zł.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Pralka; szafki kuchenne (Karpacz); magnetowid plus kasety; drukarka atramentowa.

Potrzeby:

Kojec dla dziecka; wózek i ubranka dla noworodka; buty zimowe chłopięce (nr 39), odkurzacz; komputer, programy logopedyczne, puzzle, układanki poprawiające koncentrację; lodówka; piec przeniósny.

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

(ep)

Gdy serce drgnie

Mam 26 lat. Jestem wolna, czuła, sympatyczna, ale zraniona i samotna. Właśnie tą drogą pragnę zaznać ciepła w postaci sensownego wolnego, odpowiedzialnego pana. Podejmiesz się tego? Na początek prezentacja sms: 697-889-790.

Renia

Samotna 29-latką z 2-letnim dzieckiem pozna mężczyznę kulturalnego, ceniącego miłość i wierność, który zapewni mi ciepło domowego ogniska. Jestem średniego wzrostu, panna, bez nałogów. Jeżeli jesteś szczerzy i pragniesz tego samego, napisz do mnie.

Samotna

60 lat, emerytura, wykształcenie średnie, wszechstronne zainteresowania, poznam pana bez rażących nałogów, który nie szuka przygód.

Maja

Pan lat 60, emeryt, dom, samochód, bez nałogów, wysoki, domator, okolice Jeleniej, miasto. Poznam panią o kobiecych kształtach do 58 lat, która ma dość samotności i pragnie stworzyć stały związek na jesień życia. Proszę o przemyślane oferty z opisem osoby - interesują mnie tylko poważne oferty.

Leszek

Samotny, pogodny, zadbany średniolatek o wrażliwej duszy i gorącym sercu pozna panią w wieku około 40 lat, z Jeleniej Góry Mile widziana pani bez zobowiązań, z własnym M. Jeśli szukasz bratniej duszy i pragniesz stworzyć ciepły, partnerski związek, to napisz do mnie esemesa. Tel. 782-021-410.

Samotny

Mam 40 lat. Poznam miłą, uczciwą i ciepłą kobietę poważnie myślącą o życiu i chcącą stworzyć związek oparty na zaufaniu i wzajemnym szacunku. Obecnie jestem w Areszcie Śledczym w Jeleniej Górze, żaluję tego i wstydzę się.

Grzegorz

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy za 1,55 gr. Tel. do mnie 075/64-24-410.

e-mail: dana@nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

bezpłatna infolinia
800 333 333

196 26
76 76 550

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa

Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach

Obsługa imprez

Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta

Nasze usługi gwarantują wysoką jakość

za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

O wspólnym przedpokoju

Blisko 10 proc. mieszkańców zajmujących jeleniogórskie lokale komunalne dzieli przedpokój, kuchnię albo łazienkę z obcym lokatorem. Miasto twierdzi, że sukcesywnie dąży do likwidacji podobnych mieszkań. Przekonała się o tym pani Jola. Jej kilkuletnie starania spełzły na niczym.

Brak swobody i intymności. Do tego ciągła kontrola przy każdym wyjściu, czy drzwi od pokoi są zamknięte na klucz.

- Bo przecież nigdy nie wiadomo, kto przychodzi do sąsiada - wylicza Jolanta Balik, mieszkanka ulicy Pocztowej.

No i wreszcie niekończące się sprzątanie po kimś obcym we własnym niby mieszkaniu to największe niewygody zajmowania lokalu z tzw. wspólnym przedpokojem. Zwłaszcza jeśli zajmuje się takie mieszkanie od strony klatki schodowej, bo muszą przez nie przechodzić najemcy tego drugiego. W ten sposób od 21 lat mieszka pani Jola.

- Na początku, kiedy się tu wprowadziłam, dzielił się z poprzednią lokatorką nawet kuchnię. O toalecie już nie wspomnę - mówi kobieta, która czym prędzej na własny koszt wydzieliła dwa osobne pomieszczenia. Sanitariaty pozostawiła nadal wspólne.

- Sąsiadka nie należała do zbyt pedantycznych osób. Lubiła na przykład popalać sobie w trakcie gotowania. Bałam się, że strzepnie mi nawet popiół do garnków - tłumaczy kobieta, która na własny koszt doprowadziła też do mieszkania ciepłą wodę.

- Jakieś sześć lat temu sąsiadka zmarła. Pomyślałam wtedy, że to idealny moment na to, by scalić oba lokale w jedno mieszkanie, wykupić je i raz na zawsze pożegnać się ze wspólnotą - opowiada.

W nadziei, że jej się to uda, pani Jola założyła sobie centralne ogrzewanie i wymieniła parkiety. Wszystko na własny koszt. I rozpoczęła batalię o mieszkanie. W tej sprawie napisała dziesiątki pism. Niestety, większość odpowiedzi albo nie pozostawiała zbyt wiele nadziei, albo jednoznacznie odmawiała jej prawa do scalenia. Najpierw w 2006 roku prezydent miasta nie wyraził zgody na najem drugiego lokalu, bo uchwała rady miasta zezwalała na przyłączenie tylko jednego wolnego pomieszczenia, a mieszkanie po staruszcze składało się z dwóch pokoi. W 2009 roku prezydent

ponownie wrócił do sprawy. Oczywiście po ponagleniach pani Joli. Niestety, także i tym razem nie wyraził zgody na przydzielenie dodatkowych pomieszczeń kobiecie. Pomimo tego że zezwalała już na to nowa uchwała. Marek Obrębalski postanowił wówczas, że przeznaczy lokal do sprzedaży, a kobiecie znajdzie zastępcze mieszkanie. Pani Jola nie dawała jednak za wygraną i w maju 2010 roku, kiedy nie dostała żadnej propozycji mieszkania zastępczego, znowu poprosiła o scalenie. Zapewniała wtedy, że jest gotowa ponieść

wszelkie koszty związane z remontem drugiego mieszkania. Nosiła się bowiem z zamiarem wykupu ich obu. Niestety, znowu dostała odmowę, mimo że uchwała rady miasta na pierwszy rzut oka dawała jej już taką możliwość. Wtedy brzmiała tak:

Skierowanie do zawarcia umowy najmu może również uzyskać najemca niesamodzielnego lokalu mieszkalnego (tutaj pani Jola), z używalnością wspólnych pomieszczeń, do którego bezpośrednio przylega zwolniona przez innego najemcę lokalu (zmarła sąsiadka) część lokalu w uzasadnionych przypadkach podyktowanych względami społeczno-gospodarczymi i zasadami racjonalnej gospodarki lokalami, jeżeli jeden z poniższych warunków zostanie spełniony:

1. brak technicznych i prawnych możliwości utworzenia samodzielnego lokalu lub przyłączenia zwolnionych pomieszczeń do innego lokalu.

Niestety, przedstawiony punkt nie tylko nie dawał prezydentowi zielonego światła na scalenie obu lokali, wręcz przeciwnie, surowo tego zabraniał.



A. JÓZWICKA-SZYŁKO

Przykład pani Joli pokazuje, jak trudno jest jeleniogórczanom pożegnać się z komunistyczną wspólnotą mieszkaniową.

- Bo oba lokale mogły się stać samodzielne. Wystarczyło wydzielić z nich wspólny przedpokój i uznać go za przedłużenie klatki schodowej - wyjaśnia Robert Bereza z ZGKiM. Wyodrębnienie obu mieszkań było zatem zdaniem radnych możliwe. Nie ważne, że tylko na papierze, bo nigdy w rzeczywistości.

- Tłumaczono mi też wówczas, że przeszkodą jest metraż obu lokali. Miał on być zbyt duży jak na naszą trzyosobową rodzinę - tłumaczy kobieta, która w sumie po połączeniu zajmowałaby blisko 120 metrów.

W zamian pani Jola dostała listę kilku lokali zastępczych.

- Pierwszy na Zabobrze był stanowczo za mały. Tu mam ponad 70 m kw. Tam proponowali mi niespełna 64 m - opowiada jeleniogórczanka, która jak twierdzi, została postawiona pod ścianą. - Dali mi zbyt mało czasu na podjęcie decyzji. Do tego zaraz musiałam wyjeżdżać. Odmówiłam. Teraz z perspektywy czasu żałuję tej decyzji. Myślałam jednak wtedy, że tu nam

się jeszcze uda - opowiada pani Jola. Odrzucenie propozycji nie spotkało się w wydziale gospodarki mieszkaniowej z miłym przyjęciem.

- No i zaczęły się cyrki. Dawali mi dwa pokoiki na Zabobrze o łącznej powierzchni 51 metrów, zawilgoconą dziuplę na Chełmońskiego i ganek przy ulicy Wojska Polskiego, z którego bezpośrednio wchodziło się do pokoju - wylicza pani Jola, która odrzuciła wszystkie oferty.

- Nie ukrywam, że było mi też szkoda pieniędzy, które włożyłam w to mieszkanie przez lata. Ponadto jego lokalizacja jest o niebo lepsza od tych proponowanych - argumentuje kobieta.

Dwa tygodnie później przywitała nowych sąsiadów. Dodatkowo trzy osoby korzystające ze wspólnego przedpokoju i łazienki.

- Wspólnie z nowym sąsiadem uznaliśmy, że sześć osób na jedną toaletę to stanowczo za wiele. Zrobiliśmy więc to samo, co wcześniej z kuchnią. Wydzieliliśmy sobie własną łazienkę, podobnie jak nowy lokator. Znowu

scy na to zwrócili uwagę, ale zmian jest więcej. Goerlitzkie zoo, którego pełna nazwa brzmiała dotąd Naturschutz Tierpark Goerlitz, mianuje się obecnie nazwą Naturschutz Tierpark Goerlitz-Zgorzelec Nasze Zoo. W ten sposób gospodarze ogrodu czynią ukłon w kierunku polskojęzycznych mieszkańców dwunarodowego Europamiasta Zgorzelec/Goerlitz. Jedyna tego typu atrakcja nad Nysą deklaruje w ten sposób, że pragnie być ulubionym miejscem wypoczynku tak dla niemieckich, jak i polskich mieszkańców pogranicza. Ze zmianą nazwy wiąże się też gruntowna przebudowa strony internetowej www.tierpark-goerlitz.de, na której szybko przybywa informacji w języku polskim. Warto tam zajrzeć, bo zoo słynie nie tylko z jedynej w Europie, barwnej i egzotycznej wioski tybetańskiej. Placówka realizuje bardzo bogaty program edukacyjny dla dzieci i młodzieży, dostępny dla wszystkich grup wiekowych.

(mat)

Goerlitzkie zoo kusi atrakcjami Polaków.



Ich „nasze zoo”

Wygląda na to, że nigdy nie jest zbyt wcześnie na początek edukacji - nawet w betach! Goerlitzkie zoo właśnie rozpoczęło we współpracy ze zgorzeleckim magistratem realizację sympatycznego programu pod nazwą „Witaj Maluchu”. Otóż każde nowo narodzone dziecko otrzymuje w Urzędzie Stanu Cywilnego skrócony odpis aktu urodzenia wraz z listem gratulacyjnym. W Goerlitz, od grudnia ub. roku, nowo narodzeni milusińscy otrzymują w pakiecie dodatkowo także kupon „Witaj Maluchu”, upoważniający do odbioru bezpłatnego rocznego biletu wstępu do ZOO dla dziecka i jego dorosłego opiekuna. Ten przesympatyczny zwyczaj został właśnie eksportowany z Niemiec do Polski. Oznacza to, że począwszy od 7 stycznia 2013, identyczny kupon otrzymywać będą maluchy urodzone w Zgorzelcu. Przedsięwzięciu patronują wspólnie dyrektor Naszego ZOO dr

Sven Hammer oraz burmistrz Zgorzelca, Rafał Gronicz. Obydwaj panowie wyrazili nadzieję, że polscy rodzice będą równie chętnie jak ich niemieccy sąsiedzi odwiedzać ZOO ze swoimi pociechami. Taka wyprawa to nie tylko świetna okazja do zapewnienia dziecku kontaktu z przyrodą, ale też szansa na odpoczynek, którego młodsi rodzice często potrzebują nie mniej niż ich dzieci. Inauguracja programu dla Polaków miała miejsce 7 stycznia 2013 roku, w Naszym ZOO Goerlitz/Zgorzelec przy Zittauer Str. 43.

Począwszy od tej daty rodzice zgłaszający narodziny dziecka w zgorzeleckim urzędzie stanu cywilnego będą otrzymywać specjalnie zaprojektowaną teczkę zawierającą List gratulacyjny od burmistrza, skrócony odpis aktu urodzenia i kupon „Witaj Maluchu” do zrealizowania w kasie ZOO w pierwszych 12 miesiącach życia dziecka. Być może nie wszy-

Dzieci bez rehabilitacji?

- Gdzie mamy rehabilitować nasze dzieci - denerwują się jeleniogórzanie. Okazało się, że ośrodek Caritas nie otrzymał kontraktu na te usługi. Rzeczniczka Narodowego Funduszu Zdrowia Joanna Mierzwińska przekonuje, że dyrekcja placówki jest sama sobie winna. A co z pacjentami?

- Przyszliśmy na początku stycznia, zastaliśmy zamknięte drzwi i karteczkę z napisem, żeby dzwonić do rehabilitantki - opowiada Magdalena Owsianik, mama jedenastomiesięcznego Karolka. - Zadzwoń i dowiedziałam się, że nic z tego, bo ośrodek nie dostał kontraktu.

Karolek jest o dwa miesiące opóźniony w rozwoju psychoruchowym. Miał stwierdzone przez neurologa zachwiania równowagi. - Dzięki rehabilitacji jego sytuacja znacznie się poprawiła - mówi mama chłopca. - Ale ciągle potrzebuje rehabilitacji. Ćwiczymy w domu, wykupuję też prywatnie dodatkowe godziny, ale chciałam jeszcze skorzystać z rehabilitacji refundowanej.

Zdenerwowana jest też Agnieszka Smolińska, mama czteroletniej Antosi. - Urodziła się jako wcześniak z masą problemów, jest opóźniona 1,5 roku. Dzięki rehabilitacji siedzi, chodzi. Śmiem powiedzieć, że to jej ciężka praca i praca rehabilitantek. Tutaj rehabilituję Tosię od czterech lat. Nie stać mnie na prywatną rehabilitację. Co mam teraz zrobić? - pyta kobieta.

Prywatnie godzina rehabilitacji (w praktyce jest to 40 minut) kosztuje do 60 złotych.

Anna Sawicka, pracownik rehabilitacji dziecięcej Ośrodka Caritas, mówi, że sama była zaskoczona tą decyzją. - Dowiedziałam się tuż przed świętami - mówi. - Byłam tydzień na urlopie wychowawczym.

W minioną środę została zwolniona z pracy. - Będę zmuszona do działalności prywatnej, bo z czegoś muszę żyć - dodaje.



Karolek Owsianik poczynił znaczne postępy, rehabilitując się pod okiem mgr fizjoterapii Anny Sawickiej.

Decyzja o nieotrzymaniu kontraktu jest dla pacjentów tym większym szokiem, że ośrodek Caritas, mieszczący się w byłym szpitalu przy Żeromskiego, słynie z rehabilitacji. Prowadzona była ona przez kilkadziesiąt lat, jeszcze za czasów dawnego szpitala. W ubiegłym roku z usług korzystało około 120 osób, z czego połowa to dzieci. To będzie pierwszy rok, kiedy pacjenci nie będą w nim rehabilitowani. Rodzice mówią, że nie mają szans na rehabilitację gdzie indziej.

- Próbowaliśmy się dowiedzieć w NFZ-cie, co dalej. Podali mi telefony do pięciu ośrodków w Jeleniej Górze. Do którego nie zadzwoniłam, to powiedzieli mi,

że albo nie rehabilitują dzieci, albo nie rehabilitują dzieci z problemami neurologicznymi - mówi Magdalena Owsianik.

- Dwa miesiące czekałam na przyjęcie do Caritasu - dodaje kobieta. - Byłam bardzo zadowolona z tych zajęć. Co mam teraz zrobić?

- Składaliśmy ofertę na rehabilitację, ale popełniliśmy przy tym pewien błąd harmonogramu - przyznaje Małgorzata Klocek, zastępca dyrektora do spraw medycznych Stacji Opieki Caritas Diecezji Legnickiej (tak nazywa się ośrodek po byłym szpitalu przy Żeromskiego). - Niestety, nie poproszono nas o poprawienie tego błędu, tylko od razu

odrzucono ofertę - mówi. Dodaje, że ten błąd nie miał wpływu na udzielanie świadczeń. - Można powiedzieć, że był to błąd pisarski. Próbowaliśmy się odwołać, ale bez skutku - mówi M. Klocek.

Dlaczego fundusz był tak surowy w ocenie tej oferty? - Aby otrzymać kontrakt, trzeba spełnić wymagania określone w rozporządzeniu ministra zdrowia - mówi Joanna Mierzwińska, rzecznik prasowy Narodowego Funduszu Zdrowia we Wrocławiu. - Oferent w tym przypadku nie spełnił wymagań dotyczącego harmonogramu czasu pracy personelu zgodnego z czasem pracy poradni. Z tego powodu oferta została odrzucona. Gdyby to był drobny

błąd, oferta przeszłaby etap formalny i fundusz poprosiłby o uzupełnienie dokumentów bądź wyjaśnienie. W tym przypadku nie było takiej możliwości. Stawianie sprawy, że był to drobny błąd, jest nieuczciwe.

- Na region jeleniogórski był ogłoszony konkurs na rehabilitację dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w tzw. ośrodku dziennym, do postępowania z tego regionu nie przystąpiła ani jedna placówka medyczna dlatego, konkurs został unieważniony. Oznacza to, że ani jedna placówka nie była zainteresowana rehabilitacją dzieci, mimo tego, że na taką formę udzielania świadczeń NFZ przeznacza o wiele większe pieniądze. Placówka Caritasu z Jeleniej Góry złożyła ofertę tylko na rehabilitację ambulatoryjną ogólną, w tym przypadku nie ma podziału na rehabilitację dla dzieci i dorosłych - mówi rzeczniczka. - Podmioty, które mają z nami podpisany kontrakt na rehabilitację ambulatoryjną, mają obowiązek rehabilitować dzieci i dorosłych.

Dodała, że jeśli ośrodki, które mają kontrakt z NFZ-em na rehabilitację, odmawiają przyjęcia dzieci, rodzice mogą złożyć skargę do funduszu. Zostanie ona rozpatrzona i możliwe jest wyciągnięcie konsekwencji wobec takiego ośrodka.

Dodała też, że jeśli zgłosi się podmiot zainteresowany wykonywaniem świadczeń na rehabilitację dzieci w ośrodku dziennym, być może konkurs zostanie rozpisany ponownie.

Robert Zapora

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Indeksy za hotelarską wiedzę

„Funkcjonowanie gastronomii hotelowej” to temat wiodący tegorocznej, trójstopniowej Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej (etap szkolny, okręgowy i centralny). Finaliści są zwolnieni z etapu pisemnego potwierdzającego zawodowe kwalifikacje. Dodatkowo, oprócz cennych nagród rzeczowych, laureaci otrzymują indeksy wyższych uczelni.

Po raz piąty z rzędu najlepsi uczniowie z 21 szkół z województw dolnośląskiego i opolskiego spotkali się w Zespole Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze. Dwuosobowe ekipy uczestników etapu okręgowego, jednego z ośmiu w Polsce, w ciągu dwóch godzin zaliczyły test pisemny. Po raz pierwszy rywalizowali uczniowie z Kluczborka, Obornik Śl., Namysłowa i Mirska. Organizatorów z ZSE-T reprezentowały dziewczęta z czwartej klasy, Joanny Lewandowska i Bukala (opiekun Barbara Cymańska - Garbowska). Z ZSOiZ w Bolesławcu

przyjechały Karolina Kocan i Marta Zołotarska (op. Lucyna Hajduk), z ZSLiMS w Karpaczu Kacper Stopyra i Norbert Szabla (op. Adam Lipiński). W debiutanckim teamie z ZSL-G w Mirsku znalazły się Anna Zawartowska i Agnieszka Smaróń (op. Genowefa Tymbrowska). O prawo udziału w etapie centralnym ubiegały się ponadto ekipy szkół z Opoli, Legnicy, Chojnowa, Wałbrzycha, Oławy, Świdnicy, Ludowa Polskiego koło Strzelina, Milicza, Wrocławia, Głogowa, Lubina, Polkowic i Kobierzyc.

- Olimpiada stwarza możliwość współzawodnictwa w rozwijaniu zainteresowań i uzdolnień, motywuje do podejmowania dalszego kształcenia na kierunkach hotelarsko-turystycznych szkół wyższych, daje możliwość środowiskowej integracji - podkreśla dyrektor ZSE-T Joanna Marczevska. - Uczennice naszej szkoły stale biorą udział w tego typu ogólnopolskich

olimpiadach i konkursach hotelarskich zdobywają wysokie miejsca finałowe. Dwa lata temu Angela Mruk osiągnęła największy sukces, zajęła drugą lokatę. Mamy ambicję być wśród najlepszych szkół hotelarskich w kraju z wysokim poziomem nauczania, dlatego intensywnie przygotowujemy uczniów (aktualnie w ZSE-T uczy się 610) w zakresie obsługi konsumenta, języków obcych i gastronomii.

- W rankingu najlepszych szkół technicznych ponadgimnazjalnych zajęliśmy drugie miejsce na Dolnym Śląsku i 34. w Polsce - dodaje zastępca dyrektora Barbara Cymańska-Garbowska. - To ogromna satysfakcja i motywacja do dalszej ciężkiej pracy nauczycieli i uczniów. Mam nadzieję, że dwie debiutantki z naszego „Hotelarza” dostaną się do kwietniowego etapu centralnego Olimpiady w Kołobrzegu. Obie Joanny solidnie przygotowały się. Przez dziesiątki

H. STOBIECKI



godzin przeglądały fachowe książki i czasopisma, analizowały testy i materiały z internetu.

Za powodzenie hotelarskich olimpijczyków kciuki trzymał absolwent ZSE-T, prezydent JG Marcin Zawila.

- Wiele się w tej szkole nauczyłem, ta wiedza naprawdę przydaje mi się w życiu codziennym - powiedział do uczestników Marcin Zawila. - To dzięki tej szkole swobodnie porozumiewam się w dwóch językach obcych, znam podstawy rachunkowości i księgowości oraz wiele innych rzeczy.

Prezydent Jeleniej Góry wraz z dolnośląskim kuratorem oświaty Beatą Pawłowicz sprawowali patronat honorowy nad etapem okręgowym. Jury przewodził prof. dr hab. Andrzej Rapacz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. „Opiekę” nad V Olimpiadą Wiedzy Hotelarskiej objęły ministerstwa: edukacji narodowej oraz sportu i turystyki. Zmaganiom na etapie okręgowym tradycyjnie patronowały medialnie redakcja „Nowin Jeleniogórskich” i portal www.nj24.pl

Henryk Stobiecki

Kup lub wynajmij dom nad wodą
OSIEDLE DOMÓW JEDNORODZINNYCH W OLSZYNIE KOŁO LUBANIA
...tutaj przez cały rok możesz czuć się jak na wczasach



**...wplacić połowę,
odbierz klucze!**

Zapraszamy do odwiedzenia tego miejsca i oglądnięcia domu wzorcowego.
Oferujemy korzystne i elastyczne WARUNKI FINANSOWANIA
 Więcej informacji pod nr tel. 661 750 016 lub na www.zamieszkajnadwoda.pl **od 2200 zł/m²**

Art-Dom

Ostatnie atrakcyjne lokale w ścisłym centrum Jeleniej Góry
ul. Klonowica / 1 Maja Jelenia Góra
wynajem i okazjna sprzedaż
Cena najmu od 30 zł/ m kw.

Kontakt: 75/75 22 980 697 397 297
mail: artdomjg@wp.pl www.artdomjg.eu

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pod Śnieżką” w Kowarach ogłasza przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego z „ruchu ludności” położnego:

- w Kowarach przy ul. Matejki 8/22** o pow. 48,0 m kw., IV piętro, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju oraz loggi.
Cena wywoławcza 117 100 zł Wadium: 11 700 zł
- w Kowarach przy ul. Lipowej 6/33** o pow. 50,90 m kw., I piętro, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, w.c., przedpokoju.
Cena wywoławcza 114 000 zł Wadium: 11 400 zł
- w Mysłakowicach przy ul. Włókniarzy 8/25** o pow. uż. 50,80 m kw., IV piętro, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju oraz balkonu.
Cena wywoławcza wynosi 110 000 zł. Wadium: 11 000 zł
- w Mysłakowicach przy ul. Włókniarzy 4/29** o pow. uż. 37,2 m kw., IV piętro, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju.
Cena wywoławcza wynosi 90 000 zł Wadium: 9000 zł
- w Mysłakowicach przy ul. Włókniarzy 4/41** o pow. uż. 26,10 m kw., III piętro, składającego się z pokoju, kuchni, łazienki z w.c., przedpokoju.
Cena wywoławcza wynosi 64 000 zł Wadium: 6 400 zł

Powyższe mieszkania można obejrzeć po uprzednim uzgodnieniu terminu z administracją spółdzielni.
Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2013 r. o godz. 10.00 w siedzibie spółdzielni przy ul. Leśnej 2A w Kowarach.
 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium.
 Wadium należy wpłacić na konto spółdzielni PKO B.P. S.A. O/Jelenia Góra 27 1020 2124 0000 8202 0007 0946 w terminie do dnia 23.01.2013 r.
 Wadium przepada w wyniku jednostronnego zerwania umowy przez nabywcę.
 Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności pokrywa w całości Nabywca.
 Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrająca przetarg jest zobowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 10 dni po przetargu.
 Warunkiem objęcia mieszkania jest przystąpienie w poczet członków spółdzielni.
 Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
 Szczegółowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać pod nr tel. 756474777 lub 756474888.
 Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63 w Jeżowie Sudeckim zostały wywieszone na okres 21 dni **wykazy nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy.**

Wójt Gminy Edward Dudek

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

OGŁOSZENIE NR 5/d/G/ZGKiM/2012 z dnia 28.12.2012 r. przeznaczony do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry.

Ogłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta - Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl>

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, ul. Podgórna 9, 58-500 Jelenia Góra, Sekcja Obsługi Lokali Użytkowych i Gruntów, pok. 111, tel. 75/64-95-879.

Dyrekcja Teatru im. Cypriana Kamila Norwida

informuje o wystawieniu do zbycia następujących maszyn stolarskich:

- 1. Wyrówniarka GRAFE**
- 2. Ostrzałka TYP N-65/E0600**
- 3. Piła tarczowa DPTA-40 rok budowy 1967**
- 4. Grubościówka D9118 rok budowy 1975**
- 5. Szlifierka taśmowa DZJB 200 rok budowy 1988**
- 6. Tokarka DNKA-40 rok budowy 1975**

Ofertę należy złożyć w sekretariacie Teatru im. Cypriana Kamila Norwida, 58-500 Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 38 w zamkniętych kopertach **do dnia 25-01-2013 do godz. 14.00.**

Kryterium wyboru oferty - najwyższa jednostkowa cena zakupu.
 Termin związania z ofertą 30 dni.

W przypadku, jeżeli oferta nie przekroczy ceny minimalnej ustalonej przez sprzedającego oferta będzie odrzucona.

Urządzenia można obejrzeć w dniu 18-01-2013 w godz. 12:00-13:00 w pracowni stolarskiej mieszczącej się w Jeleniej Górze ul. Wincentego Pola 29.

Kupujący demontuje i odbiera urządzenia na własny koszt.

Kontakt: Andrzej Reut tel. 75 6428119 pn-pt. w godzinach 8:00-16:00.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski ul. Muzealna 9A/3, 58-500 Jelenia Góra zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że **dnia 04.02.2013 o godz. 14.45**, sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Wyspiańskiego 30 stanowiącej własność dłużnika: Gil Zbigniew posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00064310/0.

Nieruchomość oszacowana jest na łączną kwotę: **128.000,00 zł.**
 Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **85.333,33 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości tj. kwotę 12.800,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



**Tauron Dystrybucja informuje,
że od 1 lutego zaprzestaje
działalności Pogotowie
Energetyczne w Piechowicach.**

**Dotychczasowy teren obsługiwany będzie
przez Pogotowie Energetyczne Jelenia Góra.**

JG Express Wynajem zastępczego auta wraz z kierowcą.
bezpiecznie do celu

Holowanie pomoc drogowa 24 H

Masz problem z samochodem w Niemczech,
Czechach lub w Karkonoszach?
My ci pomożemy. Natychmiast wyruszymy
i rozwiążemy twój problem.

Pomoc drogowa 24 H. Pomoc
w nagłych wypadkach, holowanie.
Transport pojazdów w kraju i zagranicą.
Auto laweta ład. 1600 kg + 6 osób
lub laweta ład. 2000 kg + 8 osób.
Faktura VAT

508 580 383 Jelenia Góra

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Informatyk” w Jeleniej Górze ul. Daszyńskiego 25
**ogłasza konkurs ofert na remont dachu z dachówki
cementowej (ok. 750 m kw.) budynku
przy ul. Powstańców Wielkopolskich 24**

Zakres prac:

- wymiana dachówki lub malowanie obecnej (w przypadku malowania po-
dać technologię)
 - prace towarzyszące (malowanie rynien, montaż osłon na otwory wentyla-
cyjne, wymiana zniszczonej obróbki blacharskiej, wykonanie wyłazów dach-
owych itp.)
- Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. **697 610 508**.
Termin realizacji zamówienia: do ustalenia ze Spółdzielnią.
Pismenne oferty prosimy składać na adres Spółdzielni **do dnia 15.02.2013 r.**



Burmistrz miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia
1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U.
z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu
Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni,

**został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący
załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 189/2012
z dnia 31.12.2012 r. Burmistrza Miasta Kowary
w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży.**

STONOGA JELENIA GÓRA,
ul. Złotnicza 14
tel. 603 78 26 04
www.stonogajg.pl

BAWIALNIA DLA DZIECI

* imprezy okolicznościowe, wizyty MIKOŁAJA,
animacje i zajęcia dla dzieci, festyny !!!

KUPON URODZINOWY Kupon ważny
do 31.12.2013 r.
15% zniżki na organizację urodzin

OGŁOSZENIE

**o wyłożeniu do publicznego wglądu oraz przeprowadzeniu strategicznej oceny
oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.**

Na podstawie art.17 pkt.9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. 2012, poz. 647) oraz Uchwały Nr XXI/133/12 Rady Miejskiej Gminy Mirsk z dnia 29.03.2012r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mirsk w granicach administracyjnych (dla dz. 26/1 i cz. 26/2, obręb Mirsk II)** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 15 stycznia do 12 lutego 2013r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mirsk, ul. Plac Wolności 39, 59-630 Mirsk (poniedziałek w godz. od 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku w godz. od 7.30 do 15.30)

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązywania odbędzie się w dniu 6 lutego 2013 r. w Urzędzie Miasta i Gminy Mirsk o godz.12.00.

Zgodnie z art. 18 pkt.1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia planu może wnieść uwagi do projektu planu miejscowego. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 lutego 2013r.

Działając na podstawie art. 39 ust.1, art.46pkt.1 i art.54 ust.2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz.1227 ze zmianami) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją dotyczącą prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Mirsk w granicach administracyjnych.

Zainteresowani mogą składać uwagę do ww. opracowania w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres:

- Burmistrz Miasta i Gminy Mirsk, ul. Plac Wolności 39, 59-630 Mirsk,
- adres e-mail: plan@mirsk.pl,

w nieprzekraczalnym terminie do 26 lutego 2013 r.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko, adres wnioskodawcy oraz przedmiot uwagi.

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Miasta i Gminy Mirsk.

www.citroen.pl

**TECHNOLOGIA MISTRZA ŚWIATA
W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI.**

SKORZYSTAJ Z MISTRZOWSKIEJ OFERTY NA MODELE Z 2012 R.



CITROËN C1
rabat nawet do
5300 zł

CITROËN C3
rabat nawet do
14 000 zł

CITROËN C4
rabat nawet do
13 700 zł

CITROËN przez TOTAL

ZAPRASZAMY NA DRZWI OTWARTE OD 18.01 DO 20.01

Teraz mistrzowska oferta na modele z rocznika 2012 jest w zasięgu Twojej ręki. Postaw na niezawodną technologię
przetworzoną w najróżniejszych warunkach. Skorzystaj również z kredytu 50/50.

CRÉATIVE TECHNOLOGIE



Oferta w wybranych punktach sprzedaży dostępna jest w promocyjnej cenie. Oferta przeznaczona dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2012, zarejestrowanych od 2.01.2013 do 31.01.2013 i wybranych do 15.02.2013. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niezawodna technologia nie stanowi oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Samochody Citroën posiadają wyjątkowo i najwyższą jakość i przepisy dotyczące wynagrodzenia kierowcy. Dostawca samochodów, zakupionych części i akcesoriów są zgodne z przepisami o odpadach.

CM GRABARÓW Sp. z o.o., ul. Batalionów Chłopskich 1A, 58-508 Jelenia Góra
tel./fax (75) 75 254 77, salon@citroen.jgora.pl, http://www.dealer.citroen.pl/jeleniagora-cmgrabarow

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2012

Astra Classic III już za
42 900 zł

Astra już za
51 000 zł

Corsa już za
33 300 zł



Niemiecka jakość, teraz taniej niż myślisz.
Liczba modeli z rocznika 2012 maleje z każdym dniem!

Pełnie ceny! Za to niemiecki standard wyposażenia. Jest z czego wybierać. Ale zaraz może nie być! Spiesz do salonu po Opła z rocznika 2012.

www.opel.pl Opel Kredyt

Działania podjęte przez emitenta CD: - Corsa 1.8 - 3,3 (170) km, CD, - 117 g/km, Astra 1.4 - 3,5 (170) km, CD, - 129 g/km, Astra Classic 1.4 - 4,2 (170) km, CD, - 146 g/km (reg. drogowy 801288102, 3042302, rd/mieszkanie). Informacje na temat samochodów samochodów, przysiadłości do odwołania oraz możliwości dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. Liczba samochodów w promocyjnej sprzedaży. Ceny dotyczą modeli Opel Astra 1.4 (zwrotno) Opel Astra Classic 1.4 Opel Corsa 1.8 (zwrotno) z roku produkcji 2012.

Wir leben Autos.

Firma Motoryzacyjna "Ligeza"
Ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82 www.ligeza.pl




Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA jest jedną z największych firm farmaceutycznych w Polsce. W 2011 roku Jelfa SA została częścią amerykańskiego koncernu farmaceutycznego ICN, obecnie Valeant Pharmaceuticals International.

Obecnie poszukujemy kompetentnych osób chcących realizować swoje cele życiowe i zawodowe na stanowisku:

KIEROWNIK HURTOWNI FARMACEUTYCZNEJ (nr referencyjny: KHF)

Miejsce pracy: Jelenia Góra
Wymiar czasu pracy: pół etatu

Do głównych zadań i obowiązków wybranej osoby należeć będzie między innymi:

- * nadzór nad obrotem hurtowym produktami leczniczymi, suplementami diety, wyrobami medycznymi, kosmetykami zgodnie z przepisami ustawy Prawo Farmaceutyczne i wymaganiami Dobrej Praktyki Dystrybucyjnej,
- * ścisła współpraca z komórkami organizacyjnymi firmy przy realizacji sprawnego obrotu hurtowego,
- * przygotowywanie i przekazywanie właściwym organom wymaganych prawem raportów,
- * wstrzymywanie i wycofywanie z obrotu produktów po decyzji właściwego organu.

Od kandydatów wymagamy:

- * wykształcenia wyższego farmaceutycznego,
- * dwuletniego doświadczenia w pracy w hurtowni farmaceutycznej lub aptece,
- * posiadania prawa do wykonywania zawodu farmaceuty,
- * znajomości obsługi komputera,
- * komunikatywnej zdolności języka angielskiego,
- * umiejętności działania pod presją czasu,
- * zdolności łatwego komunikowania się,
- * elastyczności i dyspozycyjności.

Jeżeli spełniasz nasze wymagania i czujesz, że praca w naszej firmie pozwoli zrealizować Twoje zawodowe oczekiwania, prześlij swoje CV wraz z listem motywacyjnym na adres:
anna.grzechnik@valeant.com bądź

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa SA
58-500 Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola 21 z dopiskiem Anna Grzechnik, nr ref. KHF

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r Dz. U. Nr 133, poz. 883)

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku RJK sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu (**Sygn. Akt V GUp 5/12**) ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzycieli upadłego, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19

W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzycielności.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Działając na podstawie art.105a § 2 i 5 oraz art. 105 § 1 pkt 1 w związku z art. 96k § ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2012 r. poz. 1015 j.t.), Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31.01.2013 o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim przy ul. Budowlanych 1 (pokój 208)

odbędzie się pierwsza licytacja

dotycząca zbycia (38 udziałów o łącznej wartości 19 000,00 zł) w spółce „Lwówecka Jedynka” Spółka z o.o. z siedzibą w Lwówku Śląskim, ul. Piękna 6 (KRS nr 0000124462) należących do Marcina Kuryło zam. Lwówek Śląski, ul Piękna 6

cena wywołania udziałów w I terminie licytacji wynosi 75 proc. ich łącznej wartości, tj. 14 250,00 zł

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1/10 części wartości udziałów, tj. kwotę 1900,00 zł. Wadium w gotówce lub w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny należy złożyć najpóźniej w dniu licytacji do godz. 9:30 w siedzibie organu egzekucyjnego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyny.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim
mgr inż. Bogdan Konopacki

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 1/SP/2013 ogłasza:



I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą udziału w prawie własności gruntu, położonego w Jeleniej Górze przy:

ul. Domeyki 6

Lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni użytkowej 41,36 m kw., składający się z następujących pomieszczeń: 2 pokoje, kuchnia, łazienka z w.c., położony jest na parterze w budynku. Do lokalu mieszkalnego przynależna jest komórka o powierzchni 3,04 m kw. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wody zimnej, kanalizacyjną, gazową, nowa instalacja CO etażowa zasilana piecem gazowym dwufunkcyjnym.

W budynku znajduje się 6 samodzielnych lokalów mieszkalnych o dwóch kondygnacjach nadziemnych, niepodpiwniczony.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 1429/10000.

Cena wywoławcza: 74.000,00 zł, w tym:
Cena lokalu mieszkalnego - 62.000,00 zł
Cena udziału w gruncie - 12.000,00 zł

Wadium: 7.400,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 18 lutego 2012 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lutego 2013 roku o godz.10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29, I piętro, pokój nr 12.

Ogłoszenie Nr 1/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 7 stycznia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta, ul. Ptasia 2-3, I piętro oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, II piętro - pokój nr 230 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-310.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



CATERING

na życzenie
także w domu klienta

wigilie
imieniny
bankiety
komune
studniówki

**Rezerwacja
tel. 602 824 588**



**Dom Weselny
Restauracja Przystań**

www.przystan.eu tel. 75 64 42 202
ul. Stawowa 9, Mysłakowice, tel. 602 824 588

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Ressańska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

JELENI OGÓRSKI OŚRODEK MEDYCYNĄ PRACY

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYNĄ PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ **JOMP**

Sprawdź swój stan zdrowia!

Specjalista irydolog z Mongolii
na podstawie tęczówki (kolorowej części oka) oceni stan Twojego zdrowia
i wskaże narząd gdzie toczy się proces chorobowy.
Metoda pozwala wykryć początek rozwoju choroby jeszcze przed
nastąpieniem objawów.
Stosuje tylko naturalne metody i ziołolecznictwo, skuteczne w chorobach:
nerek, układu oddechowego, zaburzenia krążenia, nerwicy, bezsenności,
schorzenia kręgosłupa, odchudzaniu, itp.

Diagnoza odbędzie się
20.01.2013 w Kamiennej Górze przy. ul. Jana Pawła II
oraz 21.01.2013 w Jeleniej Górze ul. 1 Maja.

Koszt diagnozy 80 zł Kontakt: 502 123 539

Dr n. med. Michał Mańczak
SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ

BEZBOLESNE LECZENIE HEMOROIDÓW METODĄ HEMORON
 SCHORZENIA PRZEWODU POKARMOWEGO - DIAGNOSTYKA I LECZENIE
 REKTOSKOPIA
 KOLONOSKOPIA
 GASTROSKOPIA

CHOROBY PIERSI - DIAGNOSTYKA I LECZENIE
 USD
 BIOPSJE
 CHOROBY SKÓRNE, ZNAMIONA, NOWOTWORZY
 DERMATOSKOPIA I VIDEO DERMATOSKOPIA
 BIOPSJE
 WIZYTY DOMOWE

508 934 144

LEKARSKIE C.D.

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. F5371-G

GINEKOLOG- położnik Magdalena Winkler-Lach. Tel. 501-570-331.

MASAŻ specjalista Tomasz Lach. Tel. 506-092-881. F5384-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. F5393-G

REHABILITACJA dzieci. Tel. 508-968-590; 605-316-926. G34-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G57-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G72-G

MASAŻ- 10 zł, 796066396. G120-G

LOMILOMI 799213398. G121-G

NEUROLOG Bogumiła Grędziańka gabinet prywatny przychodnia „Piast-med” Cieplice, Plac Piastowski 21 oficyna wtorki, czwartki 16.30- 18.30. Tel. kont. 518-359-691 przychodnia 75/646-90-96; www.piastmed.pl G146-G

PIELĘGNIARKA: zastrzyki, bańki, kroplówki (odtrucie), 502-361-579. G148-G

WWW.PSYCHOONKOLOG.JGORA.PL
G150-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje od budowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon-pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G176-G

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Giel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. F2460-K

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. F2660-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyń, przepływy naczyń szynne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. F2806-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G28-K

DOM Seniora „Grześ” Karpacz przyjmuje pensjonariuszy na pobyty krótko- i długoterminowe, 75/76-19-784. G29-K

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

nj24.pl

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów • pole widzenia
pachymetria • bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
• płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1(mala poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

OBDUKUCJE SADOWE ESPERAL
601-70-92-87

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
•diagnoza i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu i hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al.Wojzka Polskiego 27 Włoczek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

BEZPŁATNE
KOMPUTEROWE
badanie wzroku
z doбором okularów
dla emerytów i rencistów
Por. Okulistyczna
Danuta Węgrzynowska "MEDYK"
ul. Kochanowskiego 5A/1
Rejestracja - informacja 75/64-75-877

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
LASERY
BOTOX
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501391604

SUPER PROMOCJA ZIMOWA

W okresie 14.01.2013r. - 31.03.2013 r.:

SPECJALNY 20% RABAT NA WSZYSTKIE ZABIEGI LECZNICZE I SPA
oraz badania w kierunku OSTEOPOROZY

W ofercie 50 rodzajów zabiegów, w tym na bazie naturalnych surowców uzdrowskich: leczniczych wodach termalnych i borowinach.

Zapraszamy na kąpiele, okłady borowinowe, masaże, inhalacje i inne.

„Uzdrowisko Cieplice” Sp. z o.o.
Ul. P. Ściegiennego 5/7,
58-560 Jelenia Góra
Tel. (75) 75 33 143, (75) 75 510 03
marketing@uzdrowisko-cieplice.pl

www.uzdrowisko-cieplice.pl

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

Lek. med. internista kardiolog
TOMASZ DROZDOWSKI

USG
serce, j.brzuszna, nerki, tarczycza, piersi, ślinianki, nadnercza, węzły chłonne, gruczoł krokowy, stawy kolanowe, przepływy żyłne i tętnicze w nogach, przepływy szyjne, wewnątrzczaszkowe, nerkowe

RÓWNIEM DZIECI

Rejestracja: 601-76-42-45 codziennie

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325

Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
specj. protetyk
J. Góra ul. Kiepur 77, tel. (75)75-423-56

Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protetyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodonta chirurgia.

Zespół Lekarzy specjalistów.

PRACA

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego, 660-797-957. F5202-G

OSOBA z doświadczeniem prowadzi hotel lub pensjonat. Tel. 510-211-666. F5301-G

NIGHT Club zatrudni komunikatywnego barmana. Tel. 501-304-770 po 15.00. F5358-G

STANOWISKO dla kosmetyczki w działającym gabinecie w Cieplicach. Tel. 693-295-435.

PRACA dla fryzjerki, 693-295-435. F5376-G

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G

D.W. Mieszko w Karpaczu przyjmie do pracy recepcjonistkę- recepcjonistę z doświadczeniem, kelnerkę- kelnera, kucharza, 665556042. G29-G

FIRMA windykacyjno- odszkodowawcza poszukuje osób do współpracy. Oferujemy atrakcyjne warunki wynagrodzenia. Kontakt telefoniczny pod nr 75/640-68-57 od pn do pt w godz. od 8.00 do 16.00. G40-G

ZATRUDNIMY, pośrednika, maklera w biurze Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94. G173-G

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

NASZE WYSOKIE UMIEJĘTNOŚCI SPOTKAŁY SIĘ Z UZNANIEM KLIENTÓW W JEDENASTU KRAJACH ŚWIATA NA TRZECH KONTYNETACH CO JEST WYNIKIEM KONSEKWENTNIE WYKORZYSTYWANYCH ATUTÓW TAKICH JAK: DOŚWIADCZENIE W DYSTRYBUCJI NA WIELKĄ SKALĘ ORAZ UMIEJĘTNOŚĆ ZASPOKOJENIA POTRZEB KLIENTA PEŁNĄ I PRZEJRZYSTĄ GAMĄ OFEROWANYCH PRODUKTÓW, DOSTOSOWANYCH DO MIEJSCOWYCH POTRZEB.

NASZYM CELEM LEPIEJ SŁUżyć NASZYM KLIENTOM

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW DO PRACY W JELENIEJ GÓRZE NA STANOWISKO: DORADCA HANDLOWY NA NASTĘPUJĄCE DZIAŁY:

- ART. METALOWE • NARZĘDZIA • DREWNO
- POKRYCIA PODŁOGOWE
- ART. SANITARNE • OGRÓD • ART. DEKORACYJNE
- ART. ELEKTRYCZNE • MATERIAŁY BUDOWLANE

Idealni kandydaci to osoby energiczne, rzetelne, komunikatywne o silnej motywacji do pracy. Mile widziane doświadczenie w branży, oraz znajomość obsługi komputera.

KASJERKA / KASJER

Idealni kandydaci to osoby młode, energiczne, rzetelne, o silnej motywacji do pracy, umięjęce i lubiące pracować w zespole, dyspozycyjne. Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY DO PRZESŁANIA LUB DOSTARCZENIA OSOBIŚCIE ŻYCIORYSU ZAWODOWEGO I LISTU MOTYWACYJNEGO Z AKTUALNYM ZDJĘCIEM I DOPISKIEM:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997r. DzU nr 133, pozycja 883).
NA ADRES:

CASTORAMA JELENIA GÓRA
Al. Jana Pawła II 11
58-506 JELENIA GÓRA
sandra.skalka@castorama.pl

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G92-G

POSZUKUJEMY doświadczonych murarzy. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych operatorów koparki. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych cieśli. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych zbrojarzy. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Znajomość języka niemieckiego mile widziane. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

KSIĘGOWA, bogate doświadczenie, bilanse, RZiS podejmie pracę na terenie Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 600-184-693. G102-G

SZUKAM pracy- opiekunka, 798-553-202. G124-G

AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

POSZUKUJĘ osoby do pomocy przy dwóch starszych osobach. Okolice Teatru w Jeleniej Górze. Tel. kom. 535223221 w godz. 8.00-9.00. G155-G

ZATRUDNIĘ osoby do pracy w biurze, dział handlowy. Przedstawianie oferty, przyjmowanie zamówień od klienta. Stała praca, umowa. CV duo.plus@vp.pl Tel. 669-848-666. G174-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G26-K

PARK Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach zatrudni młode osoby z biegłą znajomością j. niemieckiego na stanowisku przewodnika. Tel. 661699699, cv na maila: poczta@park-miniatur.com G30-K

HOTEL w Szklarskiej Porębie pilnie zatrudni pokojowe, kelnerów, kucharzy. Aplikacje praca_szklarska@onet.pl G33-K

PRZYJMĘ do pracy w hotelu w Karpaczu. Oferuję zakwaterowanie i wyżywienie. Informacje pod numerem telefonu 512392436. G64-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje pielęgniarek z komunikatywną znajomością j. niemieckiego do pracy w charakterze opiekunki osób starszych w Niemczech w okresach od 03.02.2013 oraz 09.03.2013. G72-K

SPÓŁKA finansowa Eurocent zatrudni przedstawicieli finansowych z Jeleniej Góry i okolic. Praca dodatkowa, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne! Wyślij CV na adres praca@eurocent.pl G74-K

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G75-K

Nowa piekarnia-cukiernia zatrudni

- * piekarzy
- * cukierników
- * kierowców
- * personel pomocniczy

Chętnych prosimy o kontakt telefoniczny pod nr 605-209-149

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tano i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G

TLUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

TLUMACZ przysięgły języka angielskiego. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7, 608-459-452. F4640-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tano. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. F5264-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl F5265-G

FIZYKA, matematyka, 886-285-289. G62-G

BIZNES C.D. BIZNES C.D.

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHEODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na obwódzenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. BANKOWA 36
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-783

Pożyczki 30-stki **BEZ BIK-U**
POZABANKOWE 728-564-564
emeryci i renciści bez ograniczenia wieku do 10.000 zł!!! **RÓWNIEM FIRMY**
○ wypłata natychmiast ○ możliwość spłaty w ratach ○ bez udokumentowanego dochodu ○ zwrot części poniesionych kosztów ○ decyzja w 2h
DAIGLOB PIECHOCKA SP.J.
ul. Piłsudskiego 100, Wrocław
71/780-10-10; 784-114-222
www.daiglobfinance.pl

GLOBAL FINANCE
Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT HIPOTECZNY
• na dowolny cel
• marża od 1,1%
• decyzja w 1 dzień
KREDYT SAMOCHEODOWY
• na oświadczenie
• do 100% wartości auta
• oprocentowanie od 5,9%
DCK
JELEŃ GÓRA ul. Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul. Daszyńskiego 2 tel. 75 77 312 50
NOWOGRODZIEC ul. Lubańska 11 tel. 75 61 201 79

300 000 zł na pojutrze i kropka!
Biznes Pożyczka w 48 h
U nas dostaniesz Biznes Pożyczkę do 300 000 złotych już w 48 godzin. Niemożliwe? A jednak. Gotówka na Twoim koncie na pojutrze i kropka.
Przejdź do meritum
meritumbank
Placówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10, 75 645 19 93
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60, 75 649 60 11

NOWINY Jeleniogórskie Cennik reklam w "Nowinach Jeleniogórskich" (obowiązuje od 4 kwietnia 2006 r.)
58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Curie Skłodowskiej 13
marketing tel./fax 75 64 24 480; e-mail: marketing@nj24.pl
biuro ogłoszeń tel. 75 75 247 81; tel./fax 75 75 248 13; e-mail: biuro@nj24.pl

Strona 85 modułów 255 x 345 mm (5x17 modułów)	Cena w złotych (netto)	brutto 23%
I. Ogłoszenia drobne: UWAGA! Ogłoszenia drobne maksymalnie do 30 słów!		
1. 1 słowo (tryb normalny)	(0,90)	1,11
2. ogłoszenie + obrys	(0,90 + 8,00 obrys)	1,11 + 9,84 obrys
3. 1 słowo (tryb ekspresowy)	(1,80)	2,21
4. ogłoszenie + apła	(0,90 + 10,50 apła)	(1,11 + 12,92)
5. ogłoszenie + obrys + apła	(0,90 + 15,00)	(1,11 + 18,45)
5. oferta	8,00	9,84
II. Ogłoszenia ramkowe: (za 1 moduł - 50x20)		
1. Tryb normalny - strony ogłoszeniowe	(28,00)	34,44
2. Pierwsza strona "NJ"	(106,00)	130,38
3. Ostatnia strona (255x360)	(5.000)	6.150 strona
4. Strona 3 redakcyjna	(94,00)	115,62
5. Strony redakcyjne	(82,00)	100,86
6. Nekrolog:		
- od osób fizycznych	(14,00)	17,22
- od osób prawnych	(28,00)	34,44
8. Komunikat/zawładowienie, podziękowanie	(14,00)	17,22
9. Jedna strona (255x345) (85 modułów)	(2.380)	2.927,40
10. Tekst sponsorowany 1 moduł	(54,00)	66,42

10. Kolor + 20 procent
11. Wybór miejsca na stronie + 10 proc. (prawa)
pliki - Gores 12, 0; (300 dpi, CMYK) Udzielamy zniżek - za 4 emisje 10% - za 12 emisji 20%
- .jpg, - .tif, - .pdf (płatne gotówką) - za 8 emisji 15% - powyżej 12 emisji 25%

PRZY OGŁOSZENIACH O WARTOŚCI 2.500 NETTO UPUST DO NEGOCJACJI

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Polkar Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY SIĘ PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361; (75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI **DRUTEX**
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY! MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 32a,
tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka "3950 zł" Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE **VEKA** tylko u nas **veka** i **GEALAN** w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2 (75) 75 34 299 601-43-11-61

DRUTEX WIDO
PROMOCJA
OKNA PCV i DREWNIANE Roletki wewnętrzne DRZWI, FASADY ALUMINIOWE
Ceny do negocjacji!!!
ZAPRAZAMY
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

OKNA W PROMOCYJNEJ SUPER CENIE
508-222-690; 512-23-71-92
Firma 14 lat na rynku

nj24.pl



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl

nowiny

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Marek Niedźwiecki

Zajęcie: dziennikarz muzyczny Radiowej Trójki.

1. Mieszkam tu, bo:

Warszawa. Małe mieszkanie 54 m kw. na szóstym piętrze. Pewnie mógłbym teraz coś zmienić, ale przyzwyczajam się do miejsc. W Warszawie pracuję. Gdybym miał wybierać miejsce na ziemi, byłyby to Góry Izerskie - zresztą mam w Mładzu 3364 m kw. z widokiem za milion dolarów na Stóg Izerski - albo jednak małe miasto w Australii.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Pochodzę z małego miasteczka. Do liceum ogólnokształcącego chodziłem już w Zduńskiej Woli. Pierwszego dnia w ogólniaku odważyłem się na coś, czego wcześniej, jako ten cichy i nie wadzący nikomu, nie odważyłbym się zrobić. Kiedy przydzielono mnie do klasy z językiem francuskim, odważyłem się przejść przez całą salę gimnastyczną i powiedzieć komisji, że nie zgadzam się z decyzją, bo muszę nauczyć się języka angielskiego. Słuchałem już wtedy Radia Luxembourg i chciałem wiedzieć, o czym śpiewają artyści.

3. Ten pierwszy raz:

Styczeń 1995 roku. Wsiadłem na lotnisku w Perth. Była czwarta rano. Niebo wydawało mi się tak wysoko, jak nie jest nigdzie. Nagle złapałem miłość swojego życia - Australię. Natura, zapachy, smaki, ludzie, łatwość podróżowania. I nie będę ukrywał: także australijskie wino, którego jestem pasjonatem... zachwyca mnie tam wszystko. Od tamtej pory w Australii byłem już 11 razy. Za miesiąc wybieram się po raz kolejny.

4. Przebój życia:

Lista Przebojów Programu Trzeciego. Trochę moje drugie imię. Trochę kula u nogi. Ale też miłość. Moja córka trzydziestoparolatnia. Dziecko właściwie już odchowane, które mogłoby pójść własną drogą. Coś najważniejszego, co zdarzyło mi w życiu. Wymarzyłem sobie, że będę prowadził listę przebojów w Trójce, kiedy miałem 14 lat i żyłem w małym miasteczku. Jestem dowodem na to, że marzenia trzeba spełniać.

5. Wkurza mnie:

Zawiść ludzka. Niekompetencja. Internet, który uwielbiam, ale który jest też straszliwym ściekiem. Powinienem się już nauczyć, że nie wszyscy ludzie

na świecie są dobrzy i dobrze nam życzą, ale każda szpila wkładana tam, boli mnie. I to też mnie wkurza.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez radia. Kiedy budzę się rano, włączenie radia jest pierwszą rzeczą. Ostatnią czynnością przed pójściem spać - wyłączenie radia. Inaczej przez sen też bym go podświadomie słuchał. Myślę, że od internetu jestem już uzależniony. I od słuchania płyt kompaktowych... Bo moja praca to nie jest zatrudnienie, etat. To hobby, pasja. To uzależnienie.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Poleciałbym do Australii pierwszą klasą.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Królową - Irenę Santor. Moi rodzice ją uwielbiali, a ja wtedy trochę się z tego śmiałem, bo była piosenkarką dla ludzi starszych. W międzyczasie ja stałem się starszy, poznałem panią Irenę. Niezwykła kobieta. Pewnie, że jako królowa musiałaby mieć doradców. Pisałbym się na jednego z nich.

9. Za późno na...

Mam parę swoich Everestów, które staram się osiągać, ale szczyty świata już nie dla mnie. Dlatego Góry Izerskie wydają mi się tak przyjazne. Za późno też nauczyłem się jeździć na nartach.

10. Ulubiona anegdota:

Rok 1993. Jesień, późna pora popołudniowa, wychodzę z radia... szybkim krokiem podchodzi do mnie młody człowiek z plecaczkiem i pyta: „dlaczego pan mnie podsłuchuje przez radio?” Widzę jego desperację, ręce mu się trzęsą.

- Gdzie pan mieszka? - zapytałem.

- Na Ochocie.

- Na Ochocie nie podsłuchujemy.

Najwyraźniej wszedłem na jego falę i uspokojoy odszedł. To zdarzenie mówi o tym, jak wielkie oddziaływanie ma radio. Jaka to magia. Kiedy czytałem na antenie wiersze Poświatowskiej, słowo „kocham” docierało do wielu osób. Przychodziły do mnie telegramy: „Zrozumiałam, kocham, czekaj na mnie na dworcu”. To skutecznie wyleczyło mnie z mówienia wierszy na antenie radia.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Sponsorów etapu okręgowego (dolnośląsko-opolskiego), piątej edycji Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Hotelarskiej w ZSE-T w Jeleniej Górze, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu - Wydział

Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze, Pałacu Stanisławów, hoteli: „Relaks” w Karpaczu, „Bornit” w Szklarskiej Porębie, „Las” w Piechowicach, „Baron” i „Mercure” (oba z Jeleniej Góry), jeleniogórskiej firmy „Duko” DD i Rady Rodziców ZSE-T.

(stob)

Tomasza Stopczyka za bezpłatne wypożyczenie rusztowania - dzięki temu gestowi wszystkie lampy na

sali gimnastycznej świecą pełnym światłem. Wdzięczność wyrażają uczniowie Zespołu Szkół z Oddziałami integracyjnymi w Łomnicy.

(des)

Krzysztofa Łabuskiego, właściciela składu opałowego Karczma Skalna w Miłkowie, za darmowe zaopatrzenie w opał na zimę rodziny z Wojanowa.

(zebra)

Pana obsługującego parking przy ul. Sudeckiej (naprzeciwko Straży Pożarnej w Jeleniej Górze), który w dniu 4.01 br. w godz. popołudniowych zwrócił szczególną uwagę na samochód, w którym rozartagniona właścicielka zostawiła kluczyki.

(isz)

Gwizdy dla:

Ludzi, którzy chodzą z psami na spacer do Parku Źródłowego w

Cieplicach i nie sprzątają po nich. Jak zwraca uwagę nasz czytelnik z Lubania, który był w sanatorium Marysieńka, jeśli Straż Miejska nie zacznie pojawiać się w tym parku, by przypilnować porządku, z czasem zamieni się on w brudną toaletę dla czworonogów

(kos)

Krzyżówka nr 3

POZIOMO: 1. Zawieszona na sali, - 5. Wietrzy w pogodzie, - 9. Wrzący kamień, - 10. Śledzi na froncie, - 11. Obiegowa w Polsce, - 14. Część natury, - 17. Film z Siarą, - 18. Murzynek na grządce, - 19. Alkoholizm w rodzinie, - 21. Liczy się w kasynie, - 23. Pływa z jesiotrem, - 25. Wotum zaufania, - 28. Swobodna na plaży, - 29. Płaczą się w śnie, - 30. Duża świnka, - 31. Kapryśny dawca.

PIONOWO: 1. Z nasionami przy siewie, - 2. Buja w obłokach, - 3. Trzyma partię, - 4. Hawajskie powitanie, - 5. Mocno śpi, - 6. Część pszczoły, - 7. Cykl czterech pod jednym tytułem, - 8. Cela dla wybranych, - 12. Więcej niż wróżka, - 13. Czerwony z łososia, - 15. Między wyrazami, - 16. Część kota do życia, - 20. Literacki rozbiór, - 21. Lew z ludzką głową, - 22. Kołaczy nie jada, - 24. Jeździ w opłu, - 25. Kozak ze stopniem, - 26. Nie rozstrzyga, - 27. Kłamstwo przed zaśnieciem.

(ep)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce różnorodności.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1

NOWOROCZNE POSTANOWIENIA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 1 nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymuje Bogdan Zabiegała z Jeleniej Góry; nagrodę w wysokości 50 zł Zofia Trajnowicz - prosimy o kontakt z redakcją.



KUPON NR 3

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

SKLEPY Z BIELIZNĄ RENOMOWANYCH FIRM

SALON BIELIZNY

Triumph 

C.H. TESCO al. Jana Pawła II 17
tel. 75 64 56 160



SKLEP

Gracja

C.H. ECHO al. Jana Pawła II 51
tel. 75 64 35 604



SKLEP

Marta

ul. Różyckiego 4
tel. 75 64 35 505



ZAPRASZAMY NA ZIMOWĄ WYPRZEDAŻ

Triumph 

Anita
UniqueBodyWear
- since 1988 -

Area
lingerie

sassa

CONTURELLE *felina*

felina

RINGELLA

Dalia

Kinga
lingerie de femme

Samanta
COLLEZIONE DI LINGE

SUNFLAIR
BEACH FASHION

RABATY
DO -70%